Prezesem MKS Agnieszka Zając

Strona 5

20% nie zdało matury

Strona 13

tygodnik

20 VII 2024 r.
nr 29 (1245)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Mężczyzna zmarł w nagrzanym aucie

Zostawienie chociaż na kwadrans dziecka lub osoby starszej w nagrzanym aucie to duży krok do tragedii. W temperaturach, które panują w środku pojazdu, umierają też dorośli, jak w ubiegłym tygodniu 54-letni dębiczanin.

Strona 5

Fot. Copilot/AI

Na remont boiska w tym roku pieniędzy nie będzie

Strona 8

Parkować nie można, więc sąsiedzi łapią za telefon

Strona 9

Będą nowi dyrektorzy

Strona 15

Jakuba Czapli Grand Prix Sabałowych Bajań

Strona 23

Reklama

ISSN 1507-1049
9 771507 104416 29 >

eprasa.pl 0d6459db72

Komentarz

Brakuje fontanny i góralki z góralem

TOMASZ RATUSZNIAK

Nie będę ukrywał, że instalacja złożona z progów zwalniających i słupków przy ul. Gawrzyłowskiej wydała mi się dość absurdalna. Całkiem spokojnie, idąc tym tropem, można by tam jeszcze postawić fontannę, znicz grający największe przeboje Ich Troje i góralkę z góralem przewidujących pogodę.
Jednak zaraz jak o tym pomyślałem to przyszła mi też do głowy refleksja, że z jakiegoś powodu tak te progi, jak i słupki tam stanęły. I zaraz przypomniałem sobie, jak jeszcze przed remontem tej drogi, kiedy odwiedzaliśmy mieszkających tam znajomych, zwracaliśmy uwagę na to z jaką prędkością pędzą tamtędy niektóre samochody, czy motocykle. Nie chcę nawet myśleć co wyrabiają teraz, gdy jest tam równiutki i świeżutki asfalt. Więc okazuje się, że to niekoniecznie rozwiązanie jest głupie, ale ci, którzy na odcinku drogi, z którego korzystają m.in. dzieciaki ze szkoły podstawowej, jak i domów dziecka, rozwijają takie prędkości.

Choć czasem wydają nam się głupie, to przepisów należy przestrzegać.

Podobnie jest ze strefami zamieszkania. Jeżeli gdzieś taka jest, to widocznie nie od parady, ale po to, by zapewnić bezpieczeństwo mieszkającym tam ludziom. Temu służy zakaz postoju w nieoznaczonym miejscu, dzięki któremu samochody nie blokują drogi, a także ograniczenie prędkości. Mam wrażenie, że to drugie jest nawet o niebo ważniejsze, szczególnie tam, gdzie dziecko może wyskoczyć z każdej strony. I tych przepisów trzeba przestrzegać, czy nam się to podoba, czy nie.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

37

psów czeka na adopcję w schroniskach w Podgrodziu, Bobrowej, Pilznie i Dębicy. Latem zwykle przybywa bezdomnych zwierząt.

Reklama

O nim się mówi

Piotr Sujdak

Nowy prezes LKS Igloopol Dębica.

Na stanowisku zastąpił Rafała Więcka, który obecnie będzie pełnił funkcję wiceprezesa klubu. Jest absolwentem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy na kierunku technik teleinformatyk. Następnie studiował wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Rzeszowskim.
Wolne chwile spędza z rodziną, z którą lubi podróżować. Jego pasją jest również jazda na rowerze. Przez osiem ostatnich lat pełnił funkcję wiceprezesa w Igloopolu Dębica.
Żona Sylwia. Mają dwójkę dzieci. Emilia ma trzynaście, a Antoni siedem lat. Syn niebawem zostanie uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego Igloopol Dębica.

rar

Z ust wyjęte

Andrzej Trzeciak

Światełkiem w tunelu jest wysyp w ostatnich dniach mleczaja smacznego.

O tym, czy warto wybierać się do lasu na grzyby, i który z nich przypomina w smaku kurczaka, piszemy na str. 6

Komentarz

Przed terminem, to też w terminie

JANUSZ GRAJCAR

W zasadzie można by już wyciągnąć fanfary i obwieścić dęciem w nie prawdziwy sukces. Oto skatepark, na który z utęsknieniem od lat czeka młodzież w Dębicy, będzie gotowy już na początku sierpnia. Tak, nie pomyliłem się pisząc te słowa, nie jesienią, a już w lecie (piszemy o tym na str. 5).
Z taką sytuacją, że jakaś inwestycja zostanie zakończona wcześniej, niż był pierwotny termin, spotykam się chyba po raz pierwszy, od kiedy pracuję w OL. A ostatnie lata tylko utwierdziły mnie w tym, że opóźnienia to normalność, taka nasza polska druga rzeczywistość.
Żeby pozostać tylko przy tematyce obiektów sportowych. Stadion lekkoatletyczny, o którym niektórzy z przekąsem mówią boisko, otwierany był kilka razy. No może nie do końca otwierany, ale gotowy do użytku. Informacje pojawiały się na stronach urzędowych, że już już, a później okazywało się, że czekamy jednak do początku roku szkolnego.
Przebudowywana hala sportowa przy ul. Akademickiej też nie miała szczęścia do terminowości, bo na przeszkodzie stawały a to za małe finanse na nią przeznaczone, a to inne niespodzianki czekające na wykonawcę.
Budowa skateparku też zresztą odwlekała się w czasie, bo najpierw miał powstawać w zupełnie innym miejscu. Na szczęście znalazło się takie bliżej centrum miasta. A więc szykujcie deski.

grajcar@ol.com.pl

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Filmowcy otwierają oczy i piją piwo

Senior z przyjemnością czyta o wizycie filmowców w Dębicy. Czy będzie to fabuła, czy dokument – grunt, aby o naszym mieście było słychać z Polsce. I choć senior w kontaktach z filmowcami ma obecnie nikłe doświadczenie, to jednak w przeszłości jego rola w kreowaniu pozytywnego wizerunku jest niezaprzeczalna.
Było to w zamierzchłych czasach, coraz mniej strasznego, trzeszczącego i chylącego się powoli do upadku PRL-u, w połowie lat 80. KRP Igloopol szykował się do przejęcia kilku fatalnie zarządzanych państwowych gospodarstw rolnych na Wybrzeżu oraz uruchomienia własnych sklepów w Trójmieście. Tutaj Dębica, tam Gdańsk – społeczeństwu należało przystępnie wytłumaczyć korzyści takiej operacji gospodarczej. W tym celu do Igloopolu, wzorcowej wielkiej organizacji gospodarczej socjalizmu, wysłano ekipę filmowców z oddziału gdańskiego TVP. Mieli kamerą i komentarzem przekonywać o tym, że mariaż z Igloopolem będzie niezwykle korzystnym przedsięwzięciem.
Goście z Gdańska najpierw obejrzeli zakład Igloopolu w Dębicy, podziwiali produkcję konserw i nadwozi chłodniczych. Trafili potem do wydziału piwa. Ta ostatnia wizyta sprawiła im największą frajdę, gdyż odłożyli kamerę i poświęcili się bez reszty degustacji tego złocistego napoju. Zabrakło oczywiście charakterystycznej pianki, piwo pito bezpośrednio z butelek.
Jakie w końcu wrażenia wynieśli filmowcy z dębickiego Igloopolu i samej Dębicy, o tym w następnym felietonie. Tam Czytelnicy dowiedzą się również, jak ta sama ekipa była przyjmowana w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Andrzej Janiec

Reklama

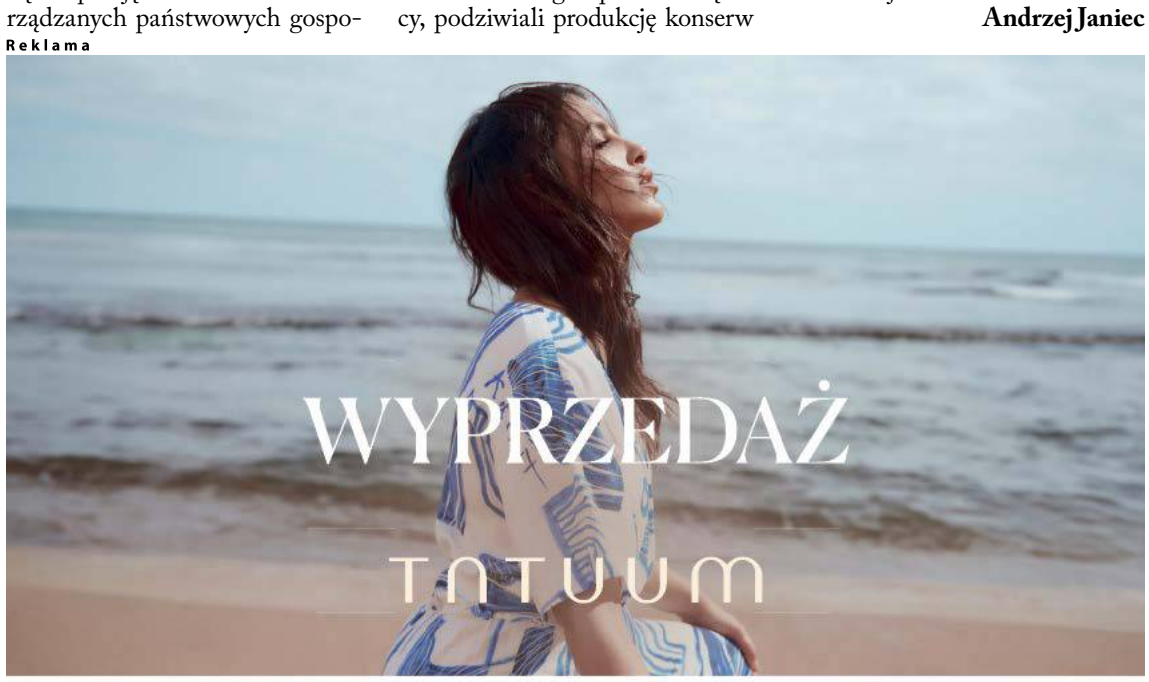

galeria raj

eprasa.pl 0d6459db72

Najbardziej ucierpiały zboża jare

Plony będą zdecydowanie mniejsze niż rok temu

Choć to dopiero połowa lipca, na drogach i polach już pojawiły się kombajny.

- Jęczmień ozimy - 30 procent mniej, rzepak - 30 procent mniej, zboża jare - nawet 50 procent mniej w niektórych rejonach - Dariusz Bieniasz, właściciel jednego z nich, wylicza straty, jakich rolnicy mogą się spodziewać podczas żniw.

Tłumaczy, że zboża ozime dadzą większy plon, bo zdążyły rozpocząć wzrost, kiedy było więcej opadów. Jare nie miały tyle szczęścia, bo akurat wtedy, kiedy potrzebowały deszczu, było go za mało.

- Ja widzę to też po łubinie, nawet na jednej działce w miejscu, gdzie było wilgotniej, ładnie skiełkował, po drugiej stronie co trzecie ziarno - opowiada rolnik.

Dariusz Bieniasz prowadzi niewielkie gospodarstwo w Straszęcinie. Ma do zebrania półtora hektara pszenicy, pół hektara żyta i cztery hektary łubinu. Zauważa, że wszystko w tym roku dojrzewa w polach miesiąc wcześniej.

Dlatego już zdążył wsiąść na kombajn i zebrać pierwsze plony. Widział, że ziarna są zdecydowanie drobniejsze, niż przed rokiem. On jednak zajmuje się rolnictwem hobbystycznie. Dla kur, które hoduje, zboża mu wystarczy, a część będzie mógł sprzedać. Tym, którzy prowadzą większe hodowle, na paszę może go braknąć, będą musieli dokupić.

Dodaje, że rolnicy coraz częściej stawiają na kukurydzę, w miejsce tradycyjnych zbóż. Bo ta jest wydajniejsza i daje większe plony. Sam jednak w ubiegłym roku miał problem z jej zebraniem, bo jesienią po dość obfitych opadach deszczu nie mógł wjechać w pole kombajnem. Zrobił to dopiero wiosną.

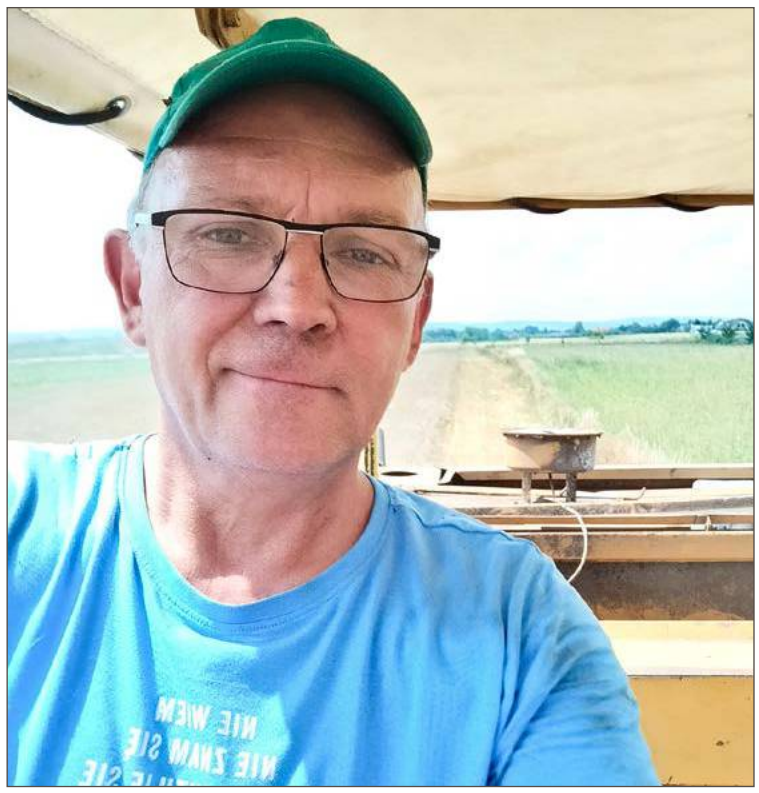

Dariusz Bieniasz już wyjechał kombajnem na pole.

Dariusz Bieniasz na co dzień pracuje w dębickim KRUS jako specjalista do spraw prewencji. Podczas żniw zwraca więc też uwagę na bezpieczeństwo. O wypadek nie trudno, a wysokie temperatury nie służą nie tylko zbożom, ale przede wszystkim ludziom.

Dlatego sam nigdy nie zapomina o nakryciu głowy. Choć przy kombajnie ma zamontowany daszek, który go osłania, czapkę też musi mieć na głowie. To samo radzi wszystkim, którzy wychodzą na pole w czasie upałów. Ryzyko udaru słonecznego jest duże.

- Taki daszek na kombajnie każdy powinien mieć, bo przecież tu chodzi o zdrowie - przekonuje.

On, jako kombajnista, musi pamiętać, by zakładać ubranie, które będzie przylegać do ciała, ale też i zapewniać przewiew. Z jednej strony nie może być narażony, że jakiś element zostanie wciągnięty do maszyny, z drugiej musi zapewnić ciału filtrację.

- Widzę, że rolnicy coraz częściej używają specjalnych ubrań roboczych i to jest dobry kierunek - cieszy się Dariusz Bieniasz.

Przy pracach nigdy się nie spieszy, nawet jeśli widzi nadciągające chmury, bo pośpiech jest złym doradcą.

Prośbę o cierpliwość i wyrozumiałość kieruje do wszystkich kierowców samochodów, którym się spieszy i pomstują, że muszą jechać za kombajnem. Podkreśla, że to tylko dwa tygodnie i żniwa miną.

Janusz Grajcar

Mocne ogniwo w zespole

Zabiegi robi profesor UJ

Marek Jastrzębski, specjalista kardiologii z Krakowa dołączył do lekarzy w Dębicy.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr hab. n. med., od początku swojej kariery związany z I Kliniką Kardiologii i Elektrokardiologii Interwencyjnej UJ CM. Od 2020 roku kieruje Pracownią Elektrofizjologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Marek Jastrzębski, który właśnie dołączył do zespołu kardiologów w szpitalu w Dębicy ma za sobą 30 lat pracy zawodowej i wiele tysięcy samodzielnie przeprowadzonych zabiegów elektrokardiologii interwencyjnej. Jest autorem ponad 200 publikacji naukowych.

Trafił do nas za namową Marka Styczkiewicza, ordynatora najmłodszego w szpitalu oddziału kardiologii.

- Na razie się docieramy w zespole - mówi Marek Jastrzębski, który pierwsze zabiegi w Dębicy ma już za sobą.

Nie wyklucza, że - choć na stałe zakotwiczony w Krakowie, gdzie mieszka i pracuje, z naszym szpitalem zwiąże się na dłużej, z czego na pewno skorzystają pacjenci.

Marek Jastrzębski jest trzecim, obok Jacka Bednarka i Grzegorza Jarosińskiego, lekarzem, który w Dębicy przeprowadza zabiegi z dziedziny elektrokardiologii. Zaliczają się do nich: ablacje, wszczepienia kardiowerterów i rozruszników serca. To zabiegi ratujące nie tylko zdrowie, ale i życie pacjentów.

Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ w Dębicy nie ukrywa, że jest bardzo zadowolony z tego, jak rozwija się opieka kardiologiczna. Od dawna starał się o to, by oddział powstał, dopiął swego w listopadzie tamtego roku. Liczba pacjentów i przeprowadzanych u nas zabiegów dowodzi, że taki oddział był bardzo potrzebny.

Od początku tego roku wykonanych zostało 120 zabiegów.

- Na razie nie zarabiamy na tym, ale biorąc pod uwagę, że nasza współpraca z NFZ zawsze układała się bez zarzutu, jestem dobrej myśli - mówi Przemysław Wojtys.

Dodaje, że niedawno, wspólnie ze Starostwem Powiatowym, zorganizował konferencję, w której uczestniczyli znani kardiolodzy z Krakowa i Katowic. Zaproszeni zostali na nią lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, którzy pierwsi mają kontakt z pacjentem i mogą skierować go do leczenia kardiologicznego, prowadzonego przez specjalistów w oddziale.

(nan)

Dyrektor Przemysław Wojtys nie ukrywa radości ze współpracy z profesorem Markiem Jastrzębskim.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Tomasz Czapla

Dyrektor Muzeum Regionalnego w Dębicy, które realizuje obecnie projekt zatytułowany Kulturowe DeeNA (Dziedzictwo Nowe Aranżacje), w ramach którego obył się już plener malarski, a w planach są jeszcze m.in. Przegląd Gwary Lokalnej w Tradycji i Pieśni, poplenerowa wystawa, czy konkurs modelarsko-rekonstrukcyjny.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agnieszka Zając

Pierwsza w historii kobieta na stanowisku prezesa miejskiej spółki. Agnieszka Zając została powołana na szefową Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Z firmą związana od 24 lat, dotychczas jako główna księgowa i prokurent. Jest przekonana, że z wyzwaniem poradzi sobie, tym bardziej, że pracownicy MKS to świetny zespół.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Mateusz Lewartowski

O docenienie w ten sposób naszego lokalnego meteorologa poprosiła nas stała Czytelniczka. Pani Agnieszka podkreśla, że Mateusz Lewartowski precyzyjne prognozuje pogodę na kolejne dni w powiecie dębickim. Dodaje, że osobiście nigdy się nie zawiodła na jego przewidywaniach aury. Zawsze trafia w punkt. A przygotowane przez niego prognozy można śledzić na profilu FB Stormymowies.

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72

KRONIKA POLICYJNA

POLICJANCI WYJAŚNIAJĄ
13 lipca mundurowi udali się do jednego z mieszkań przy ul. Tuwima. Tam znajdował się mężczyzna, który twierdził, że jadąc rowerem ul. Cmentarną został zahaczony przez samochód lusterkiem i upadł. Nie był w stanie podać marki ani numerów rejestracyjnych pojazdu. Kierujący samochodem miał się oddalić. Poszkodowany został przebadany alkomatem. Wynik 2,77 promila.

UPADŁA NA SKUTERZE
W niedzielę 14 lipca policjanci skierowani zostali do Kamienicy Górnej, gdzie doszło do zdarzenia drogowego. Podróżującą motorowerem kobietę w trakcie jazdy użądlił owad, przez co straciła czucie w rękach i wjechała do rowu. Na szczęście kobiecie nic poważnego się nie stało.

STANIE PRZED SĄDEM
Mundurowi w Jodłowej zatrzymali do kontroli forda. Za kierownicą pojazdu siedział 41-letni mieszkaniec Brzostku. Do zatrzymania doszło o godz. 18:40 w piątek 12 lipca. Od razu było widać, że mężczyzna nie powinien tego dnia wsiadać za kierownicę. Pierwsze badanie alkomatem dało wynik 1,63 promila w wydychanym powietrzu, a kolejne dwa 1,52. Za jazdę po alkoholu mężczyzna stanie przed sądem.

Fordem do rowu

Kraksa po nagłym skręcie

Zdaniem policji przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość.

Na miejscu wypadku oprócz policji pracowali także strażacy. Fot. OSP Grudna Dolna.

Mundurowi nie mają wątpliwości, kto doprowadził do zderzenia forda z BMW. Do wypadku doszło we wtorek w południe w Smarżowej. Warunki na drodze były dobre

Jadąca fordem od strony Siedlisk-Bogusz w kierunku Głobikowej 32-letnia mieszkanka gminy Brzostek na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem.

- Wyjaśniła, że w pewnym momencie zjechała na pobocze, wystraszyła się i odbiła kierownicą gwałtownie w lewo - tłumaczy mł. asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Auto zjechało na przeciwległy pas jezdni w momencie, kiedy z naprzeciwka nadjeżdżał samochód marki BMW. Doszło do zderzenia, ford wpadł do przydrożnego rowu, na szczęście niezbyt głębokiego.

Na miejsce zdarzenia oprócz policji i strażaków z Dębicy oraz jednostek OSP z Grudnej Dolnej i Siedlisk - Bogusz przyjechało także pogotowie. W BMW, które prowadziła mieszkanka Harklowej jechała trójka dzieci. Po przebadaniu okazało się jednak, że nie potrzebują pomocy.

Do szpitala w Dębicy została natomiast odwieziona 32-latka kierująca fordem.

- Kobieta uskarżała się na ból biodra, ale po badaniach została wypisana do domu - dodaje Magdalena Baran.

Tym samym zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja, bo nikt nie został w nim ranny. Kobiety kierujące samochodami policjanci przebadali na obecność alkoholu - były trzeźwe. Mocno uszkodzone zostały obydwa samochody.

Sprawczyni kolizji, kierująca fordem, została ukarana mandatem w wysokości 1020 zł, dostała także 10 punktów karnych.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Wpadli piraci drogowi

W Brzostku za szybko

Pięciu kierowców pożegnało się na trzy miesiące z prawem jazdy. Wszyscy jednego dnia.

Policjanci wyposażeni w urządzenie do pomiaru prędkości ustawili się na drodze jasielskiej w granicach Brzostku, przy ulicy 1 Listopada. Pierwszy pirat drogowy wpadł po południu. Okazało się, że to 21-letni obywatel Rumunii, który na liczniku volkswagena miał 109 km/h.

Kolejny był kierujący hyundaiem mieszkaniec Komorowa, również młody, bo zaledwie 22-letni kierowca. Przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 65 km/h.

Po nim na policjantów natknął się mieszkaniec Brzostku. Jechał jeszcze szybciej. Seat prowadzony przez 24-latka poruszał się z prędkością 117 km/h.

Za kierownicą mercedesa, który miał na liczniku 109 km/h, siedział mieszkaniec miasta. 43-latek także nie uniknął spotkania z funkcjonariuszami.

Jako ostatni, już późnym wieczorem został zatrzymany mieszkaniec powiatu krośnieńskiego. 22-latek jechał seatem z prędkością 109 km/h.

Czterech z wymienionych kierowców zostało ukaranych mandatami w wysokości 1500 zł, do których doszły punkty karne - każdy dostał po 13. Wyjątkiem był kierowca hyundaia.

Kontrole prędkości to rutynowe działania policji.

- Pan dostał 4 000 zł mandatu oraz 14 punktów - mówi Magdalena Baran z dębickiej policji.

I wyjaśnia, co było powodem: w ciągu ostatnich 12 miesięcy popełnił po raz drugi to samo wykroczenie, stąd wyższa kara.

Wszyscy kierowcy na 3 miesiące pożegnali się z uprawnieniami do prowadzenia samochodów, które policja zatrzymuje w przypadku przekroczenia prędkości o więcej niż 50 km/h od tej, na którą w danym miejscu pozwalają przepisy.

Kierowcy muszą liczyć się z tym, że akcje pomiaru prędkości prowadzone są na drogach powiatu regularnie.

(nan)

Po zuchwałej kradzieży trafił prosto do aresztu

Przyszedł do sklepu, zabrał piwo i jeszcze groził personelowi. 44-latek stanie przed sądem.

Janusz O. jest dobrze znany policji. Na koncie ma wyroki, odbywał karę pozbawienia wolności. Teraz znowu trafił za kraty, w areszcie poczeka na proces, w którym sądzony będzie za kradzieże: zuchwałą i rozbójniczą oraz znieważenie funkcjonariuszy policji.

Do zdarzenia, w konsekwencji którego Janusz O. znowu ma kłopoty z prawem, doszło kilka dni temu w Dębicy w jednym z supermarketów.

Mężczyzna ukradł stamtąd w sumie 3 puszki piwa o łącznej wartości około 15 złotych. Gdyby to był pierwszy raz, skończyłoby się na mandacie, ale przestępstwa dopuścił się w warunkach tzw. recydywy. O tym, że trafił do aresztu, zdecydowała też kwalifikacja czynów: kradzież rozbójnicza zagrożona jest 10 lat pozbawienia wolności.

- To taka, kiedy mamy do czynienia z zaborem mienia przy użyciu na przykład gróźb karalnych - wyjaśnia zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy Bernard Bruch.

Podejrzany wyjaśnił, że był spragniony.

(nan)

44-letni dębiczanin ze sklepu zabrał piwo.

eprasa.pl 0d6459db72

Nawet 80 stopni C!

Gorące auto jest jak piekarnik. To temperatura, w której się umiera

Mężczyzna leżał na tylnym siedzeniu samochodu i nie dawał oznak życia. Padł ofiarą wysokiej temperatury.

W zamkniętym samochodzie temperatura rośnie bardzo szybko.

Leżał na tylnym siedzeniu

W środę po południu przechodząca ulicą Sienkiewicza w Dębicy kobieta, zauważyła człowieka leżącego na tylnym siedzeniu stojącego na parkingu samochodu. Z zawodu jest pielęgniarką, więc doskonale zdawała sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie ze sobą przebywanie w samochodzie podczas upałów. Tego dnia temperatura była rekordowo wysoka, termometry w cieniu pokazywały 37 stopni C.

Kobieta bez namysłu szarpnęła za klamkę, okazało się, że drzwi nie są zamknięte od środka. Mężczyzna nie dawał znaków życia.

Na pomoc było za późno

Załoga karetki pogotowia, którą kobieta wezwała na pomoc, stwierdziła zgon. Szybko udało się ustalić, że to 54-letni mieszkaniec Dębicy.

Na miejscu zdarzenia zjawił się także koroner, czyli lekarz specjalista, współpracujący z prokuraturą, który dokonał oględzin zwłok.

- Wstępna opinia mówi o tym, że mężczyzna zmarł z powodu przegrzania - informuje mł. asp Magdalena Baran z KPP w Dębicy.

Ta wersja jest bardzo prawdopodobna, biorąc pod uwagę efekty pomiarów doświadczalnych, z których wynika, że w słoneczny gorący dzień w ciągu 30 minut wnętrze auta może nagrzać się do temperatury nawet 55 st. C, a po godzinie może zbliżyć się nawet do 65-70 st. C.

Koroner wykluczył udział osób trzecich, które mogły przyczynić się do śmierci 54-latka.

- Uznaliśmy, że do śmierci doszło z przyczyn naturalnych - mówi Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy.

Śledczy ustalili, że zmarły od jakiegoś czasu przemieszkiwał w samochodzie.

Lepiej nie będzie

Śmierć mężczyzny pokazuje, jak wielkim zagrożeniem dla ludzkiego zdrowia i życia są temperatury, które ostatnio u nas panują. I nic nie wskazuje na to, byśmy od upałów w najbliższych dniach mieli szansę odpocząć. Wręcz przeciwnie, niektóre prognozy długoterminowe mówią o tym, że temperatury powyżej 30 stopni C będą nam towarzyszyć co najmniej do końca sierpnia.

Monika Gołębiowska, specjalistka medycyny ratunkowej, szefowa dębickiego SOR przyznaje, że w takim okresie nie brakuje pacjentów, którzy potrzebują pomocy z powodu przegrzania.

- Banalna przyczyna: za mało płynów. Wystarczy czasami kroplówka, by pacjent doszedł do siebie - mówi lekarka.

I podkreśla, że z właściwym nawodnieniem największy problem mają ludzie starsi, którzy odczuwają najmniejsze pragnienie.

Nie miała siły wysiąść

Odnosząc się do sytuacji z samochodem, lekarka napomina, by w żadnym wypadku w gorący dzień nie zostawiać w samochodzie nikogo: ani dziecka, ani osoby starszej. Pierwsze samo nie wydostanie się ze środka, senior może nie mieć na to siły.

- Pamiętam taki przypadek: córka poszła coś załatwić w przychodni, mamę zostawiła w aucie. Kiedy po 15 minutach wróciła, starsza pani była już w takim stanie, że potrzebowała pomocy karetki. Nagle straciła kontakt z rzeczywistością i nie zdołała sama wysiąść, - opowiada.

I dodaje, by w samochodach nie zostawiać też zwierząt.

(nan)

Pierwsza kobieta na tym stanowisku

Miejska spółka ma prezeskę

Agnieszka Zając została powołana na szefową Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Agnieszka Zając jest przekonana, że podoła nowemu wyzwaniu.

O zmianie na tym stanowisku mówiło się od kilku tygodni, ale w kuluarowych rozmowach przewijało się nazwisko Stanisława Leskiego, prezesa Gas Trading Podkarpacie jako kandydata na prezesa miejskiej spółki.

Tymczasem okazało się, że Leski zostaje w dotychczasowej firmie, a w MKS w miejsce dotychczasowego prezesa Józefa Rutki, rządzić będzie kobieta, pierwsza w historii miejskich spółek. To Agnieszka Zając, która do tej pory pracowała jako główna księgowa w MKS.

- Zna firmę od podszewki, ma wykształcenie ekonomiczne. Uważam, że to dobry ruch - mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Agnieszka Zając była także prokurentem spółki. Pracę zaczynała 24 lata temu, pracowała jako kierowniczka działu ekonomiczno-finansowego, by następnie awansować na zastępczynię głównej księgowej, a potem główną księgową.

- Długo się nie wahała z przyjęciem nowego stanowiska. Odpowiedź miałem już na następny dzień - mówi burmistrz.

Sama Agnieszka Zając przyznaje, że zdaje sobie sprawę z rangi nowego wyzwania. Ale podchodzi do niego bez obaw.

- Czuję, że podołam - przekonuje.

Zwraca uwagę na fakt, że MKS to przede wszystkim zatrudnieni tutaj ludzie. Uważa, że pracownicy spółki tworzą wspaniały zespół.

Agnieszka Zając jest ostatnią z nowych osób powołanych do rządzenia miejskimi spółkami. Wcześnej zmiany dosięgły Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, w którym stanowisko stracił długoletni prezes Tomasz Wróbel. Jego los podzielił Jacek Gil, szef Wodociągów Dębickich.

Miejsce pierwszego zajął Marcin Fijołek, radny sejmiku wojewódzkiego, wpływowy na Podkarpaciu polityk Prawa i Sprawiedliwości.

Stanowisko w Wodociągach objął Mariusz Trojan, były wiceburmistrz Dębicy, w ostatnich latach wicedyrektor w departamencie ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

Jak można było się spodziewać stanowisko zachował Łukasz Paluch, prezes Administracji Domów Mieszkalnych. Zmiany nie objęły także Zakładu Usług Miejskich, gdzie prezesem pozostał dotychczasowy szef Andrzej Osocha.

- Więcej zmian nie będzie - mówi Mateusz Kutrzeba.

(nan)

Skatepark otworzą na początku sierpnia

Ta informacja powinna ucieszyć dzieci i młodzież, bo pierwotnie otwarcie planowano jesienią.

Obecnie trwa montaż urządzeń.

Chodzi o nowy skatepark przy ul. Ligęzów, na budowę którego przetarg rozstrzygał jeszcze poprzedni burmistrz Mariusz Szewczyk. Powstaje na terenie, na którym wcześniej mieścił się plac manewrowy, w sąsiedztwie miejskiego basenu i parkingu Galerii Dębickiej.

Budowa tego obiektu rozpoczęła się z początkiem czerwca, a wykonawca na realizację inwestycji miał aż pół roku.

- Firma założyła sobie taki bezpieczny termin, bo nie wiadomo było, jak szybko podwykonawca wykona urządzenia, które mają tam zostać zamontowane. Okazało się jednak, że są już gotowe i nie ma sensu przeciągać terminu oddania skateparku do użytku - tłumaczy burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Dzięki temu miłośnicy rolek, deskorolek, czy hulajnóg już w drugiej połowie wakacji będą mogli testować wart prawie 700 tys. zł obiekt.

- W tej chwili urządzenia są już montowane, później pozostanie jeszcze wyrównanie terenu i będziemy mogli otwierać - cieszy się burmistrz, nie chce jednak podawać jeszcze konkretnego terminu, w którym plac zostanie udostępniony.

Zgodnie z założeniami firmy OBO Polska, która projektowała skatepark, przy Ligęzów korzystać będzie można z takich urządzeń jak: quarter pipe, funbox z poręczą 3/3 +, poręcz 2/3 +, piramida, quarter pipe + bank ramp, street platform i poręcz prosta. Miejsce jest tak zaprojektowane, by można go było uzupełniać o kolejne przeszkody. Poza tym teren ma być ogrodzony i oświetlony. Może dzięki temu nie padnie ofiarą wandali, jak jego poprzednik przy Akademickiej.

tra

eprasa.pl 0d6459db72

Trzy pytania do... **Daniela Wójcika,**

kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Dębicy.

Za hektar można dostać o 350 złotych więcej

Jakie warunki musi spełnić rolnik, by otrzymać płatność dla małych gospodarstw?

Podstawowym warunkiem otrzymania płatności dla małych gospodarstw jest wcześniejsze, terminowe złożenie wniosku o płatności bezpośrednie. Może się o nią starać właściciel gospodarstwa o powierzchni nieprzekraczającej 5 hektarów. W tym celu powinien złożyć do 31 sierpnia odpowiedni wniosek w aplikacji eWnioseKPlus. Wnioski są przyjmowane wyłącznie drogą elektroniczną. Te dostarczone do Biura Powiatowego ARiMR w Dębicy osobiście, podobnie jak te wysłane za pośrednictwem ePUAP oraz poczty elektronicznej i tradycyjnej, nie będą rozpatrywane.

Czy przyznanie tej płatności oznacza dla rolnika, że nie dostanie dopłaty obszarowej?

Płatność ta zastępuje inne płatności bezpośrednie, w tym ekoschematy. Każdy musi zastanowić się, co będzie dla niego lepsze. Korzyścią wynikającą ze starania się o płatność dla małych gospodarstw jest uproszczenie warunków otrzymania wsparcia, szybsza obsługa wniosku oraz - co może okazać się najbardziej istotnym argumentem - w większości przypadków wyższa dopłata. Jeśli rolnik starał się tylko o podstawowe wsparcie i płatność redystrybucyjną, będzie to o ponad 350 zł więcej na hektar. Stawka dla małych gospodarstw stanowi równowartość 225 euro. Maksymalnie można więc dostać 1125 euro przy 5 hektarach. Wnioskując o płatność dla małych gospodarstw można ubiegać się też o przejściowe wsparcie krajowe, płatności ONW, ekologiczne, zalesieniowe, rolno-środowiskowo-klimatyczne.

Gdzie rolnik może sprawdzić, co mu się bardziej opłaca?

Szczegółowej informacji udzielą pracownicy Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz ARiMR. Można także skorzystać ze specjalnego kalkulatora na stronie www.cdr.gov.pl

JAG

Trzeba jeszcze poczekać na pełne koszyki

Susza i owady niweczą na razie plany na udane grzybobranie. Ale nie do końca.

Andrzej Trzeciak poleca krówki.

Wakacje kojarzą się z pierwszymi wyprawami do lasu po grzyby. Jak przyznaje Andrzej Trzeciak, znawca, miłośnik, ale i smakosz grzybów, przełom czerwca i lipca to rzeczywiście doskonały czas na grzybobranie. Ale, niestety, nie w tym roku.

- Ze względu na panującą suszę, spowodowaną brakiem opadów, w naszym powiecie grzybów praktycznie w lasach brak. Pojawiają się wprawdzie gołąbki: zielono-fioletowy i zielonawy, ale i one bardzo szybko zostają zaanektowane przez owady - tłumaczy.

Jednak dla tych, którzy nie mogą doczekać się na swoich talerzach grzybów innych, niż kupowane w sklepie pieczarki, ma na pocieszenie jedną dobrą wiadomość.

- Światełkiem w tunelu jest wysyp w ostatnich dniach mleczaja smacznego. Krówka, bo tak brzmi potoczna nazwa tego ciekawego grzyba, jest grzybem jadalnym, o specyficznym jednak smaku i zapachu - opowiada Andrzej Trzeciak.

I dodaje, że krówka z intensywnie wydzielającym się przy uszkodzeniu kapelusza mleczku, spożywana może być na surowo, po zebraniu w lesie. Przyrodnik podkreśla, że to znany od dawna grzyb, stanowiący poważne uzupełnienie diety Polaków w czasie międzywojennej i powojennej biedy.

Na koniec Andrzej Trzeciak rozwiewa nadzieje grzybiarzy - bez deszczu, a tych w prognozach nie widać, grzybów nie będzie. W czasie, kiedy brakuje borowików i koźlarzy, pocieszyć można się żółciakiem siarkowym, grzybem pasożytującym na żywych drzewach. Nazywany bywa leśnym kurczakiem, bo po odpowiednim przyrządzeniu przypomina w smaku dania z drobiu.

(nan)

Cień jest, ale obok

Na tych ławkach w upał usiąść się nie da

Takie ustawienie sprawdza się podczas trzech pór roku, ale nie latem.

Wszystkie ławki na ul. Kolejowej stoją w słońcu.

Pani Maria ma ponad 60 lat. Kiedy w upalny dzień musi wyjść z domu, żeby załatwić jakąś sprawę, chciałaby co pewien czas móc odpocząć w cieniu drzewa. Problem w tym, że wszystkie ławki przy ul. Kolejowej są ustawione tak, że już przed południem stoją w pełnym słońcu.

- Wolę przystanąć na chwilę pod tymi małymi drzewkami w cieniu, bo usiąść przy takiej temperaturze nie ma jak - skarży się seniorka.

Jej interwencję przekazałem burmistrzowi Mateuszowi Kutrzebie, który zapewnił mnie, że przemyśli sprawę i postara się znaleźć jakieś rozwiązanie. Twierdzi, że jemu też zależy na bezpieczeństwie i zdrowiu mieszkańców miasta.

Sugestię tę weźmie pod uwagę także przy planach związanych z przebudową Rynku.

JAG

Czy teraz znajdą wykonawcę?

Dwa przetargi ogłoszone

Do 26 lipca oferty mogą zgłaszać firmy chcące wybudować halę przy Szkole Podstawowej nr 4.

Jest to już trzeci przetarg na to zadanie, a dwa poprzednie ze względu na zbyt wysokie oferty zostały unieważnione. Hala o konstrukcji łukowej ma powstać w ramach programu Olimpia. Został on przygotowany z okazji 100-lecia pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich. SP nr 4 salę gimnastyczną ma, jednak nie przystaje ona do obecnych standardów, a obiekt jest zbyt mały, by można było w nim przeprowadzać zawody. Czy uda się znaleźć wykonawcę dowiemy się niebawem. Kilka dni później, a dokładnie 31 lipca, otwarte zostaną oferty, które wpłyną na inny przetarg. Dotyczy on budowy boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem o stałej konstrukcji dla Szkoły Podstawowej nr 12. To również zadanie w ramach programu Olimpia. I choć nazwa zadania może sugerować co innego, to przy Dwunastce ma w rzeczywistości stanąć hala sportowa, której ta szkoła jako jedyna w mieście obecnie nie posiada.

rar

Zgłaszać się można indywidualnie, jak i w patrolach. Obowiązują limity

W samo południe w poniedziałek 15 lipca ruszyły zapisy do Biegu Partyzant.

Impreza wystartuje 14 września w Latoszynie-Zdroju, gdzie znajdował się będzie zarówno start, jak i meta biegów. Na uczestników czekają trzy dystanse do wyboru: półmaraton (ok. 21 km) oraz biegi towarzyszące na 5 i 10 km. Trasy prowadzić będą w przeważającej części duktami leśnymi, znajdowały się będą na nich punkty odżywcze.

Obowiązuje limit miejsc. W biegach na każdym dystansie może wystartować po 60 osób. Ale to nie wszystko, bo można również zgłaszać udział dwuosobowych patroli. Każdy musi składać się z kobiety oraz mężczyzny, a za czas ukończenia biegu przez patrol uznawany będzie czas drugiej osoby. W tym przypadku limit patroli wynosi tylko 10.

Zgłoszenia przyjmowane są drogą elektroniczną poprzez formularz znajdujący się na stronie timekeeper.pl do 14 sierpnia lub do wyczerpania limitu miejsc.

rar

Przewrócił się na hulajnodze

Pomógł mu strażak z OSP

Do szpitala trafił mieszkaniec gminy Żyraków, który uległ wypadkowi 14 lipca.

Ok. godz. 19:50 policjanci skierowani zostali do Straszęcina. Tam na jezdni miał leżeć mężczyzna, który przewrócił się na hulajnodze. Na miejscu pomocy udzielał mu strażak z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadzie. Policjanci ustalili, że do wypadku nie przyczynił się inny pojazd, a mężczyzna przewrócił się na kamieniach, w trakcie dojeżdżania do skrzyżowania.

- Policjanci przebadali poszkodowanego - mówi mł. asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Mężczyzna najpierw wydmuchał 2,85 a następnie 2,73 promila. Zostanie ukarany mandatem.

rar

eprasa.pl 0d6459db72

Trzeba korzystać, póki są

Letnia kuchnia pachnie bigosem z młodej kapusty

Ale to nie jedyny aromat, jaki towarzyszy potrawom, którymi na świeżo zajadać możemy się tylko teraz.

Bigos z młodej kapusty to dla Barbary Migoń ukoronowanie smaku lata.

Agnieszka Majba-Pochwat

Chrupkie ogórki, nabrzmiałe sokiem pomidory, delikatna cukinia i leśne borówki - nie tylko dla miłośników kuchni roślinnej lato jest idealnym czasem, by pofolgować łakomstwu. Są bowiem takie potrawy, które na naszych stołach goszczą tylko teraz i tylko teraz smakują tak wybornie. Niektóre można wprawdzie przygotować potem z mrożonek, ale najlepsze są na świeżo. Są jednak i takie, które udadzą się tylko teraz.

Słońce w słoiku

Do nich z pewnością należy napój, którego receptura wraca do polskiej kuchni. Znawcy tematu twierdzą, że surica albo surika to napój znany Słowianom od wieków. Ma właściwości zdrowotne oraz zdolność gaszenia pragnienia w upalne dni. Swoje prozdrowotne zalety surica zawdzięcza składnikom. Robi się ją bowiem z roślin: liści, ziół, kwiatów - właściwie wszystkich darów, jakie może zaoferować nam ogród, las i łąka.

Surica to napój nasycony słońcem. Podobno znali i pili go już nasi słowiańscy przodkowie. Łatwo go zrobić, smakuje wybornie: ale tylko latem, kiedy pod ręką mamy wszystkie potrzebne składniki.

Miłośniczką suriki jest od niedawna Barbara Migoń ze Stasiówki.

- Tu jest duża dowolność: różne owoce: jabłka,wiśnie i czarna porzeczka, rabarbar, jabłka i borówka amerykańska. Co tam jest w ogrodzie i...w głowie - śmieje się pani Barbara.

Konieczne są zioła, u niej były to: lawenda, mięta, nagietek, ogórecznik, wierzbówka kiprzyca, rozmaryn, pokrzywa, nawłoć, koniczyna. Jak zrobić? Bardzo prosto.

- Zalewa się to wodą z miodem i do słoja, w proporcjach 1:3. Przykrywamy szczelnie gazą i odstawiamy na trzy dni na słońce. To ważne! - przestrzega.

Kiedy surica zacznie delikatnie fermentować, jest gotowa do picia.

Tylko teraz tak smakuje

Ale kiedy pytam Barbarę Migoń o danie, które najbardziej i od zawsze kojarzy jej się z wakacjami i upalnym latem, bez wahania odpowiada, że to bigos z młodej kapusty. Żaden inny nie ma w sobie takiej lekkości i nie nadaje się na gorące dni.

- Lubię letnie przepisy, to kuchnia lekka, szybka i zdrowa. Daje wiele możliwości do własnej inwencji Barbara Migoń.

Taki jest bigosik z jej przepisu. Do garnka wrzuca jedną cebulę, dusi, dodaje wędzone tofu i chwilkę podsmaża. Po tym w garnku ląduje poszatkowana główka młodej kapusty i cztery młode marchewki w półplasterkach. Do tego kminek, ziele angielskie, sól, pieprz, na koniec sporo koperku.

- W oryginale jest jeszcze zasmażka, ale ja nie robię. Wtedy danie jest lżejsze - zachwala pani Barbara.

Zęby czarne, brzuchy pełne

Wprawdzie borówki, te leśne, kupić można na zieleniaku, ale ten kto nigdy ich nie zbierał, nie wie, co traci. Wyprawa na borówki do lasu zawsze kojarzyć się będzie z zębami czarnymi od soku, poplamionymi palcami, a potem z przepysznymi pierogami posypanymi cukrem i polanymi kwaśną śmietaną. Ach, co to był za specjał!

Doskonale pamięta go Krzysztof Kosiński. A nawet nie musi sobie specjalnie przypominać, bo na borówkach był dosłownie wczoraj.

- Kupiłem taki przyrząd, który nie niszczy rośliny, a pozwala żebrać więcej owoców - zdradza.

Na borówki zapuszcza się w lasy Jaworza Górnego i Dolnego, Mokrzca i Dobrkowa. Przestrzega, by nie jeść owoców prosto z krzaka, ale dopiero po umyciu, bo mogą być zanieczyszczone odchodami dzikich zwierząt, zawierającymi groźne dla ludzi pasożyty. Ale po przepłukaniu pod bieżącą wodą można się zajadać do woli.

- Czarne zęby dopiero co miałem - śmieje się.

Przepyszne pierogi z jagodami robi jego mama. Lecz dla pana Krzysztofa absolutnym numerem jeden letniej kuchni nie są owoce, ale warzywa. A właściwie jedno: bób. Opowiada, że zawsze przy domu uprawiali kilka grządek bobu, jego smak poznał i polubił już w dzieciństwie. Tak jest do dziś, sam zbiera strączki, a potem łuska świeżutki bób. Po ugotowaniu w solonej wodzie polewa oliwą.

- Coś najlepszego. Zawsze będzie to dla mnie najpyszniejszy letni przysmak - mówi.

Małosolne muszą być!

Chrupkie, idealnie słone, niekwaśne, a tylko lekko ukiszone - takie są ogórki małosolne. Dla dębiczanki Małgorzaty Wójcik takie ogórki, własnoręcznie przygotowane są żelaznym punktem wakacyjnego jadłospisu.

- Już robiłam, ale zjedliśmy - mówi pani Małgorzata.

Dodaje, że za małosolnymi przepada cała rodzina.

Robi je tradycyjnie, według przepisu, który zna od lat: ogórki do słoja lub naczynia z kamionki, do tego czosnek, koper, chrzan i zalewa z wody i soli w proporcjach: łyżka soli na litr wody. Zalać, przykryć, odstawić. W wysokich temperaturach ogórki potrzebują niewiele czasu, by z surowych przeistoczyć się w małosolne.

- Kiedyś próbowałam coś kombinować z przepisem, ale nie wyszły tak dobre, jak zawsze, więc dałam sobie spokój - mówi Małgorzata Wójcik.

W jej letnim jadłospisie nie brakuje też innych przysmaków, które kojarzą się z wakacyjnymi miesiącami. Wśród nich danie, o którym nikt z poprzedników nie wspomniał, a które przypisane jest do lata, jak mało które.

- Młode ziemniaczki z koperkiem i z jajkiem. Do tego mizeria ze świeżych ogórków. Proste, a takie dobre - mówi pani Małgorzata.

Przepisu na to danie podawać nie trzeba, bo wszystkie jego składowe na pewno goszczą na co dzień w naszych kuchniach.

Dla Małgorzaty Wójcik kwintesencją letnich smaków są także: naleśniki z serkiem i sezonowymi owocami: jagodami, truskawkami, malinami, botwinka z młodych buraczków i oczywiście zupa, która smakuje tylko teraz, bo tylko teraz dostępny na świeżo jest jej podstawowy składnik.

- Szczawiowa z jajkiem, śmietaną i koperkiem. Wyjątkowo pyszna i prosta w przygotowaniu - zachwala dębiczanka.

Aż żal nie skorzystać.

majba@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Parkingów nie planują

Na remont boiska w tym roku pieniędzy nie będzie

Nie ustają obawy lokatorów Spółdzielni Mieszkaniowej Leśna. Martwią się, że boisko zostanie zlikwidowane.

- O tym, że mieszkańcy ulicy Leśniej boją się, że z osiedla zniknie boisko, jedyny taki obiekt w pobliżu ich bloków, pisaliśmy już wcześniej. Twierdzą, że choć stale użytkowane, miejsce relaksu młodych ludzi zagrożone jest likwidacją, bo władze Spółdzielni Mieszkaniowej Leśna mają co do tego terenu inne plany. Zdaniem mieszkańców mają tu powstać parkingi. Prezes SM Janusz Kusza wyjaśniał wtedy, że boisko, ostatnio remontowane w 2013 roku, wymaga kolejnych napraw. A na to spółdzielnia nie ma pieniędzy. Dziś potwierdza to wiceprezes Lucyna Wolińska.

- W tym roku nie ma mowy o remoncie, w przyszłym - zobaczymy - podkreśla.

I dodaje, że 2024 rok upływa dla spółdzielni pod znakiem instalacji centralnego ogrzewania, prowadzonej w 140 mieszkaniach.

- Nic na tym boisku nie jest robione od kilku miesięcy. To się wpisuje w pogłoski o jego likwidacji - twierdzi jeden z mieszkańców.

Uważa, że parkingi, jeśli nawet są potrzebne, powinny powstać gdzie indziej.

Lucyna Wolińska twierdzi, że drobne prace remontowe były i są tu prowadzone na bieżąco. Zwraca uwagę na to, że najczęściej sprawcami dewastacji są użytkownicy obiektu.

- Bo kto inny tutaj przychodzi? - pyta retorycznie.

Zapewnia, że choć na większy remont wciąż brakuje pieniędzy, spółdzielnia będzie kontynuować drobne prace naprawcze. Zdaniem prezeski w najgorszym stanie jest ogrodzenie i furtka i w tym kierunku zostaną skierowane pierwsze kroki ekipy, której zadaniem będzie naprawa usterek.

W najgorszym stanie jest ogrodzenie boiska na Leśnej.

Nie zaprzecza jednak, że boisko w tym miejscu nie wszystkim mieszkańcom pasuje jednakowo. Są tacy, którzy rzeczywiście zamiast niego woleliby miejsca postojowe.

- Nigdy nie jest tak, że ludzie są jednomyślni. W tym przypadku również - mówi.

Natomiast prezes Janusz Kusza proponuje inne rozwiązanie: rodzaj referendum, gdzie mieszkańcy sami zdecydują, jakie mają wyobrażenie o zagospodarowaniu tego miejsca. Zapewnia, że już nieraz się to sprawdziło.

(nan)

To firmy decydują kiedy rozpocząć prace

Remonty są, ale informacji nie ma

W Dębicy na dobre ruszył sezon remontowy. Co rusz kierowcy muszą mierzyć się z utrudnieniami, o których nikt ich nie informował.

Tak było chociażby z ul. Krasickiego, na której niedawno kładziony był asfalt, czy na rondzie Stefana Bartusia, które też w zeszłym tygodniu było zamknięte.

- Świetnie, że Krasickiego w końcu wyremontowali, bo przecież tam była jakaś masakra. Ale czy naprawdę tak ciężko jest poinformować wcześniej, że droga będzie zamknięta? A tak to rano spieszę się do pracy, jadę, a tu zonk, bo droga zamknięta i muszę objazdów szukać - narzeka jeden z naszych Czytelników.

Robert Sieradzki, naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Dębicy tłumaczy, że nie jest w stanie informować na bieżąco o utrudnieniach w ruchu.

- To się wszystko trochę pozmieniało. Np. z Eurovii, która robiła Krasickiego, zadzwonili w poniedziałek rano, że wjeżdżają tam i zaczynają remont - mówi naczelnik.

Wynika to z faktu, że firmy, które wygrywają przetargi, mają na wykonanie inwestycji np. pół roku i to tylko od nich zależy, kiedy rozpoczną pracę, byleby wyrobić się w terminie. Robert Sieradzki tłumaczy, że bywa i tak, że firma ma rozpoczętych jednocześnie kilka prac i przerzuca pracowników w zależności od potrzeb. I miasto, jako inwestor, nie ma na to żadnego wpływu. Jedyne, co może negocjować z wykonawcą to np. jak najkrótszy okres zamknięcia drogi.

Obecnie prace prowadzone są m.in. przy ul. Sobieskiego.

- Dlatego to się mija z celem żebym dawał informację, że droga będzie np. zamknięta od poniedziałku, jak wykonawcy się coś zmieni i w ten dzień nie przyjedzie - tłumaczy naczelnik.

W najbliższym czasie z utrudnieniami w ruchu trzeba się liczyć przy ul. Sobieskiego, Saperów, Stromej, Grunwaldzkiej, a później również Brzegowej, Wiśniowej bocznej, Kawęczyńskiej bocznej oraz al. Jana Pawła II, choć tam akurat remontowany będzie chodnik.

tra

Wyprzedaż garażowa w sobotę na parkingu

20 lipca od godz. 9:00 do 13:00 zaprasza na nią Stowarzyszenie Zielona Dębica.

Chodzi oczywiście o parking pod stadionem przy ul. Piłsudskiego, gdzie mecze rozgrywa drużyna LKS Igloopol. Tam również odbywały się poprzednie edycje wyprzedaży i tam w sobotę będzie można bezpłatnie rozstawić swoje stoisko z używanymi rzeczami, które zalegają nam w domu.

Więcej informacji uzyskać można pod nr. tel.: 608 098 067. Regulamin i zasady wystawiania stoiska dostępne są pod adresem: zielonadebica.pl.

tra

Skończyć mają w połowie wakacji

Krzesełka takie jak barwy

Kibice najstarszych biało-zielonych w Polsce powinni być więc zadowoleni.

Upał nie przeszkadza firmie Hand-Bud w realizacji III etapu modernizacji stadionu przy Parkowej. Obecnie montowane są biało-zielone krzesełka, ale etap ten zakłada również wykonanie stalowej konstrukcji zadaszenia i pokrycia dachowego z obróbkami blacharskimi, montaż ogrodzenia i wygrodzenia sektorów na trybunie oraz montaż balustrad na trybunie. Czas na wykonanie wszystkich zadań w ramach III etapu firma Hand-Bud ma do końca lipca. Inwestycja ta, w większości została sfinansowana z Polskiego Ładu.

tra

eprasa.pl 0d6459db72

Strefa zamieszkania powinna być strefą bezpieczeństwa

Parkować tam nie można, więc sąsiedzi łapią za telefon

Dla jednych to ułatwienie, dla drugich, jak się okazuje, utrapienie. Zależy czy jesteśmy pieszym, czy kierowcą.

Kiedy na ulicy pojawia się znak D-40, mówiący o tym, że to strefa zamieszkania i obowiązują tam szczególne zasady ruchu drogowego, kierowcom powinna zapalić się czerwona lampka. Bo tam to nie oni, ale piesi mają pierwszeństwo. Idąc nie muszą korzystać z chodnika i mogą zająć nawet całą szerokość drogi. Co więcej, dzieci do lat 7 mogą poruszać się tam bez opieki osoby starszej, a dopuszczalna prędkość pojazdów to jedynie 20 km/h.

To jednak nie te przepisy, ale ten mówiący o zakazie postoju pojazdu z innym miejscu, niż wyznaczone, prowadzi do największych konfliktów.

Tak właśnie, według Daniela Dąbrowskiego jest na ul. Cisowej, czy Cwena, gdzie strefa zamieszkania obowiązuje. Mężczyzna twierdzi, że jej wprowadzenie podzieliło sąsiadów, którzy w związku z tym co rusz dzwonią na policję.

- Bo wie pan, strefę zamieszkania zrobili, ale miejsc wyznaczonych do parkowania nie ma. No to zawsze się znajdą tacy, co jak tylko zobaczą auto zaparkowane przy ulicy, to łapią za telefon - mówi.

Jemu też zdarzyło się tłumaczyć z parkowania niezgodnego z przepisami. Okazało się jednak, że policjant, który podjął wobec niego interwencję, również pozostawił samochód w miejscu, w którym nie powinien tego zrobić.

- Jak mu zwróciłem na to uwagę, to szybko pobiegł do radiowozu, żeby włączyć sygnały - śmieje się Daniel Dąbrowski.

W jego przypadku, ale jak twierdzi, również w wielu innych, skończyło się na upomnieniu. Może dlatego, że nikt z pozostawiających tam pojazd nie trafił jeszcze na służbistę. Nie zmienia to jednak faktu, że bywa to dość mocno uciążliwe.

- No ale przecież strefy zamieszkania nie wprowadziliśmy ot tak, tylko dlatego, że mieszkańcy tego chcieli - Robert Sieradzki, naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Dębicy, nie bardzo rozumie w czym jest problem.

Strefy zamieszkania zostały wyznaczone na prośbę mieszkańców.

Zauważa, że na ulicach, o których mowa, jest na tyle wąsko, że nie da się tam wydzielić miejsc postojowych tak, by parkujące samochody nie przeszkadzały innym użytkownikom drogi.

Warto więc pamiętać, że postój w strefie zamieszkania, w miejscu do tego niedozwolonym, grozi mandatem w wysokości 100 zł i przyznaniem 1 punktu karnego. Znacznie więcej zapłaci kierowca, który w strefie zamieszkania nie ustąpi pierwszeństwa pieszemu, bo to kosztować może go nawet 1 500 zł, a w warunkach recydywy - 3 000 zł. Najwyższe kary zapłacą jednak kierowcy, którzy nie dostosują się do ograniczenia prędkości. Jadąc tam 51 km/h zarobimy 1 500 zł mandatu i 13 punktów karnych.

tra

KRÓTKO

PAMIĘTALI O ŻOŁNIERZACH
Przedstawiciele władz miasta i gminy Dębica oraz powiatu dębickiego złożyli kwiaty w miejscu, w którym 78 lat temu straconych zostało trzech żołnierzy oddziału Mściciela Narodowych Sił Zbrojnych: Józef Grębosz, Józef Kozłowski i Franciszek Noster. Zapalili też znicze na grobie pomordowanych i uczcili pamięć kpt. Izabeli Podhalańskiej ps. Plater, żołnierza Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej Obwodu Dębica, w 100. rocznicę jej urodzin.

DO WYBORU STRUNY ALBO KLAWISZE
Gry na gitarze i keyboardzie uczą się w czasie wakacji dzieci z Placówek Wsparcia Dziennego Zgrana Paka, działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Dębicy. Ich udział w warsztatach prowadzonych przez Szkołę Muzyczną Yamaha możliwy jest dzięki dotacji z Fundacji Lotto.

SKIMBOARDING I KINDER SID
28 lipca od godz. 10:00 do 18:00 Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na basen przy ul. Sobieskiego na imprezę z okazji półmetku wakacji. Przez cały dzień korzystać tam będzie można z aquatracku, czyli wodnego toru przeszkód, a także z toru do skimboardingu, czyli jazdy na desce po powierzchni wody. Poza tym od godz. 14:00 do 16:00 o dobrą zabawę zadba Kinder Sid. Będzie deszcz baniek mydlanych, sztuczny śnieg, cukierkowa bomba i piana party.

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72

W OLbiektywie...

Od kilku dni trwa długo wyczekiwany remont ul. Sobieskiego w Dębicy. Obecnie prace prowadzone są na odcinku od Batorego do Nosala. Na części jezdni sfrezowany został asfalt, a bliżej Galerii Dębickiej trwają już prace ziemne. O przebudowę tej ulicy przez kilka ostatnich lat zabiegał radny Piotr Michoń. Apelował on również do władz miasta, by przy okazji nie wycinać wzdłuż Sobieskiego drzew. Na zdjęciu skrzyżowanie ul. Sobieskiego z Gawrysia, która również jest remontowana.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie przebudowy Parku Słonecznego

I znowu wytną piękne stare drzewa, a wsadzą jakieś kikuty. Gospodarka drzewami na tym osiedlu to jedna wielka porażka. Najlepiej wyciąć, żeby się liście nie sypały i nie trzeba było sprzątać.

Aloj

Tam gdzie były drzewa pozostały tylko leje

Centrum miasta, ulica Czarnieckiego na odcinku od Poczty Polskiej do budynku apteki, wycięto aleje ze starych drzew. Operacja odbyła się bardzo sprawnie o świcie, by nie drażnić mieszkańców. Miasto wykonało promenadę z kostki brukowej, zapewne miejscowych producentów i wykonawców z przetargu.

Jak jest teraz? Po wyciętych drzewach powstały głębokie leje, gdzie można uszkodzić nogi, może i stracić przytomność. Po deszczu podziwiamy jeziorka, nawet oczka wodne urozmaicające wykonane dzieło. Temat można dalej rozwijać rozmyślając o mikroklimacie, estetyce miejsca, parkujących pojazdach, kosztach i celu!

Chyba jest jakaś rękojmia partactwa i nazwiska decydentów tej fuszerki, którą należy naprawić, nie mówiąc o nasadzeniu niepotrzebnie wyciętych drzew.

Proponuję pospacerować ludzikiem Google po mieście zmieniając lata rejestracji i pomyśleć ile złego zrobiono, przy okazji tzw. modernizacji infrastruktury ulic i chodników, jakże chwytliwych obietnic przedwyborczych kolejnych możnowładców. Dużo dobrego i dużo głupiego, wręcz kompromitującego.

Smak Miasta

Szybcy i wściekli

Proponuję patrole policji w piątkowe i sobotnie wieczory, bo g*****rze starymi gratami driftują po głównych ulicach miasta stwarzając zagrożenie w ruchu i się śmieją.

cotomabyć

Przestroga dla młodych

Zabawili się kosztem koleżanki, będą zarzuty

Podczas wycieczki na klasową grupę w sieci trafiły obsceniczne zdjęcia.

Ta sprawa to doskonały przykład konsekwencji, z jakimi muszą liczyć się wszyscy, którzy w sieci obrażają lub ośmieszają inne osoby.

- Nie są bezkarni - mówi Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy.

Do zdarzenia doszło podczas wycieczki szkolnej, na którą pojechali uczniowie jednej z dębickich szkół średnich. Jeden z chłopaków wrzucił na klasową grupę zdjęcia koleżanki. Wcześniej je przerobił, nadając fotografiom seksualny charakter i opatrzył obscenicznymi komentarzami. Łatwo sobie wyobrazić, jak poczuła się nastolatka. Po powrocie do domu poskarżyła się rodzicom. Ci uznają, że doszło do czynu zabronionego, powiadomili policję.

Sprawa jest już w prokuraturze, gdzie jest prowadzona pod kątem znieważenia. Ale prokurator Bernard Bruch zastanawia się, czy nie zakwalifikować jej jako nękanie. A to już poważne przestępstwo, zagrożone karą nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Śledczy podkreśla, że młodzi ludzie muszą mieć świadomość, że dopuszczają się przestępstwa i jakie konsekwencje mogą im w związku z tym grozić.

Akta sprawy są w prokuraturze, młody człowiek może mieć zarzuty.

- Warto pamiętać, że osoba, która w chwili popełnienia przestępstwa miała skończone 17 lat, może odpowiadać za swój czyn jako osoba dorosła - wyjaśnia prokurator.

Uświadamianiu młodych ludzi służą między innymi spotkania w szkołach, w których regularnie uczestniczą przedstawiciele dębickiej prokuratury. Zastępca prokuratora rejonowego, który legitymuje się także pedagogicznym przygotowaniem, często bierze w nich udział. Zapewnia, że nie są to nudne wykłady, bo młodzi są zainteresowani kwestiami prawnymi.

- Są aktywni, zadają wiele pytań - mówi prokurator.

Dodaje, że zakres tych zainteresowań wykracza daleko poza przestępstwa związane z aktywnością w sieci. Młodzi chętnie chłoną wiedzę na temat tego, jak nie stać się nie tylko ofiarą, ale i sprawcą czynu zabronionego.

Sprawa znieważenia nastolatki, zresztą świetnej uczennicy i wartościowej młodej osoby, jest ciągle w toku. Jeśli jej kolega usłyszy zarzuty, być może będzie to dobra lekcja dla wszystkich, którzy uważają, że są bezkarni.

(nan)

Chcą by było smacznie, ale również zdrowo

Takie założenia stawia przed sobą grupa NutriPurse z Zuzanną Matłok w składzie.

Uczennica II LO w Dębicy realizowała projekt Choroba nie wybiera w ramach olimpiady Zwolnieni z teorii. Dzięki temu dowiedziała się o programie Active 8 with Ann, którego ambasadorką jest Anna Lewandowska. Zainteresowani uczestnictwem w nim mieli do wyboru osiem obszarów.

- Jednym z nich jest zdrowie i odżywianie. Ja go zaznaczyłam podczas rekrutacji i po rozmowach kwalifikacyjnych znalazłam się w najlepszej piątce z całej Polski - opowiada Zuzanna Matłok.

Działanie NutriPurse opiera się na czterech filarach: zdrowie, dieta, budżet, czas. Zuzanna Matłok przekonuje, że ludzie wciąż wiedzą za mało o prawidłowym odżywaniu, nie wiedzą, od czego zacząć.

- U nas będą się pojawiać listy zdrowych produktów, informacje, gdzie można je znaleźć i porady, jak zacząć - zapewnia.

Informacje te będą publikować na Instagramie, Facebooku, Tiktoku, a w przyszłości także w aplikacji. Będą dostarczać konkretną wiedzę o dietach. Pomoże w tym szczególnie Zuzanna Małyj z Malborka, która studiuje dietetykę na Uniwersytecie Warszawskim. Komponowanie posiłków weźmie na siebie Maria Zaton z Łodzi. Poza nimi w grupie są jeszcze Kinga Bieniek ze Stalowej Woli i Paulina Braś z Krakowa.

W aplikacji chcą też utworzyć tzw. promoradar. Jego użytkownicy dowiedzą się, w jakim sklepie jest promocja na zdrowe produkty.

JAG

Grupę projektową NutriPurse tworzą (od lewej): Kinga Bieniek, Maria Zaton, Zuzanna Matłok, Zuzanna Małyj i Paulina Braś.

eprasa.pl 0d6459db72

Dębica dostanie na ten cel niemal 500 tysięcy euro

Doradcy pomogą nam wybrać piec i zdobyć na niego dofinansowanie

To jedno z założeń projektu, na którego realizację pieniądze dostaną cztery gminy z naszego powiatu.

Projekt mający na celu poprawę jakości powietrza w naszym województwie, a noszący nazwę Podkarpackie - żyj i oddychaj, realizuje Urząd Marszałkowski, który zdobył na ten cel ponad 100 milionów złotych. Pieniądze pochodzą z unijnego programu Life oraz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Umowy na realizację projektu podpisali przedstawiciele miasta i gminy Dębica, a także gmin Pilzno i Żyraków.

Każdy z tych samorządów dostanie pieniądze m.in. na przeszkolenie pracowników i kilkuletnie finansowanie ich etatów, jako doradców ds. powietrza i energii. Doradcy podpowiedzą mieszkańcom m.in. jak najlepiej przeprowadzić termomodenizację budynku, gdzie i jak zdobyć na nie dofinansowanie, a także jaką instalację wykorzystującą odnawialne źródła energii zamontować w domu.

Do Dębicy trafi w sumie blisko 500 tysięcy euro, które samorząd będzie mógł wydać na realizację tego projektu.

- Będziemy mieć dwóch takich doradców. Jednym będzie dotychczasowy pracownik urzędu, który wyraził zainteresowanie objęciem tego stanowiska, a drugiego wyłonimy w wyniku naboru. W odpowiedzi na nasze ogłoszenie zgłosiło się 6 osób, więc będziemy mieć z kogo wybierać - zauważa burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Dodaje, że doradcy nie będą pracować wyłącznie za biurkiem, ale również w terenie. Jednym z ich zadań będzie odwiedzanie mieszkańców zainteresowanych termomodernizacją domu, czy wymianą źródła ciepła i na podstawie oględzin wybranie najbardziej optymalnego dla nich rozwiązania. Wskażą również gdzie szukać dofinansowania takiej inwestycji i pomogą napisać wniosek.

- Doradca finansowany z projektu LIFE zdobędzie podczas studiów podyplomowych potrzebne kwalifikacje w zakresie wykonywania audytów energetycznych i świadectw energetycznych budynków - informuje Urząd Marszałkowski.

Ponadto każda z gmin zobligowana będzie do prowadzenia szeroko pojętej edukacji. Samorządy będą więc musiały organizować warsztaty, konferencje i spotkania dotyczące promocji programów ochrony powietrza.

Dodatkowo miasto Dębica znalazło się w gronie pięciu podkarpackich samorządów biorących udział w pilotażowym projekcie zakładającym stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania energią na poziomie gminy, co w przyszłości ma przyczynić się do odpowiedzialnego zaopatrywania mieszkańców w energię cieplną i elektryczną.

tra

Umowę na realizację projektu podpisał m.in. Mateusz Kutrzeba.
fot. Anna Magda (Biuro Prasowe UMWP)

Jak głupie, ale działa, to znaczy, że głupie nie jest

Jeździli między progami albo chodnikiem

Dlatego na przejściu dla pieszych przy ul. Gawrzyłowskiej i obok niego zamontowane zostały słupki. Wielu jednak się to nie podoba.

- Jak to zobaczyłem, to pomyślałem sobie, że zadzwonię do was to się przynajmniej pośmiejemy - mężczyzna, który skontaktował się z naszą redakcją nawet nie ukrywa swoich intencji.

Twierdzi, że jeszcze parę lat temu przejścia dla pieszych na tej wysokości ul. Gawrzyłowskiej, jadąc od centrum zaraz przed skrętem w ul. Polną, nie było. Było za to przy przystanku autobusowym obok parkingu przyległego do Szkoły Podstawowej nr 11. Jakiś czas temu tamto zostało jednak zlikwidowane, a powstało to, które dziś jest tak mocno obudowane. Pojawił się tam również znak T-27 ostrzegający kierowców, że z przejścia często korzystają dzieci, których zachowania nie da się przewidzieć. W związku z tym trudno się dziwić decyzji, by w tak newralgicznym punkcie zamontować progi zwalniające. Szczególnie, że na tym odcinku Gawrzyłowskiej wielu zbyt mocno naciska na gaz.

- No dobrze, ale czemu nie zamontowano całych progów, tylko pół progu na pasie po jednej stronie przejścia, a pół na pasie po drugiej? No to skończyło się tak, że kierowcy albo jechali slalomem, albo omijali progi wjeżdżając na chodnik - relacjonuje mężczyzna.

Jaka była więc odpowiedź osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście? Słupki. Dwa stanęły na środku drogi, a dwa na chodnikach, po jednej i po drugiej stronie. Tym samym ani slalom, ani jazda po chodniku nie są już możliwe. Czyli wydawało by się, że to skuteczne rozwiązanie.

- No niekoniecznie. Z tego co wiem, to te na środku już były wymieniane, bo je ktoś skosił. Bo kto montuje słupki na środku drogi? - nie może nadziwić się nasz Czytelnik dodając, że w nocy jest to pułapka na kierowców, którzy mogą ich przecież nie zauważyć.

- Ale one są widoczne w nocy, bo są odblaskowe - broni tego rozwiązania Robert Sieradzki, naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji w magistracie.

Zastrzega jednak, że to nie jego, ani jego pracowników pomysł, tylko wytyczne policji.

- Zobaczymy, jeśli te słupki rzeczywiście się nie sprawdzą, to może powrócimy do poprzedniego rozwiązania - zastanawia się.

Pasy już co prawda wytarte, ale progi, słupki i inne oznaczenia są.

Choć z drugiej strony prawo Murphy'ego mówi, że jeśli coś wydaje się głupie, ale działa, to nie jest głupie. Więc jeśli okaże się, że słupki na Gawrzyłowskiej działają, to zostaną, a kierowcy będą się musieli po prostu do nich przyzwyczaić.

tra

Encyklopedia Dębicy

www.encyklopediadebicy.pl

eprasa.pl 0d6459db72

Dziecięca Rada Miejska znów obradowała

Tomek zamiast brzydkich miejsc chciałby posterunki

To jeden z wniosków, które padły podczas spotkania burmistrza z dziećmi.

Tomek bardzo jasno przedstawił co mu się w mieście nie podoba.

To już tradycja, że dzieciaki biorące udział w letnim wypoczynku organizowanym przez Joannę Ożóg i Spółdzielnię Mieszkaniową Dębica, odwiedzają burmistrza. Mateusz Kutrzeba spotkał się z nimi w ostatni poniedziałek i zanim poczęstował cukierkami miał okazję usłyszeć co najmłodsi chcieliby zmienić w mieście.

Tomka bardzo denerwują billboardy, których jego zdaniem jest w Dębicy za dużo. Szczególnie jednej z sieci rtv agd. Ale to nie wszystko.

- Mam taką prośbę, żeby nie było takich zniszczonych miejsc, jak np. zniszczone place zabaw, czy jakieś nieudane budynki, czy które zostały zostawione tak. Żeby po prostu je niszczono i budowano tam coś normalniejszego, np. jakiś posterunek policji, albo jakąś straż miejską. Żeby tam były jakieś ważniejsze miejsca, a nie zniszczone rzeczy - przekonywał burmistrza.

Inni chcieli remontów dróg i chodników, likwidacji kebabów, które ich zdaniem powodują zamykanie fajnych restauracji, poprawy warunków na basenie przy Sobieskiego i tego, by można było łowić ryby bez karty wędkarskiej. No i więcej boisk, żeby na te co są nie trzeba było rowerem jeździć. I żeby z boiska MKS ich nikt nie wyrzucał, wtedy jak DAP nie ma treningu.

tra

Z siatką bezpiecznie

Po drabinie po kota

Gdyby nie pomoc strażaków, zwierzak mógłby nie przeżyć tej przygody.

Okna powinny być zabezpieczone siatką.

Właścicielka kota, zapewne w dobrej wierze, zostawiła uchylone okno i wyszła z mieszkania przy ulicy Kościuszki w Dębicy. W czasie jej nieobecności zwierzę postanowiło wydostać się na zewnątrz i utknęło w szparze między kwaterą a futryną okna. Samodzielnie nie miało szans uwolnić się z pułapki, na szczęście ktoś usłyszał rozpaczliwe krzyki kota i wezwał na pomoc straż pożarną.

- Mieszkanie położone było na piętrze, użyliśmy drabiny i oswobodziliśmy kota - relacjonuje bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Zwierzę zostało przekazane właścicielce, która podczas akcji ratunkowej wróciła do domu.

Właściciele kotów nie zawsze mają świadomość, że uchylone okna stanowią dla ich pupili poważne zagrożenie. Zaklinowanie się w szparze może doprowadzić do kalectwa, a nawet do śmierci, jeśli pomoc nie przybędzie na czas.

Tatiana Christoff, która w Pustkowie-Osiedlu prowadzi dom tymczasowy dla kotów w potrzebie zna przypadki, kiedy zaklinowanie w oknie zakończyło się śmiercią czworonoga.

Przed laty sama przeżyła podobną sytuację ze swoją kotką.

- Podczas uwalniania pogryzła siebie, klamkę od okna, firankę, próbując się wydostać. Po uwolnieniu kotka miała porażenie nerwów przez 3 dni i ciągnęła tylne łapy za sobą. Miałam dużo szczęścia, że nic więcej się nie stało - opowiada pani Tatiana.

I radzi wszystkim opiekunom, zwłaszcza tym początkującym, by w mieszkaniach, w których żyją koty niewychodzące montować w oknach specjalne siatki, które pozwalają zostawiać kwaterę otwartą, a jednocześnie zabezpieczają kota przed wycieczką na zewnątrz.

(nan)

Marek Braun nie tylko uczy, ale i inspiruje młodzież

W Kwiatku wakacje nie przeszkadzają w nauce

Przynajmniej członkom Koła Naukowego TechnoZONE, którego opiekunem jest Marek Braun.

Uczestnicy PCI Summer Camp 2024. Od lewej: Wiktor Krzemień, Michał Czarnecki, Karol Tyrański, Bartosz Staniec, Kamil Lauzer, opiekun Marek Braun, Szymon Jagiełło, Szymon Śliwiński, Filip Mrowiec, Michał Mikołajczak i Kacper Świerczyński. W warsztatach rotacyjnie uczestniczyli również Paweł Goleń i Dominik Droździak. Z tyłu Łukasz Szubart, współorganizator warsztatów.

Kiedy rozmawiamy w ostatni piątek kwadrans przed dwunastą nauczyciel przedmiotów informatycznych z Zespołu Szkół nr 2 jest akurat w szkole. Zresztą nie sam, bo towarzyszą mu jego uczniowie. Mimo że są wakacje, a oni mogliby spędzać czas nad wodą, czy w jakikolwiek inny sposób odpoczywać od nauki, to wolą być tam.

- Ja wychodzę z założenia, że młodym ludziom trzeba pozwolić działać i im nie przeszkadzać. Dlatego w roku szkolnym są tutaj przed lekcjami i zostają po lekcjach. A w wakacje przychodzą kiedy chcą, bo wchodzą do sali na odcisk palca - mówi opiekun koła.

O tym jak bardzo sprawdza się jego podejście świadczy chociażby udział jego podopiecznych w realizowanym przez Podkarpackie Centrum Innowacji projekcie PCI Summer Camp 2024, do którego zostali zaproszeni jako uczniowie jednej z najaktywniejszych szkół z naszego województwa.

W zajęciach wzięli udział w tym roku uczniowie I i II klas, często tacy, którzy dopiero wchodzą w świat tak zaawansowanej nauki i techniki. Najważniejszym zadaniem, z którym musieli się zmierzyć podczas zajęć zorganizowanych w ramach campu była budowa robota, podobnego do tego z filmu Wall-e. Od zaprojektowania części, wydrukowania ich na drukarce 3D, zbudowania napędu sterowanego elektronicznie, przez jego złożenie i zasilenie, po stworzenie oprogramowania kontrolującego zachowanie robota i jego zaprogramowanie.

- Poza tym mieli jeszcze wiele innych zajęć, m.in. uczyli się szycia, kręcenia multimediów, mieli też wykład dotyczący AI, ale najważniejsza była jednak budowa tego robota - twierdzi Marek Braun.

Co więcej nawet po zakończeniu projektu tzw. Protolab w Podkarpackim Centrum Innowacji stoi przed nimi otworem. Przez całe wakacje mogą z niego korzystać, by poszerzać swoją wiedzę nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Na razie jednak czas spędzają głównie w szkolnej pracowni, którą znają o wiele lepiej.

- Szczególnie że starosta Piotr Chęciek widząc zaangażowanie naszej młodzieży, pokupił nam trochę fajnego sprzętu, choćby skaner 3D, z którego chętnie uczniowie korzystają - cieszy się pedagog.

On sam nie ukrywa, że z dużą satysfakcją obserwuje młodych ludzi, którzy tak bardzo łakną wiedzy, a jednocześnie tak świetnie poruszają się w świecie technologii. W Kwiatku mają pole do popisu, bo szkoła daje im duże możliwości samorozwoju.

- Bo tak jak już mówiłem, im przede wszystkim nie można przeszkadzać. Zwłaszcza że mam wrażenie, dzisiejsza szkoła nie nadąża za młodzieżą - przyznaje.

Dla Marka Brauna praca z tak ambitnymi młodymi ludźmi jest też w pewien sposób ukoronowaniem wielu lat spędzonych za nauczycielskim biurkiem.

- Tak sobie pomyślałem, żeby pod koniec drogi zawodowej tą młodzież nie tylko uczyć, a przede wszystkim inspirować - podkreśla.

I oby robił to jak najdłużej.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 0d6459db72

Matura 2024

Egzamin dojrzałości pozytywnie zaliczyło 80 procent uczniów

Największe powody do zadowolenia mogą mieć absolwenci III LO w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy.

To jedyna w tym roku szkoła, której wszyscy uczniowie otrzymali potwierdzenia zdania wszystkich egzaminów. Należy też podkreślić, że młodzież z III LO każdy z przedmiotów obowiązkowych zaliczyła na bardzo wysokim poziomie. Uzyskane przez nią wyniki w rankingu szkół średnich (patrz obok) plasują ją na drugim miejscu, tylko za II LO.

Z wyników jest zadowolona

Jedną z absolwentek klasy o profilu matematyczno-informatycznym jest Aleksandra Łępa. Mieszkanka Lipin może bez żadnej przesady powiedzieć, że poszło jej bardzo dobrze. Matematykę i język angielski na poziomie podstawowym zdała na 100 procent.

Absolwentki I LO w Dębicy po odebraniu dyplomów ukończenia szkoły.

- Z wyniku z matematyki ucieszyłam się szczególnie, bo bardzo się do niej przykładam - zapewnia.

Z języka polskiego, który zaliczyła na 82 procent, też jest zadowolona. To jej zdaniem najtrudniejszy egzamin, przede wszystkim ze względu na wypracowanie. Trudno jest czasem trafić w gusta oceniających, a kryteria są dość surowe.

Język angielski i matematykę wybrała też na egzaminy rozszerzone. Pierwszy skończyła z wynikiem 95 procent, drugi zaś - 80 procent.

- To i tak było dla mnie zaskoczenie, a byłoby jeszcze większe, gdyby nie to, że zabrakło mi czasu. Zadania były naprawdę trudne, a pośpiech sprawiał, że pojawiły się błędy w obliczeniach - stwierdza Aleksandra Łępa.

Absolwentka III LO nie wie jeszcze, gdzie będzie studiować. Ma nadzieję, że dostanie się na wymarzony kierunek, którym są finanse i rachunkowość na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Trzy razy w dziesiątce

Uczniowie II LO mieli najlepsze wyniki w powiecie dębickim z każdej części egzaminu. Tylko jeden z nich nie poradził sobie z jednym przedmiotem, który będzie mógł zaliczyć w sesji poprawkowej.

Średnia procentowa, którą piszący maturę w II LO osiągnęli z języka polskiego (75 proc.) dała im siódme miejsce wśród wszystkich szkół na Podkarpaciu. Najwyższy wynik mieli maturzyści z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu (80 proc.). Lepsze były też LO z Błażowej i cztery licea z Rzeszowa.

Wyśmienicie abiturientom z II LO poszło również w pisemnej części języka angielskiego. W tym przypadku osiągnięta przez nich średnia 92,5 proc. dała im dziewiąte miejsce w województwie. Najwyższą miało Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie w Rzeszowie (97 proc). Nieco lepiej od naszych uczniów napisali też ich koledzy z IV LO w Jaśle, II LO w Mielcu, Społecznego LO w Tarnobrzegu i czterech innych liceów rzeszowskich.

Dzięki bardzo dobremu wynikowi z matematyki (85 proc.) również weszli do pierwszej dziesiątki na Podkarpaciu. Najwyżej do poziomu 90 proc. średnie wyśrubowały IV LO w Jaśle, II LO w Rzeszowie i Społeczne LO w Tarnobrzegu. Poza nimi wyższe wyniki od naszej Dwójki mają też licea z Krosna, Żołyni, kolejne dwa z Rzeszowa, ale też Technikum nr 6 w Rzeszowie.

Ranking szkół średnich
na podstawie wyników matur*

Miejsce	Szkoła	Zdawało	Zdało	% zdawalności	J. polski	J. obcy	Matematyka	Razem
1.(1)**	**II LO Dębica**	131	130	99,2	14,97	17,66	8,49	**41,12**
2.(3)	**ZS nr 2 Dębica**	196	194	99,0	12,54	17,06	7,81	**37,41**
	III LO Dębica	85	85	100,0	13,33	16,96	7,45	37,74
	Technikum nr 2	111	109	98,2	11,93	17,13	8,09	37,15
3.(2)	**I LO Dębica**	129	119	92,2	12,92	14,46	6,76	**34,14**
4.(4)	**LO Jodłowa**	20	16	80,0	12,07	13,83	6,27	**32,17**
5.(-)	**LO Pilzno**	25	18	72,0	14,11	12,86	4,51	**31,48**
6.(5)	**ZS nr 4 Dębica**	40	34	85,0	11,43	12,97	5,26	**29,66**
7.(9)	**ZS CKR Brzostek**	23	11	47,8	12,31	10,76	5,49	**28,56**
8.(6)	**ZSZ Pustków**	29	18	62,1	10,40	13,89	4,03	**28,32**
9.(7)	**ZSE Dębica**	144	111	77,1	9,59	11,92	5,59	**27,10**
10.(8)	**ZSZ nr 1 Dębica**	86	30	34,9	9,42	10,52	2,95	**22,89**

* W kolumnach pod nazwami przedmiotów zdawanych na poziomie podstawowym podajemy wskaźniki obliczone na podstawie średnich wyników procentowych dla szkół. Jeśli ta miała np. 67,6 procent, to wskaźnik punktowy wynosi 6,76 pkt. W przypadku języka polskiego i języka obcego zsumowane zostały wskaźniki za część pisemną i ustną. Maturzyści w większości wybrali język angielski, ósemka zdawała język niemiecki.

** W nawiasie miejsce szkoły przed rokiem.

Niepotrzeba nadmierna presja

Marta Czekaj, dyrektor II LO w Dębicy, cieszy się z wyników uczniów jej szkoły. Ale od razu dodaje też, że najważniejsze jest coś innego.

- Niezależnie od tego, czy ktoś zdał na 50 czy na 55 procent, powinien pamiętać, że jest wartościowym młodym człowiekiem - zauważa.

Marta Czekaj podkreśla, że wszystkim zdarzają się lepsze i gorsze chwile. Jest też coś, co zagraża zarówno uczniom, jak i nauczycielom - to nadmierna presja. Tym, którzy zdali, jak i tym, którym ta sztuka się nie udała, radzi, by pamiętali, że nie definiują ich liczby.

Każdy jednak, kto do egzaminu dojrzałości podchodzi, robi to z nadzieją, że uda się go zdać. Z 840 osób, które podeszły w tym roku do matury, pozytywnie zaliczyły wszystkie przedmioty obowiązkowe 672.

To oznaczy, że co piąty uczeń, żeby uzyskać świadectwo dojrzałości, będzie musiał albo zdać poprawkę w sierpniu, albo spróbować swoich sił za rok. Z tej pierwszej możliwości mogą skorzystać ci, którzy oblali tylko jeden egzamin.

Wyniki dla powiatu dębickiego*

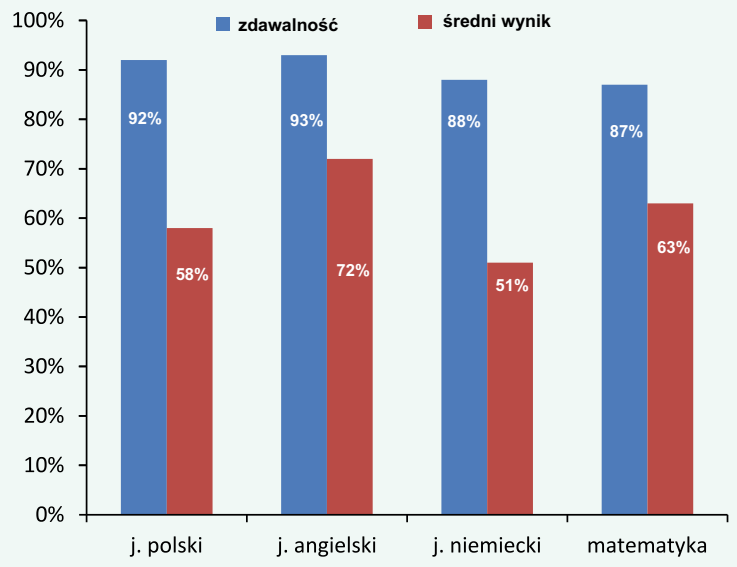

* dla części pisemnej matur

Zdawalność na poziomie 80 proc. jest nieco niższa, niż przed rokiem. Bo wtedy maturę w pierwszym podejściu zdało 83 proc. Niższe są też średnie wyniki. Te z ostatniej sesji można sprawdzić na infografice powyżej. W poprzednim roku przedstawiały się następująco: język polski - 65 proc., język angielski - 78 proc., język niemiecki - 55 proc., matematyka - 64 proc.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 0d6459db72

Na najwyższym stopniu podium

Braciejowa i Brzeźnica

Grupa żeńska z Braciejowej miała powody do radości. Najwyższy stopień podium należało do nich.
Fot. OSP Braciejowa.

Pogoda nie ułatwiała, ale i tak dali radę. Bo dla strażaczek i strażaków OSP trudne warunki to nie przeszkoda.

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze to dla druhów, a od kilku lat również druhen, ochotniczych straży pożarnych, doroczny sprawdzian umiejętności, w którym mierzą się z koleżankami i kolegami z innych drużyn. Start poprzedzają przygotowania i treningi, a rywalizacja jest zacięta, choć zawsze przebiega w koleżeńskiej atmosferze. Nie inaczej było i w ostatnią sobotę. Sześć zespołów żeńskich i dwanaście męskich spotkało się w Pustkowie - Osiedlu.

Pogoda nie sprzyjała wysiłkowi, było gorąco i duszno, ale druhny i druhowie świetnie radzili sobie w kolejnych konkurencjach. Miejsce na podium gwarantuje udział w zawodach wyższej rangi - powiatowej.

Wśród zespołów żeńskich najlepsze okazały się druhny z jednostki w Braciejowej, wyprzedzając rywalki. Kolejne miejsca zajęły: OSP Nagawczyna i OSP Zawada.

- Dziękujemy wszystkim za doping i wsparcie oraz gratulujemy wszystkim pozostałym jednostkom świetnego udziału - brzmi wpis na profilu FB jednostki z Braciejowej.

Wśród zespołów męskich na najwyższym stopniu podium stanęli strażacy z OSP Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w Brzeźnicy, za nimi uplasowali się kolejno: OSP Stobierna, OSP Stasiówka, OSP KSRG Podgrodzie, OSP Pustynia, OSP Paszczyna, OSP Pustków-Strachów, OSP Pustków-Krownice oraz OSP Kozłów.

Na koniec nagrodzone drużyny z rąk wójta Adama Pieniążka odebrały pamiątkowe puchary oraz dyplomy.

(nan)

Na remonty tych dróg czekają mieszkańcy

Inwestycję uda się zrealizować dzięki dotacji, jaką na ten cel dostała gmina Żyraków.

Pieniądze udało się pozyskać za pośrednictwem Związku Gmin Dorzecza Wisłoki, którego samorząd Żyrakowa jest członkiem. Współfinansowanie remontu dwóch dróg pochodzi z pieniędzy przeznaczonych na rewitalizację terenów, gdzie funkcjonowały PGR-y. Z tej puli gmina dostała 360 tys. zł, z własnej kasy dołoży 18 tys.. Za te pieniądze na dwóch odcinkach o łącznej długości około kilometra w przysiółku Parkany, po wcześniejszym utwardzeniu zostanie położony asfalt, zrobione pobocza oraz rowy.

Taki sam zakres prac planowany jest w innej części Zasowa, gdzie na remont czekają drogi gminne: łącznik pomiędzy Sikornikiem a cmentarzem parafialnym oraz w tzw. Międzylesiu.

Nie tylko zakres robót jest podobny, ale i łączna długość dróg, na których zostaną wykonane prace. W tym przypadku dofinansowanie w wysokości 600 tys. zł pochodzi z Polskiego Ładu. Tu również gmina musi dołożyć z własnego budżetu, potrzebna kwota to 30 tys. zł.

Jak wyjaśnia Grzegorz Reguła, zastępca wójta w gminie odpowiedzialny za inwestycje, w Zasowie do remontu zostaną jeszcze dwa krótkie odcinki dojazdowe do posesji.

- Reszta to już tylko drogi prowadzące do gruntów rolnych - mówi.

I dodaje, że podobna sytuacja jest w całej gminie: drogi prowadzące do domów, które wymagają remontu, można policzyć na palcach jednej ręki.

To efekt realizowanego od kilku lat planu, który zakłada inwestycje drogowe każdego roku we wszystkich miejscowościach w gminie. W tamtej kadencji - 122 odcinki.

(nan)

Inwestycje drogowe w gminie realizowane są według planu.

Ogłoszenie

Są zabawy i wycieczki

Przyjść może każdy

W świetlicach wiejskich w gminie Żyraków trwa wakacyjny cykl zajęć dla dzieci.

Pierwsza tura zajęć już się zakończyła, kolejna rozpocznie 29 lipca. Spotkania, w których może uczestniczyć każde dziecko, również spędzające wakacje u rodziny, odbywać się będą: Korzeniów - wt., czw., pt. - 9:00 - 12:00, Bobrowa Wola - pn., śr., czw. - 9:00 - 12:00, Straszęcin - pn., śr., pt. - 9:00 - 12:00, Wola Wielka - wt., czw. - 9:00 - 12:00, pn. 12:30 - 15:30, Zawierzbie - wt., śr., czw., pt. - 12:30 - 15:30, Nagoszyn - wt., śr., czw. - 12:30 -15:30, Zasów - pn., wt., czw. - 8:30 - 11:30, Wola Żyrakowska - wt., śr., czw. - 9:00 - 12:00, Wiewiórka - wt., śr., czw. - 9:00 - 12:00.

- Zainteresowanie jest bardzo duże. Niewielkie opłaty pobieramy tylko za wycieczki - mówi Aneta Domaradzka, szefowa CKiP.

A te organizowane są np. do pizzerii w Czarnej czy do Dulczy na Lawendowe Pola. W tej edycji dzieci pojadą do Wioski Indiańskiej w Zalasowej. Wszystko zgodnie z hasłem: Poznajemy świat. Podsumowaniem będzie połączony z potańcówką piknik, który 7 sierpnia odbędzie się w Bobrowej Woli.

(nan)

Wyprawa do pizzerii w Czarnej.

eprasa.pl 0d6459db72

Myślał, że pojedzie sam, ale dołączyli koledzy

Rowerami w Pieniny

Pomysł, który rzucił Dariusz Barnaś, szybko znalazł zwolenników.

Na Trzech Koronach zrobili wspólne zdjęcie. Od lewej stoją: Grzegorz Zbaraza, Dawid Cebulak, Dariusz Barnaś, Piotr Chudy, z przodu Mateusz Sanicki.

Wystarczył zaledwie tydzień, by do inicjatora wyprawy dołączyło czterech kolegów: Mateusz Sanicki, Piotr Chudy, Grzegorz Zbaraza i Dawid Cebulak. Żadnemu z nich nie były straszne ani jazda nocą, ani zdobycie następnego dnia Trzech Koron. Wystartowali z piątku na sobotę o północy, a do Krościenka dotarli przed ósmą rano. Pokonali 155 km, bo wybrali trasę rowerową VeloDunajec.

- Było troszkę dalej, bo droga kręta, ale za to bezpieczniej - tłumaczy Dariusz Barnaś.

Z dala słyszeli odgłosy burzy, ale dotarli w Pieniny bezpiecznie. Najtrudniejsze były dwa momenty: stromy podjazd w Łososinie i wyprowadzenie w las przez GPS.

- Pokazał nam, że mamy skręcić w lewo, zrobiliśmy 7 km pod górę i okazało się, że nie ma drogi - mówi mieszkaniec Borowej.

Wrócili i skręcili w prawo, dalej jechali już tak jak wskazywały strzałki, a nie gps. W Krościenku zostawili rowery u znajomego Dariusza Barnasia z pierwszej jego samotnej wyprawy w góry i ruszyli zdobywać Trzy Korony.

Dotarcie na szczyt zajmuje 1:45 h, a oni weszli i zeszli w dwie godziny. Zależało im na czasie, bo czekała jeszcze droga powrotna. W Nowym Sączu złapała ich burza i przez 80 km jechali w deszczu.

- Myślałem, że jazda na rowerze w deszczu to beznadzieja, ale cieszę się, że był, bo trudniej byłoby wrócić gdyby grzało - mówi Dariusz Barnaś.

A ta wyprawa była swego rodzaju treningiem przed jednodniowym wyjazdem do Częstochowy, który planują 24 sierpnia.

Janusz Grajcar

Nowi szefowie znani będą 8 sierpnia

Wójt gminy Czarna Józef Chudy ogłosił konkursy na dyrektorów szkół podstawowych.

Kadencja kończy się też Marcie Markowicz, dyrektor SP w Czarnej.

W tym roku kończą się pięcioletnie kadencje piątce z nich. Chodzi o Wiolettę Bałut (SP Borowa), Martę Markowicz (SP Czarna), Ewę Baryłecką-Busztę (SP Głowaczowa), Małgorzatę Baran (SP Róża) i Janusza Opalińskiego (SP Stara Jastrząbka).

Wszystkie panie na stanowisku dyrektora szkoły zatrudnione są od co najmniej dwóch kadencji. Dla Janusza Opalińskiego kończy się pierwsza w Starej Jastrząbce, ale wcześniej od 2001 roku był odpowiedzialny za Publiczne Gimnazjum w Róży.

W poprzednim konkursie ogłoszonym w lutym 2019 roku wszyscy byli natomiast jedynymi kandydatami chętnymi do obsadzenia stanowiska. Ile osób zgłosi się w tym roku jeszcze nie wiadomo, bo czas na to mają do piątku 26 lipca.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem odpowiednim do placówki: Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora ... (np. Publicznej Szkoły Podstawowej w Głowaczowej). Można je dostarczyć osobiście lub wysłać listem poleconym na adres: Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna. Liczy się data doręczenia.

Wśród koniecznych dokumentów jest uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju danej szkoły. Co jeszcze, to kandydaci mogą sprawdzić w BIP-ie Urzędu Gminy w Czarnej w zakładce Nabór pracowników.

Komisja konkursowa powołana przez wójta zbierze się 8 sierpnia w Centrum Kultury i Promocji.

JAG

Kilkadziesiąt worków śmieci ktoś wyrzucił na drodze nad zalew

Ze zdjęcia przesłanego do naszej redakcji wywnioskować można, że worki były pełne odzieży.

W workach była głównie odzież.

Tego wiceburmistrz Mirosław Miczek jednak nie potwierdza, bo pracownicy gminy, którzy zebrali porzucone worki, nie przejrzeli jeszcze zawartości wszystkich.

Według niego do nielegalnego pozbycia się śmieci na drodze w Jaworzu Dolnym musiało dojść w poniedziałek wieczorem, w nocy, albo nad ranem we wtorek.

- I to ktoś, kto je przywiózł, nie przyjechał zwykłym samochodem, tylko ciężarowym, bo tego ze dwie wywrotki było - przekonuje.

Dodaje, że worki jeszcze tego samego dnia zostały pozbierane i złożone na terenie jednej z gminnych spółek, gdzie pracownicy przeglądają je w poszukiwaniu ewentualnych śladów mogących doprowadzić do ich właściciela. Na razie wiadomo tylko, że śmieci zapakowane były w worki należące do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie, co może sugerować, że sprawca nie był stąd. Sprawę bada jednak też policja, która również przeprowadziła oględziny, a która według wiceburmistrza, ma też przeglądać monitoring.

- Po drodze jest kilka kamer, chociażby u jednego z przedsiębiorców, więc nie ma siły, musiało się tam coś nagrać. Szczególnie że, jak już mówiłem, to nie mogła być osobówka, tylko jakiś ciężarowy- mówi Mirosław Miczek.

Przy okazji apeluje do tych, którzy mogą mieć jakiekolwiek informacje na temat sprawcy lub samego zdarzenia o podzielenie się nimi z policją lub pracownikami Urzędu Miejskiego w Pilźnie. Tam sprawą zajmuje się Mateusz Fiołek z Referatu Mienia Komunalnego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska (tel.: 14 680 77 63).

Pozostawienie odpadów w niedozwolonych miejscach jest ścigane przez policję i podlega karze grzywny do 500 złotych. No, chyba że sprawa zostanie skierowana do sądu wtedy wysokość grzywny wzrosnąć może do 5 000 zł.

tra

Doczekała się dziewiątki prawnuków

Łucja Kula ma 100 lat!

Jubilatkę odwiedzili: burmistrz Tadeusz Pieczonka, wiceburmistrz Mirosław Miczek, Dorota Ciupak z Urzędu Stanu Cywilnego oraz Bogdan Rębiś, przewodniczący Rady Miejskiej.

Przy okazji jubileuszu mieszkankę Pilzna odwiedzili przedstawiciele samorządu.

Pani Łucja całe życie zajmowała się domem. Uwielbiała gotować i robić przetwory, w wolnych chwilach lubiła też wykonywać robótki ręczne. Wychowała trójkę dzieci i to im przede wszystkim poświęcała swój czas. Doczekała się też szóstki wnuków i dziewiątki prawnuków. Dziś, kiedy zdrowie już nie to, może liczyć na opiekę bliskich.

Urzędnicy życzyli jubilatce dużo zdrowia, siły i radości z życia.

tra

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

od 6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl 0d6459db72

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Brzostek

Paweł Hipszer odłożył najwięcej

W końcu to księgowy, więc na pieniądzach się zna i wie, że oszczędzać warto. A jak pozostali brzosteccy radni?

Bartłomiej Ziaja odłożył 15 000 zł. Jego mieszkanie o powierzchni 41,5 m² warte jest 250 000 zł, ale ma też działkę, którą wycenia na 80 000 zł. Do końca kwietnia zarobił 92 779 zł. Jeździ chevroletem cruze z 2011 roku, wartym 18 000 zł.

Dużo większe oszczędności zgromadził **Paweł Hipszer,** na którego koncie znajdziemy 185 437 zł. Nieruchomości nie ma, jeździ fordem focusem z 2009 roku. Zarobił już 175 709 zł.

150 000 zł to oszczędności przewodniczącego **Marcina Sasa**. Dom o powierzchni 150 m² wart jest 370 000 zł, a gospodarstwo rolne 50 000 zł. W garażu trzyma: volkswagena 1300 z 1969 roku, renault megane z 2010 i hyundaia tucsona z 2022 r. Jego dochody to 46 719 zł.

66 040 zł trzyma na lokatach i rachunku **Zofia Roś**. Dom o powierzchni 250 m² wycenia na jedynie 250 000 zł. Ma też działki o wartości 37 000 zł. Jest właścicielką seata arony z 2019 roku. Na jej rachunek bankowy wpłynęło w sumie 107 412 zł.

Ryszard Chajec na koncie zgromadził 51 492 zł. Ma dom o powierzchni 100 m², który wart jest według niego 250 000 zł i gospodarstwo rolne, które wycenia na 400 000 zł. W odróżnieniu od poprzedników ma całą flotę pojazdów: bmw X3 z 2011, nissan navara d22 z 2004, fiat 500 z 2009, volkswagen amarok z 2013, ciągnik rolniczy mf 255 z 1990, ciągnik renault r7 494 z 1983, ciągnik ursus mf 255 z 1992 i ciągnik deutz fahr d1023 z 1981. Zarobił 37 905 zł.

Piotr Wal odłożył 20 000 zł. Ma dom o powierzchni 92 m², którego wartość to 200 000 zł. Samochodu o wartości ponad 10 000 zł nie posiada. Na jego konto wpłynęło 53 702 zł.

Oszczędności **Piotra Mroczka** są niewiele wyższe od tych Piotra Wala, bo wynoszą 21 000 zł. 200 000 zł wart jest jego dom o powierzchni 136 m². Ma też gospodarstwo rolne o wartości 120 000 zł, jest posiadaczem dwóch volkswagenów polo (z 2012 i 2013 roku) oraz skody octavii z 2016 r. Zarobił 168 860 zł.

Niewiele, bo tylko 1500 zł, odłożyła **Krystyna Wójtowicz**. Ma dom o powierzchni 170 m² wart 300 000 zł i działkę rolną wartą 10 000 zł. Wpływy na konto radnej to: 22 757 zł.

185 437 zł - tyle wynoszą oszczędności radnego Pawła Hipszera.

Jeszcze mniejszą kwotę (1000 zł) na czarną godzinę trzyma **Jerzy Kmiecik**, właściciel domu o powierzchni 100 m² wartego 120 000 zł, gospodarstwa rolnego, które wycenia na 150 000 zł i ciągnika rolniczego z 1982 roku, którego wartość, według oświadczenia majątkowego, wynosi 18 000 zł. Na konto radnego wpłynęło 50 711 zł.

Grażyna Cabaj oszczędności nie ma, podobnie zresztą jak nieruchomości i pojazdów o wartości ponad 10 000 zł. Posiada za to 6 sztuk akcji Dezako wartych 1000 zł. Zarobiła 44 476 zł.

4 000 zł znaleźć można na koncie **Edyty Krzywińskiej**, która domu ani mieszkania nie posiada, ma za to gospodarstwo warte 15 000 zł. Posiada także: ciągnik rolniczy ursus c-360 z 1993 roku, skodę superb z 2009 i suzuki jimny z 2007. Jej dochody z ostatnich miesięcy to: 24 045 zł.

Dużo więcej, bo aż 90 813 zł, zarobił w tym samym czasie **Bogdan Stanek**, który ma też 8 000 zł oszczędności. Jego dom o powierzchni 160 m² wart jest 450 000 zł, a gospodarstwo 20 000 zł. Pod domem parkują: peugeot z 2010 roku (15 000 zł), audi A4 z 2010 (35 000 zł), ciągnik ursus 3 330 z 1989 (12 000 zł), motocykl yamaha z 2009 (18 000 zł) oraz bmw z 2012 (30 000 zł).

Barbara Szweda odłożyła 5 000 zł, 300 euro, 400 funtów i 200 dolarów. Nieruchomości nie posiada, jeździ skodą z 2018 roku. Zarobiła 169 413 zł.

9 954 zł zgromadziła **Anna Nowicka.** Jest właścicielką domu o powierzchni 110 m², wartego 100 000 zł i gospodarstwa, które wycenia na taką samą kwotę. Jeździ skodą octavią z 2006 roku. Jej dotychczasowe dochody wyniosły 73 877 zł.

Oszczędności **Agnieszki Maduzi** to 25 000 zł i 100 euro. Nie ma nieruchomości ani samochodu wartego ponad 10 000 zł. Na jej konto wpłynęło 51 140 zł.

tra

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Jodłowa

Kredyty w banku spłaca tylko dwóch radnych

Największym majątkiem wśród radnych gminy Jodłowa pochwalić się możne Grzegorz Mikrut, prowadzący działalność rolniczą.

Przewodniczący **Roman Warzecha** zaoszczędzone ma 87 379 zł. Posiada też papiery wartościowe wyceniane na 50 000 zł. Jest właścicielem domu (198 m²), mieszkania (50,4 m²) i gospodarstwa z chlewnią, oborą, stodołą, garażem i wiatą, które wycenia w sumie na 1 837 000 zł. Ma też peugeota 508 z 2015 roku i ciągniki rolnicze: zetor proxima z 1985 roku, zetor 7211 z 1990 i zetor 7745 z 1991. Jego dochody to 24 543 zł.

Jego zastępca **Marek Leja** takimi środkami na koncie pochwalić się co prawda nie może, ale na czarną godzinę odłożone ma 24 782 zł. Jego domy o powierzchni 90 i 146 m² warte są 125 100 zł, a działki i gospodarstwo ze stajnią i garażem 463 000 zł. Jest właścicielem toyoty yaris z 2005 r., volkswagena tiguana z 2009 i ciągnika case farmal 115A z 2013 r. Zarobił 15 264 zł. Spłaca kredyt w wysokości 73 103 zł.

Maria Bator odłożyła 4 245 zł. Nie posiada nieruchomości ani samochodu o wartości ponad 10 000 zł, a jej dochód wyniósł 53 980 zł.

Oszczędności **Agaty Ciesielskiej** to 51 183 zł. Domy o powierzchni 48,5 i 249 m² wycenia na 221 000 zł. Gospodarstwo zabudowane oborą i stodołą na 25 000 zł, a las na 2 500 zł. Zarobiła 16 910 zł.

20 000 zł odłożyła za to **Marta Berek**, która zarobiła już 34 036 zł. Jej dom o powierzchni 160 m² wart jest 500 000 zł, a gospodarstwo 100 000 zł. Radna jeździ citroenem c3 z 2011 roku.

Oszczędności **Dawida Liszki** to 6 000 zł. Nie ma nieruchomości ani samochodu, a zarobił 19 807 zł.

Tomasz Jasica ma dom (110 m²) warty 300 000 zł i mieszkanie (28 m²) warte 160 000 zł. Jeździ seatem alteą z 2007 r. Oszczędności nie ma, a na jego konto wpłynęło 16 387 zł.

Bożena Kastarenda dom o powierzchni 223 m² i działkę wycenia na 350 000 zł. Samochodu nie ma, podobnie jak dochodów prócz diety radnej (4 000 zł).

Nieruchomości nie ma za to **Andrzej Kos**. Ale ma 68 886 zł oszczędności. Na jego konto wpłynęło 15 489 zł. Jest właścicielem ciągnika john deere z 1989 roku.

3 760 zł diety to jedyny dochód **Danuty Kos**. Radna ma jednak dom o powierzchni 116 m², który wycenia na 220 000 zł i działkę wartą 150 000 zł.

Elżbieta Łępa zgromadziła na koncie 45 000 zł. W oświadczeniu wymienia: dom o powierzchni 156 m² o wartości 450 000 zł, dom (80 m²) warty 250 000 zł i gospodarstwo warte 250 000 zł. Ma też ciągnik ursus 255 z 1998 roku. Zarobiła 22 484 zł.

Liderem oszczędzania wśród jodłowskich radnych jest niewątpliwie **Grzegorz Mikrut**, który zgromadził 147 388 zł. Ponadto ma dom o powierzchni 120 m² wart 190 000 zł, mieszkanie (40,5 m²) warte 200 000 zł, gospodarstwo z dwoma oborami, stodołą, 2 garażami i 3 wiatami warte 800 000 zł, dom (110 m²) i budynki gospodarcze (180 m²) warte 230 000 zł oraz dom (180 m²) wart 400 000 zł. Wśród składników mienia ruchomego o wartości ponad 10 000 zł wymienia: przyczepę rolniczą (2000), ładowarkę bobcat (2009), ciągnik ursus c360 (1982), ursus c360 (1988), ciągnik władymirec t25 (1978), bizon record (1996), john deere 5070 (2012), john deere 6430 (2011), mercedes sprinter (2000), mercedes sprinter (2023), mercedes GLC (2020), mercedes sprinter (2019). Spłaca 200 000 zł kredytu zaciągniętego na samochód. Jego dochód wyniósł 622 576 zł.

Marek Leja oszczędza, ale też spłaca kredyt.

Jacek Niegos nic nie zarobił i nie odłożył. Nie ma nieruchomości, ma za to razem z tatą ursusa 5314 i razem z bratem zetora forterrę z 2007.

Tadeusz Rak jeździ oplem astrą z 2011 roku. Na koncie ma odłożone 45 742 zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 219 m² wartego 200 000 zł, gospodarstwa rolnego z oborą, stodołą i garażem o wartości 80 000 zł oraz lasu, który wycenia na 2 500 zł. Zarobił 18 538 zł.

tra

Ogłoszenie własne wydawcy
debica 24
Pobierz apkę
Google Play (wersja Android)
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl 0d6459db72

Jubileusz parafii św. Piotra i Pawła w Starej Jastrząbce

Z wiarą jest jak z ziemią

W ciągu 425 lat zmieniło się wiele, ale parafia w Starej Jastrząbce trwa.

Bp Andrzej Jeż poświęcił odnowioną chrzcielnicę. Obok niego proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Starej Jastrząbce ks. Jan Ćwik (fot. ks. Zbigniew Wielgosz/Foto Gość)

To główne przesłanie, które mogli wynieść z kościoła wierni uczestniczący w sumie odpustowej ku czci patronów wspólnoty, czyli św. Piotra i Pawła. Zostawił im go głoszący homilię bp Andrzej Jeż.

- W diecezji mamy dużo starożytnych parafii, dużo się zmieniło w tym czasie, od kiedy powstały, a one są trwają, są dla nas punktem odniesienia - mówił hierarcha.

Zauważył, że zmienia sie także Stara Jastrząbka, w pobliżu której powstała autostrada. Gdy nią jedziemy z Dębicy do Tarnowa, to po prawej stronie widzimy wieżę kościoła. To ona, co podkreśla bp Andrzej Jeż, pokazuje stałe punkty odniesienia, że wiele się zmienia u nas, ale kościół i parafia są ponadczasowe.

Stara Jastrząbka od parafii Zasów uniezależniła się w 1563 r. Wybudowany został drewniany kościół Krzyża Św., a parafię uposażył książę Konstanty Ostrogski. Dekret erekcyjny wydał zaś kard. Jerzy Radziwiłł 31 marca 1599 r. W 1790 r. kościółek spłonął, a na jego miejscu powstał nowy już pod patronatem św. Piotra i Pawła. Konsekrował go w 1825 r. bp Grzegorz Ziegler.

W latach 1928-1931 powiększony został o nawy boczne i wieżę, którą zaprojektował Augustyn Tarkowski. Ta została zburzona w 1944 po zrzuceniu przez Niemców bomby, ucierpiała wtedy też cała świątynia. Odbudowany korpus kościoła poświęcił na nowo w 1947 r. bp Karol Pękala. Wieża doczekała się odbudowy w 1966 r., a konsekrację całości przeprowadził bp Jerzy Ablewicz w 1970 r.

Przy okazji jubileuszu parafii zostały odnowione ołtarze boczne Najświętszego Serca Pana Jezusa, MB Nieustającej Pomocy, MB Niepokalanej i św. Józefa, a także drewniana chrzcielnica. Za ich restaurację odpowiadał Marcin Sukiennik z Tarnowa. Poświęcił je podczas odpustu bp Andrzej Jeż.

Wierni dziękowali za 425 lat istnienia parafii. A proboszcz ks. Jan Ćwik dziękował im, bo bez ich pomocy finansowej zaplanowane prace nie doszłyby do skutku. Bp Andrzej Jeż podkreśla jak bardzo ważne jest przekazywanie wielkiego dziedzictwa wiary i tradycji kultury chrześcijańskiej, które przejęliśmy od poprzednich pokoleń.

- Dzisiaj, gdy poświęcamy naszą odnowioną chrzcielnicę, mamy świadomość, że uczestniczymy w tym przekazie wiary, który rozpoczął się na ziemiach polskich bardzo dawno temu - mówił.

Porównał to do uprawy ziemi na ojcowiźnie, którą starsi chcą przekazać młodym, żeby jej nie zmarnowali i nie oddali w obce ręce.

JAG

Sumy w Zawadzie i Pilźnie o godz. 11:00

Maryja obecna w Kościele - to motto przewodnie odpustu szkaplerznego w Zawadzie.

Odpust szkaplerzny w Zawadzie przyciąga rzesze wiernych.

W Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej obchody rozpoczną się w sobotę 20 lipca. Tego dnia o godz. 18:00 odprawiona zostanie msza św., po której odbędzie się tradycyjna już procesja różańcowa na cmentarz.

W niedzielę obraz Matki Bożej odsłonięty zostanie o godz. 5:30, kiedy rozpocznie się śpiewanie godzinek. Msze św. tego dnia odprawiane będą o 6:00, 7:00, 9:00, 11:00, 16:30 i 18:00.

Sumie o godz. 11:00 przewodniczył będzie i homilię wygłosi ks. prał. Andrzej Liszka, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Krynicy-Zdroju. Po każdej eucharystii będzie możliwość przyjęcia Szkaplerza Św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Zawadzkiej. Zaś po tej o godz. 16:30 odbędzie się poświęcenie pojazdów.

Uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Szkaplerznej odbędą się również w Sanktuarium MB Pocieszenia w Pilźnie. Ojcowie karmelici zapraszają szczególnie na główną mszę św. o godz. 11:00.

Dla karmelitów Matka Boża z Góry Karmel jest patronką zakonu. Dlatego w Sanktuarium MB Pocieszenia w Pilźnie przygotowania do odpustu rozpoczną się w czwartek 13 lipca. Podczas triduum o godz. 17:30 będą śpiewane nieszpory szkaplerzne, a o godz. 18:00 odprawiane msze św. z kazaniem.

JAG

Gmina Żyraków się postarała

Ugościli pielgrzymów

Zgodnie z maksymą Gość w dom, Bóg w dom, przyjęci zostali pątnicy z diecezji Przemyśl.

Zdążający na Jasną Górę uczestnicy 44. Pieszej Pielgrzymki Przemyskiej w gminie Żyraków ugoszczeni zostali w Zespole Szkół w Żyrakowie, budynku wielofunkcyjnym w Bobrowej, domu ludowym w Nagoszynie i przy parafii w Zasowie.

O przygotowanie poczęstunku postarały się przede wszystkim panie z KGW w Woli Żyrakowskiej, KGW w Żyrakowie, KGW Bobrowianki w Bobrowej i Stowarzyszenia Nagoszyn Otwarty na Zmiany. Do pomocy przyczynili się też inni mieszkańcy, w tym sołtys Bobrowej Woli Aneta Jaszcz i s. Agnieszka Skrzypek. Strażacy zaś pomagali podczas przejścia oraz postoju pielgrzymów.

JAG

Pielgrzymi mogli posilić się przygotowanym daniem obiadowym.

KRONIKA

PIKNIK PARAFIALNY
W sobotę 20 lipca w ogrodzie parafii Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy odbędzie się piknik parafialny. W jego organizację włączają się również szkoła i OSP Brzeźnica. Świętowanie potrwa od godz. 11:00 do 17:00. W programie będą: grill, gry i zabawy, zaś w godzinach 12:00-15:00 lody. Dzięki sponsorom smakołyki będą za darmo.

ROWERZYŚCI WYJEŻDŻAJĄ
Tym razem Rowerowa Pielgrzymka Tarnowska wyruszy z parkingu przy kościele w Straszęcinie. Start został zaplanowany na czwartek 18 lipca o godz. 9:00. Grupa uda się w kierunku Czarnej, gdzie powinna dotrzeć o 10:30. Zmierzający na Jasną Górę pielgrzymi zatrzymają się w kościele na chwilę modlitwy, a potem ruszą w kierunku Nowej Jastrząbki. Do Częstochowy dojadą w niedzielę.

JUBILEUSZOWO W ŁĘKACH
Za dar 25 lat kapłaństwa ks. Mirosława Tragarza dziękować będą w niedzielę 21 lipca na mszy św. o godz. 11:00 wierni z parafii św. Bartłomieja Apostoła w Łękach Górnych. Jubilat, który od czterech lat jest proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Woli Mędrzechowskiej, będzie przewodniczył sumie. Wcześniej ks. Mirosław Tragarz był przez siedem lat wikariuszem wspólnoty św. Jana Pawła II w Nowym Sączu.

KRASNOBRÓD I RADECZNICA
Wierni z parafii św. Jadwigi w Dębicy wyjeżdżają w sobotę 20 lipca na pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Krasnobrodzie i Sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy. O godz. 12:00 w Krasnobrodzie uczestniczyć będą w mszy św., a po niej odmówią różaniec przy kapliczce na wodzie. W sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy natomiast odmówią Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Po niej wysłuchają prelekcji o objawieniach świętego z Padwy.

NA ŚW. KRZYSZTOFA
W niedzielę z racji przypadającego 25 lipca wspomnienia św. Krzysztofa – patrona kierowców, po każdej mszy św. w większości parafii kapłani będą udzielać błogosławieństwa kierowcom, co ma ich chronić przed niebezpieczeństwami w trakcie prowadzenia pojazdów. Przy tej okazji będzie zbiórka funduszy na misje.

EGZAMIN 13 LIPCA
Trwa rekrutacja na nowy rok akademicki w Wyższym Seminarium w Tarnowie. Egzaminy zaplanowane zostały na 13 lipca i 2 września. W rozeznawaniu powołania mogą pomóc młodym mężczyznom rekolekcje, organizowane przez grupę Semeron. Będą górskie wędrówki, okazja do rozmów i refleksji. Letni wypoczynek odbędzie się od 26 do 31 lipca w Willi pod Krzyżem w Zakopanem. Zapisy przez kwestionariusz internetowy diecezji tarnowskiej odbywają się do 18 lipca.

eprasa.pl 0d6459db72

Sporty walki trenuje już od 22 lat

Jakub Cichoń z czwartym czarnym pasem BJJ klubu FightSports Polska

O tym, by mógł stać się jego właścicielem, zdecydował Roberto Cyborg Abreu, założyciel FightSports Club.

Roberto Cyborg Abreu to wielokrotny mistrz świata, jeden z najbardziej utytułowanych zawodników brazylijskiego jiu-jitsu na świecie i żywa legenda tego sportu. W Polsce reprezentantem jego szkoły jest Paweł Borys Kunysz, pierwszy trener Jakuba Cichonia, który w ostatnią niedzielę wręczył mu mistrzowski pas.

- Ale wcześniej musiał się na to zgodzić Cyborg, który wszystkie czarne pasy rejestruje. Tak że mój też gdzieś tam w Miami na Florydzie, gdzie jest siedziba FightSports, został zarejestrowany - mówi nie bez dumy Jakub Cichoń, który miał już okazję czerpać wiedzę bezpośrednio od Cyborga.

Przygodę ze sportami walki nie zaczynał jednak od brazylijskiego jiu-jitsu, ale od judo, które zaczął trenować w 2002 roku. W tym sporcie zaszedł tak daleko, że mieszkając w Anglii miał szansę startować w mistrzostwach krajowych, a czarny pas judo był już w zasięgu jego wzroku. Niestety, plany pokrzyżowała mu kontuzja łokcia, na który spadł jeden z jego przeciwników. Ostatecznie może pochwalić się brązowym pasem judo.

Tymczasem w 2012 roku, gdy już wrócił do Polski i mieszkał w Stalowej Woli, poznał Pawła Borysa Kunysza, który nie tylko jest reprezentantem klubu FightSports na Polskę, ale też pierwszym w naszym kraju posiadaczem czarnego pasa, przyznanego przez Cyborga. I to właśnie pod jego okiem zaczął trenować BJJ. Przez 12 lat udało mu się wywalczyć m.in.: dwa międzynarodowe mistrzostwa amerykańskiej federacji NAGA, wicemistrzostwo Polski i trzykrotnie brązowy medal mistrzostw Polski, dwa złote medale oraz srebro i brąz na Grand Prix Polski, srebro i brąz na Pucharze Polski, pierwsze i trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski federacji ADCC, złoty i srebrny medal na Mistrzostwach Europy Federacji CBJJP, a także podwójne mistrzostwo oraz podwójne wicemistrzostwo Grapplers Cup i trzecie miejsce na mistrzostwach Polski BJJ No Gi. Poza tym zdobył też wiele medali w ramach ligi oraz mniejszych zawodów brazylijskiego jiu-jitsu.

Jakub Cichoń (w środku) pas odebrał z rąk Pawła Borysa Kunysza (z prawej). Z lewej Konrad Polvo Pietkiewicz z klubu Gladio z Lublina.

Grupę, która później przerodziła się w FightSports Dębica, założył na przełomie 2011 i 2012 roku, w 2019 natomiast, w klubie Endorfina, rozpoczął szkolenie dzieci, które dziś startują też w kategoriach młodzieżowych.

Na obóz sportowy do Baligrodu pojechał właśnie ze swoimi podopiecznymi oraz z reprezentantami FightSports ze Stalowej Woli. To właśnie tam, na jego zakończenie z rąk Pawła Borysa Kunysza odebrał czarny pas, będący najwyższą rangą w BJJ.

- To jest takie dopełnienie mojej dotychczasowej ścieżki sportowej, ale też zobowiązanie, bo czarnym pasem jest się póki się trenuje i stara. Dlatego mam motywację do dalszej pracy - uśmiecha się trener FightSports Dębica, którego już następnego dnia po powrocie z obozu można było spotkać na macie w klubie Endorfina, gdzie trenował podopiecznych.

Tomasz Ratuszniak

Na konferencję WSF zaproszenie już ma

Pochodzący z Dębicy Wojciech Adamczyk ma na koncie kolejne naukowe sukcesy.

W grudniu 2023 roku, jak już informowaliśmy, został przyjęty do The Royal Society for the Encouragement of Arts, Manufactures and Commerce w Londynie. W lutym dzięki pomocy zespołu Instytutu Wolności w Warszawie otrzymał kolejne stypendium International Fellowship.

Dzięki niemu w czerwcu mógł uczestniczyć w konferencji Acton University. W Grand Rapids w stanie Michigan (USA) spotkali się ludzie z różnych środowisk, w tym liderzy biznesu, studenci i pracownicy organizacji non-profit. Badali związek między doktrynami religijnymi, moralnością a koncepcjami, takimi jak wolny rynek i wolność osobista.

Tuż po powrocie do Polski otrzymał zaproszenie na Warsaw Security Forum 2024, które odbędzie się w październiku. W spotkaniu tym mogą wziąć udział tylko osoby zaproszone. WSF to jedna z najważniejszych konferencji w Europie poświęcona współpracy transatlantyckiej i szczególnie obecnie ważnemu bezpieczeństwu Europy Środkowo-Wschodniej.

Wojciech Adamczyk.

Od 2014 roku, jak podkreśla Wojciech Adamczyk, WSF gromadzi ponad 1500 najwyższych przedstawicieli rządów, organizacji międzynarodowych i przemysłu z ponad 90 krajów. Dwudniowy program wypełniony jest panelami dyskusyjnymi, okrągłymi stołami i dziesiątkami dwustronnych spotkań.

Są też prezentacje branżowe i kulturalne państw partnerskich. Wszystkie te wydarzenia mają na celu znalezienie odpowiedzi na najbardziej palące kwestie polityczne i militarne współczesności.

JAG

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Dębicy ogłasza

Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż
prawa własności lokalu użytkowego nr 1B położonego w budynku nr 46 przy ul. Rzeszowskiej
- cena wywoławcza : 165 000,00 - zł (słownie : sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) netto;
- wadium : 17 000 - zł (słownie : siedemnaście tysięcy złotych)

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w podanej wysokości najpóźniej do dnia 03.09.2024 r. na konto Urzędu Miejskiego 40 1240 4764 1111 0000 4866 6589 w Banku Pekao S.A. w Dębicy.

Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przed przystąpieniem do przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **09.09.2024 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy (parter pok. 51), ul. Ratuszowa 2, o godz. 12^{30}.**

Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny kupna. Osoba, która wygra przetarg zobowiązana jest wpłacić resztę należności na konto Urzędu Miejskiego Nr 29 1240 4764 1111 0000 4863 3419 w Banku Pekao S.A. w Dębicy przed terminem zawarcia aktu notarialnego (liczy się data wpływu środków na konto UM Dębica). Koszt umowy ponosi nabywca. W razie uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miasta Dębica.

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Wydziale Gospodarki Komunalnej tel. 14 683-82-73 lub 14 683-82-72. Informacje dostępne również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej - sprzedaż nieruchomości – sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu-ogłoszenia o przetargi na sprzedaż nieruchomości.

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni został zamieszczony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia obejmujący:

- **działki nr 655/4, 655/6 obr.2 miasta Dębica położone przy ulicy Mościckiego;**
  przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce: Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości > sprzedaż nieruchomości > sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej >wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

eprasa.pl 0d6459db72

Połączyli przyjemne z pożytecznym

Na Śnieżkę weszło tysiąc strażaków, wśród nich także nasi druhowie

Wszyscy szli w tym samym celu, by promować ideę dawstwa szpiku kostnego.

Jednostkę OSP Wola Żyrakowska w akcji Strażak na szlak reprezentowało siedmiu druhów.

Akcję organizowała Fundacja DKMS, o której ostatnio w Dębicy można było usłyszeć i przeczytać bardzo często. To jej przedstawiciele zachęcali mieszkańców powiatu, by zapisywali się do bazy dawców komórek macierzystych. Genetycznego bliźniaka szuka bowiem chora na ostrą białaczkę szpikową mieszkanka naszego miasta Beata Ślusarska.

Teraz fundacja zaprosiła do współpracy strażaków, by w akcji pod hasłem Strażak na szlak zwiększyć świadomość społeczną. A Mateusz Dziadowiec, jeden z jej uczestników, jest pewien, że to się udało.

Naczelnik OSP Wola Żyrakowska był w grupie, która w sobotę 6 lipca zdobyła szczyt Śnieżki (1603 m n.p.m.). Z jego jednostki było także sześciu innych druhów. A z gminy Żyraków jeszcze jeden strażak z OSP Żyraków i dwóch z OSP Korzeniów. Z powiatu byli też przedstawiciele OSP Pilzno, OSP Stasiówka i OSP Zawadka Brzostecka.

- Przyjechaliśmy dzień wcześniej do Karpacza, W sobotę wstaliśmy o 3:00, zbiórka była o 4:00. O 5:00 w 100-osobowych grupach ruszyliśmy na szczyt, na którym zameldowaliśmy się przed dziewiątą - relacjonuje Mateusz Dziadowiec.

Całą trasę pokonali w pełnym umundurowaniu bojowym, które waży 20 kg. Pogoda im dopisywała, bo podczas wejścia było jeszcze w miarę chłodno, tylko raz złapał ich przelotny deszcz. Na szczycie mocno wiało, ale było też bardzo przejrzyście. Dlatego zdecydowali się schodzić dłuższą drogą prowadzącą graniami, żeby pooglądać widoki.

- Chcieliśmy coś dodatkowo zobaczyć, bo większość z nas była pierwszy raz na Śnieżce, ja też - mówi naczelnik.

Słońce wtedy już było bardzo mocne, a temperatura przekraczała 30 st. C, ale strażakom to zupełnie nie przeszkadzało. Wiedzieli, że są tam po to, by nagłośnić ideę dawstwa szpiku i zachęcać ludzi do zapisywania się do bazy DKMS. Fundacji, która pomaga walczyć z nowotworami krwi, szukając genetycznych bliźniaków.

- Wiem, że prawie 200 nowych osób zostało zapisanych jako potencjalni dawcy - podkreśla Mateusz Dziadowiec.

On w bazie już jest, podobnie jak połowa druhów z jednostki z Woli Żyrakowskiej. Teraz namawiają innych do pójścia w ich ślady.

- Jesteśmy w stanie dać coś, co jest warte wszystkie pieniądze, a za pieniądze tego się nie kupi - dodaje.

Janusz Grajcar

Bezpieczne wakacje nie tylko dla dzieci

Policjanci odwiedzają półkolonie, kąpieliska i miejsca, gdzie spotkać można wędkarzy.

Patrol można spotkać nad zalewem w Strzegocicach.

Jak co roku w czasie wakacji funkcjonariusze KPP w Dębicy realizują program, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko najmłodszym. Wpisane są w niego wizyty na półkoloniach, podczas których mundurowi tłumaczą dzieciom i młodzieży, na jakie zagrożenia narażeni są podczas letniego wypoczynku. Rozmawiają o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach, spędzania czasu nad wodą, na wsi i w górach. Ale także wtedy, kiedy na lato zostają w mieście.

Wypoczynkowi nad wodą poświęcone są coroczne działania policji adresowane nie tylko do dzieci i młodzieży pod nazwą: Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą.

- Spotykamy się również z wędkarzami i przypominamy, czego nad wodą robić nie wolno - mówi mł. asp. Magdalena Baran.

Policjantów będzie można spotkać także nad zalewem w Strzegocicach, gdzie wspólnie ze strażakami patrolować będą akwen i jego brzegi. Podczas tych patroli mogą kontrolować stan trzeźwości użytkowników sprzętu wodnego, zwrócą także uwagę na osoby, które korzystają z kąpieli w miejscach zabronionych. Będą pouczać, jak należy bezpiecznie zachowywać się nad wodą i czego unikać.

- Picia alkoholu, szybkiego wchodzenia do wody, skoków do wody w miejscach, których nie znamy - wylicza Magdalena Baran.

Policjanci pojawią się także na basenie w Pustkowie-Osiedlu. Tam również będą rozmawiać z dziećmi na temat tego, jak być bezpiecznym.

Działania realizowane są w całym powiecie.

(nan)

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72

Będą koncerty, spektakle i widowiska dla dzieci

W wrześniu Mąż i żona, a w styczniu Wiśniewski

Na brak imprez w Dębicy jesienią i zimą nie będziemy mogli narzekać.

Michał Wiśniewski wystąpi z koncertem akustycznym.

O wielu z nich pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów OL. Okazuje się jednak, że to jeszcze nie wszystko, bo agencje artystyczne co rusz zapowiadają kolejne wydarzenia.

14 września MOK zaprasza do Domu Kultury Mors, na spektakl pt. Mąż i żona, który na scenie Domu Kultury Mors wystawią aktorzy Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. To komedia Aleksandra Fredry, która zabiera widza w podróż przez świat małżeńskich perypetii hrabiego Wacława, jego żony Elwiry, ich przyjaciela Alfreda i pokojówki Justysi. Wstęp kosztował będzie 20 zł.

Cosmo Show to multimedialne widowisko dla najmłodszych, które wykorzystuje m.in. promienie kosmiczne i opowiada o układzie słonecznym. Każde dziecko na czas trwania przedstawienia ma do dyspozycji interaktywną różdżkę. Bilety na spektakl, który odbędzie się 9 października, dostępne są w cenie od 99 do 129 zł.

16 października w Domu Kultury Mors wystąpi czterech tenorów, czyli formacja Magic Tenors, którą tworzą: Mykhailo Gumennyi, Evgenyi Prudnyk, Oleksandr Chuvpylo i Serhii Androshchuk. Bilety na koncert grupy, która wykona utwory od klasycznych arii do popowych hitów, kosztować będą od 139 do 169 zł.

4 listopada odwiedzi nas Teatr Sztuk Wizualnych, który przyjedzie z interaktywnym widowiskiem 3D - W świecie dinozaurów. Edukacyjna bajka, w której wykorzystane zostały nowoczesne technologie, adresowana jest do dzieci od lat 3, ale atrakcyjna może być też dla młodzieży, jak i dorosłych. Wstęp kosztował będzie od 85 do 95 zł. Bilety są już dostępne w internecie.

Michał Wiśniewski wystąpi w Dębicy dopiero w przyszłym roku, jego koncert zaplanowany jest na 13 stycznia. Na dwugodzinny akustyczny występ złożą się największe przeboje wokalisty, jak i hity zespołu Ich Troje, którego jest liderem. Na scenie towarzyszyć mu będą nie tylko muzycy, ale też wokalistka Ich Troje - Ania Świątczak. Bilety w cenie od 119 do 499 zł są już w sprzedaży internetowej.

tra

Na recytatorów czekają nagrody warte 10 000 zł

III Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Pętla Czasu będzie więc wyjątkowo atrakcyjny.

Oczywiście dla uczestników, bo dla publiczności nic to akurat nie zmieni. Trzecia Pętla Czasu odbywać się będzie od 25 do 27 października w Domu Kultury Śnieżka i będzie, podobnie jak poprzednie edycje, imprezą otwartą, przeznaczoną dla amatorów - uczniów szkół ponadpodstawowych, studentów (z wyłączeniem osób studiujących i absolwentów prywatnych i publicznych szkół artystycznych) oraz dorosłych.

Zapisy już się zaczęły i potrwają do 7 października. Warto się jednak pospieszyć, bo liczba uczestników ograniczona jest do 40 osób. W przypadku zbyt dużej liczby chętnych o zakwalifikowaniu decydować będą osiągnięcia i kolejność zgłoszeń.

Każdy z uczestników będzie musiał zaprezentować dwa utwory - prozę (literatura współczesna do 2000 roku) oraz poezję (wiersz klasyczny do 1945 roku). Mogą to być fragmenty utworów lub kompilacja.

Wydarzeniu będą towarzyszyć: warsztaty, wieczór poezji, koncert oraz konsultacje z jurorami.

Więcej informacji znaleźć można pod adresem: facebook.com/OKRPetlaCzasu lub kontaktując się z koordynatorem konkursu Bartoszem Piechotą pod nr. tel.: 731 558 229, lub pisząc na adres: bartosz.piechota@mokdebica.pl.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	18 zł	16 zł ulg.	20 zł	18 zł ulg.
ŚR-CZW	17 zł	15 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

GRU I MINIONKI. POD PRZYKRYWKĄ
16 lipca, godz. 14:00, 16:30
17, 18 lipca, godz. 17:30
19, 20, 21 lipca, godz. 15:30
23, 24, 25 lipca, godz. 10.00
26 lipca, godz. 16.30
2D dubbing/ USA/ animacja, komedia, przygodowy/ 95 min./ od lat 5

Złoczyńca Gru stał się porządnym człowiekiem i wstąpił do Ligi Antyprzestępczej. Jak zawsze pomagają mu małe żółte urwisy, Minionki. Na zjeździe klasowym pojawia się jego dawny przeciwnik, Maxime Le Łotr.

KINO KONESERA
THE ROYAL HOTEL
16 lipca, godz.19.00
2D napisy, prod. Australia, Wlk. Brytania 91 min. thriller / 2024 / od lat 15, bilet: 15 zł.

Diego i Elena pragną wyruszyć do Stanów Zjednoczonych, by odmienić swoje życie. W strefie imigracyjnej są poproszeni o rozmowę, która zmienia się w kilkugodzinne przesłuchanie.

WIECZÓR KAWALERSKI
17 lipca, godz. 19.30
techniczne informacje bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Dziewczyny bez wstydu, używki bez ograniczeń i zabawa bez hamulców. To byłby perfekcyjny wieczór kawalerski, gdyby nie kilku nieproszonych gości z bronią.

ORZEŁ I RESZTA - SEANS WAKACYJNY
19, 26 lipca, godz. 10.30
23 lipca, godz. 16.30
24 lipca, godz. 15.30
25 lipca, godz. 14.00
2D dubbing, prod. Chiny, USA /2024/ akcja, familijny, komedia / 94 min./ od lat – b.o.
bilety wakacyjny – 15 zł /19, 25, 26 .07

Młodego orła, Dzióbka, wychowały kury w słynnej wiosce Kurnikowo. Od pisklaka marzył jednak o tym, by wznieść się ku chmurom. Gdy dzięki pewnemu wynalazkowi wzbija się wreszcie w powietrze, przypadkowo obraca wioskę w pierze. Zawstydzony, ucieka do Skrzydłowic – ptasiej stolicy, aby tam nauczyć się latać i dołączyć do elitarnego Orlego Patrolu. Teraz będzie musiał obudzić w sobie orła.

TWISTERS PREMIERA
18 lipca, godz. 19.30/nap
19, 20, 21, 24 lipca, godz. 17.30/dub, 19.45/nap
25 lipca, godz. 16.30/dub, 19.00/dub
23, 26 lipca, godz. 19.00/dub
2D, prod. USA / 2024, akcja, przygodowy, katastroficzny 115 min. / od lat 12

Edgar-Jones wciela się w Kate Cooper, byłą łowczynię burz, prześladowaną przez wspomnienia z niszczącym tornadem na studiach. Obecnie bada schematy burz na monitorach...

SEANS WAKACYJNY
WIELKIE MARZENIA
23 lipca, godz. 14.00
2D dubbing, prod. Czechy /2024/ familijny, sportowy / 98 min./ od lat - 8 bilety wakacyjny – 15 zł.

28-letnia artystka, gubi się w dziewiczej puszczy. Razem z trójką nieznajomych wpada w pułapkę i każdej nocy są obserwowani i prześladowani przez tajemnicze stwory, które widzą wszystko.

27 .07 - 16 .08 PRZERWA TECHNICZNO–URLOPOWA

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

GRU I MINIONKI. POD PRZYKRYWKĄ
16, 17 lipca, godz. 14:00, 16:00
19, 20, 23, 24 lipca, godz. 17:00
2D dubbing/ USA/ animacja, komedia, przygodowy/ 95 min./ od lat 5, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Złoczyńca Gru stał się porządnym człowiekiem i wstąpił do Ligi Antyprzestępczej. Jak zawsze pomagają mu małe żółte urwisy, Minionki. Na zjeździe klasowym pojawia się jego dawny przeciwnik, Maxime Le Łotr.

HORYZONT. ROZDZIAŁ I
16, 17 lipca, godz. 18:00
2D napisy/ USA/ western/ 181 min./ od lat 15, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Tysiące osadników przemierzają bezkresne terytoria Stanów Zjednoczonych. Na nowej ziemi obiecanej krzyżują się losy szlachetnych i podłych, silnych i słabych, odważnych i tchórzy.

WIECZÓR KAWALERSKI
19, 20, 23, 24 lipca, godz.19:00
2D PL/ Polska/ komedia/ 85 min./ od lat 15
bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Dziewczyny bez wstydu, używki bez ograniczeń i zabawa bez hamulców. To byłby perfekcyjny wieczór kawalerski, gdyby nie kilku nieproszonych gości z bronią.

Kurtyna w ogrodzie Wiluszówki

Tam właśnie w sobotę 3 sierpnia Teatr Kurtyna wystawi sztukę Mieszczanin szlachcicem.

Spektakl oparty na sztuce Molière'a, w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego, wyreżyserowany przez Roberta Chodura, był już kilkakrotnie wystawiany na scenie Domu Kultury Śnieżka, gdzie spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem dębickiej publiczności.

Przedstawienie w ogrodzie Willi Wiluszówka przy ul. Rzeszowskiej 56 będzie jego plenerową premierą.

Spektakl rozpocznie się o godz. 20:30, a publiczność będzie miała okazję oklaskiwać: Agatę Dziedzic, Marię Sochę, Kamilę Waniewską, Elżbietę Zymróz-Bodziany, Agatę Żmudę, Barbarę Żubrowską, Jana Borka, Mateusza Dziadowca, Jarosława Markiewicza, Jana Moskala, Piotra Moskala, Wiesława Przybysza i Marcina Waniewskiego.

Bilety w cenie 35 zł (ulgowe - 30 zł) kupić można w DK Śnieżka, lub pod adresem: bilety.mokdebica.pl.

tra

Piątki są zarezerwowane dla wróżek i smoków

Przez wakacje od poniedziałku do piątku pod dębicką biblioteką trwa czytanie pod chmurką.

Spotkania pod biblioteką to nie tylko czytanie.

W dni robocze od godz. 11:00 do 13:00 Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprasza do Ogrodu Sztuki przy Akademickiej 10. To właśnie tam na dzieci czeka nie tylko wspólne czytanie, ale też kreatywne zajęcia, gry i zabawy prowadzone przez bibliotekarki.

Poniedziałki (22 i 29 lipca oraz 5, 12 i 19 sierpnia) upłyną pod znakiem książek zachęcających dzieci do logicznego myślenia. We wtorki (16, 23, 30 lipca, 6, 13 i 20 sierpnia) najmłodsi czytelnicy poznają przygody i perypetie zwierzaków, a w środy (17, 24, 31 lipca i 7, 14, 21 sierpnia) rządzić będą emocje.

Na czwartki (18, 25 lipca, 1, 8, 22 sierpnia) bibliotekarki przygotowały lektury poprawiające humor, a w piątki (19, 26 lipca, 2, 9, 16, 23 sierpnia) zaproszą dzieci do świata wróżek, smoków, krasnoludków i różnych innych postaci z legend, podań i baśni z całego świata. W ten sposób poznają literaturę stanowiącą element rodzimej kultury poszczególnych państw.

Wstęp na te spotkania jest bezpłatny i nie wymaga zapisów.

tra

eprasa.pl 0d6459db72

Kulturowe DeeNA - Dziedzictwo Nowe Aranżacje

Będą mówić tak, jak nasi przodkowie

Plener plastyczny był pierwszym działaniem Muzeum Regionalnego w ramach projektu Kulturowe DeeNA.

Tomasz Czapla, dyrektor Muzeum Regionalnego w Dębicy, do udziału w tych wydarzeniach namawia przede wszystkim młodych ludzi.

Poprzedziły go warsztaty w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury oraz wykłady, których można było wysłuchać na świeżym powietrzu, obok budynku muzeum. W samym plenerze, który odbywał się przy ul. Gajowej, obok zabytkowej kapliczki, a także w Zasowie, w parku należącym kiedyś do rodziny Łubieńskich, wzięło w sumie udział 32 młodych, jak i tych doświadczonych twórców. Około 60 prac, które powstały podczas pleneru dofinansowanego z programu Narodowego Centrum Kultury - Kultura - Interwencje, obejrzeć będzie można na poplenerowej wystawie, która odbędzie się we wrześniu w galerii przy Akademickiej. Najlepsze trafią też do folderu.

Jednak muzeum, w ramach projektu, zaprasza też do udziału w wakacyjnej akcji modelarsko-rekonstrukcyjnej pod hasłem: Jak na dłoni - dziedzictwo architektury ziemi dębickiej w miniaturze. Mogą w niej wziąć udział mieszkańcy naszego powiatu, mile widziane dzieci i młodzież, a też całe rodziny. Ich zadaniem będzie wykonanie miniatury dowolnego obiektu lokalnego dziedzictwa kulturowego - charakterystycznego dla powiatu zabytku architektury lub krajobrazu. Tego z jakich materiałów można je budować dowiedzieć się można na stronie internetowej muzeum.

Akcja w każdym razie będzie mieć formę konkursu i zakończy się wystawą, która planowana jest na wrzesień, a następnie wydaniem katalogu.

Chęć udziału należy zgłosić pod numerem telefonu: 14 683 74 28, a gotowe prace dostarczyć do 24 września do muzeum.

Wielu zainteresować może również Przegląd gwary lokalnej w tradycji i pieśni, który swoim zasięgiem obejmie mieszkańców powiatów dębickiego oraz ropczycko-sędziszowskiego. Organizatorom zależy przede wszystkim na udziale w nim młodzieży zgłoszonej do udziału przez szkoły, domy kultury, świetlice, stowarzyszenia lokalne i wspólnoty parafialne.

Młodzi uczestnicy winni odnaleźć w lokalnej społeczności, czy w rodzinie osoby posługujące się gwarą regionalną lub mową potoczną o cechach gwarowych, zapoznać się z typowymi dla tej gwary słowami, zwrotami, powiedzeniami, lub też śpiewem, sposobem bycia, a następnie przygotować tekst na dowolny temat z użyciem poznanej mowy. Także dorośli posługujący się gwarą, znający powiedzenia gwarowe, będą mogli zaprezentować różne formy wypowiedzi.

Na wypełnione karty zgłoszenia, których wzór pobrać można pod adresem: muzeumwdebicy.pl, organizatorzy czekają do 15 września. Można je złożyć w muzeum osobiście, przesłać pocztą tradycyjną na adres: Muzeum Regionalne w Dębicy, ul. Ratuszowa 4, lub elektroniczną na: sekretariat@muzeumwdebicy.pl.

Przegląd, podczas którego prócz uczestników wystąpią też profesjonalni artyści słowa i muzycy, odbędzie się w plenerze 5 października w Dębicy i Latoszynie.

tra

Bulzaka i Cyganika stu-dzienne wyzwanie

Podczas spotkania można było zdobyć tomik z autografami autorów.

Jakub Marcin Bulzak i Kamil Cyganik byli gośćmi dębickiej biblioteki.

Opowiadali tam o tomiku zatytułowanym Fraszki, czyli stu-dzienne wyzwanie, który wspólnie stworzyli jeszcze w czasach pandemii. Pomysł na jego powstanie był taki, by codziennie przez sto dni ktoś z ich rodziny, przyjaciół i dobrych znajomych dostarczy tematy do fraszek. Ten, którego akurat przyszła kolej na pisanie temat utworu, z którym przyjdzie mu się zmierzyć poznawał o godz. 22:00. Na napisanie fraszki miał dokładnie 24 godziny. Wraz z gotowym tekstem musiał mieć też nowy temat dla przyjaciela. W ten sposób powstał 100-stronicowy zbiór pełen utworów lekkich, pełnych humoru i celnych puent.

Jakuba Marcina Bulzaka dobrze znają dębiccy wielbiciele opery i widowisk wystawianych przez Pawła Adamka, bo to właśnie on je reżyseruje. Kamil Cyganik to nauczyciel języka polskiego w Katolickim Liceum Montessori w Krakowie. Spotkanie z nimi muzycznie wzbogaciły Wiktoria Cieśla i Emilia Węgrzyn.

tra

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72

Zeznaje...

Szczepan Ciebień

Zajmuję się
Pracuję w Zakładzie Kamieniarskim.
W dzieciństwie chciałem zostać
Piłkarzem.
W wolnym czasie
Lubię jeździć rowerem.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Z Mariuszem Pudzianowskim.
Pies czy kot?
Pies.
Pierwsze zarobione pieniądze
Praca na budowie jako pomocnik.
Ulubiony lokal w powiecie
Pizzeria Pietro Party w Czarnej.
Najchętniej zjadłbym
Kotlet schabowy z ziemniakami i surówką.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Islandia. Chciałbym tam zobaczyć: aktywny wulkan,wodospady i zorzę polarną.
Książka lub film, które polecam
Film Znachor z 2023 roku.
Na urodziny chciałbym dostać
Zegarek.
Gościom w powiecie pokazałbym
Wieżę widokową w Głobikowej.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Czarnej brakuje żłobka.
Wygraną w Lotto wydałbym
Kupiłbym dom w górach.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Tarta ze śliwkami i z bezą

Poleca: Anna Kuźmik

Składniki:
Ciasto:
180 g mąki pszennej
2 żółtka
60 g cukru pudru
125 g masła
szczypta soli
500 g śliwek

Beza:
2-3 białka
pół szklanki cukru
1 łyżeczka skrobi ziemniaczanej

Wykonanie:
Schłodzone masło posiekać w mące, cukrze, żółtku i szczypcie soli, a następnie zagnieść ciasto. Zawinąć je w folię spożywczą i włożyć na co najmniej 30 minut do lodówki. Rozwałkować, wyłożyć dno i boki formy na tartę, a następnie ponakłuwać widelcem. Schłodzić ponownie. Piec 15-20 minut w 180° C. Po tym czasie na podpieczony spód wyłożyć przekrojone na połówki śliwki rozcięciem do góry (skórką do dołu). Ubić pianę z białek na sztywno, a następnie łyżka po łyżce dodawać cukier puder, aż masa stanie się szklista. Na koniec dodać łyżeczkę skrobi. Ubitą w ten sposób pianę wyłożyć na śliwki. Ciasto wstawić na 30-35 minut do piekarnika nagrzanego do 150 - 160° C. Po upieczeniu od razu wyciągnąć formę z ciastem. Smacznego!

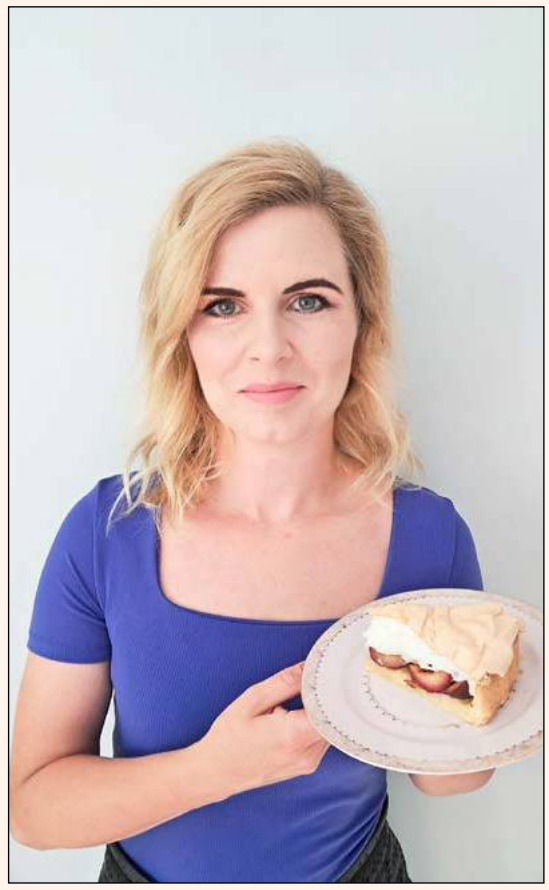

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

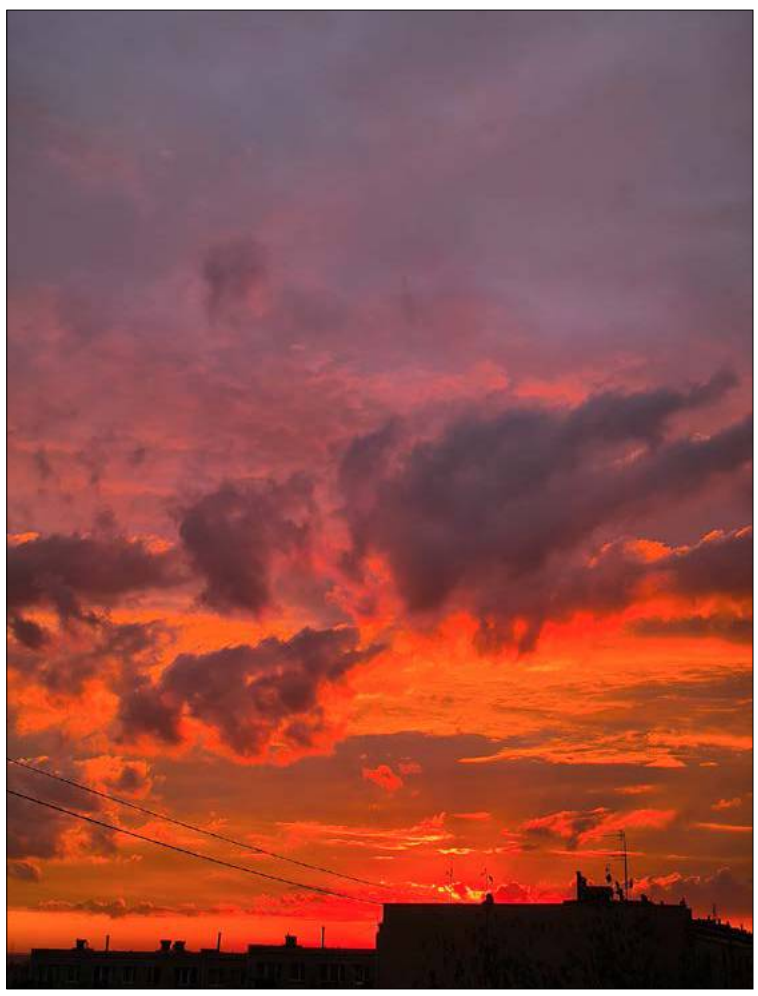

Zachód nad Dębicą. fot. Sławomir Szerszeń

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Sławomir Szerszeń** za zdjęcie: **Zachód nad Dębicą**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail:
rozrywka@ol.com.pl.
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Najbliższe dni będą zmienne, chwile spokoju i harmonii przeplotą się z okazjami do szalonej zabawy i ciekawego wypoczynku.

Byk (21.04 - 20.05)
W najbliższym tygodniu będziecie mieć do rozstrzygnięcia ważne sprawy. Musicie wykazać się odpowiedzialnością i rozwagą.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Wasze życie może zmienić się na lepsze, ale będzie to kosztować nieco wysiłku i czasu. Dajcie z siebie więcej niż do tej pory.

Rak (21.06 - 22.07)
Mimo gorącej aury poczujecie przypływ energii. Wydarzenia, jakie rozegrają się wokół, będą wciągające i emocjonujące.

Lew (23.07 - 22.08)
Jeśli dobrze wykorzystacie nadarzające się okazje – możecie zrobić z nich pożytek i przekuć w sukces. Tylko ich nie przegapcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie postępujcie wbrew sobie i nie zamartwiajcie się drobnymi trudnościami. Możecie wiele osiągnąć, uwierzcie w siebie.

Waga (23.09 - 23.10)
Zadbajcie o kondycję i sprawność fizyczną i umysłową, by sprawnie pokonywać przeszkody i dążyć do wyznaczonych celów.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Wasza sytuacja życiowa będzie stabilna i korzystna. W zasadzie niczego nie powinno wam brakować.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Staniecie przed nowymi wyzwaniami i zadaniami. Możecie lepiej zarabiać, tylko bardziej zaangażujcie się w pracy.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Zapowiada się dobry czas pod względem finansowym i towarzyskim. Zadbajcie, by nie postępować nierozważnie.

Wodnik (21.01 - 19.02)
W najbliższych dniach w wielu sprawach zabraknie wam sił i cierpliwości. Nie poddawajcie się. Zatroszczcie się o zdrowie i dietę.

Ryby (20.02 - 20.03)
Nadejdą zmiany, w których odnajdziecie się bez trudu. Odkryjecie w sobie zdolności, które wykorzystacie w pracy.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 0d6459db72

Prezes spółdzielni też robi u nich zakupy

Lemoniada po 2 złote, czyli biznes w osiedlowym wydaniu

Dziewczyny wiedzą, że zawsze mogą liczyć na rodziców, ale chciały też zrobić coś, by ci byli z nich dumni.

Nataszę Samborę, Klaudię Grych i Zuzannę Matysik można spotkać przy bloku na ul. Witosa 3.

Klaudia Grych, Zuzanna Matysik i Natasza Sambora mają po 11 lat, po wakacjach pójdą do piątej klasy w Szkole Podstawowej nr 5 w Dębicy. Tuż po tym, jak skończyły czwartą, postanowiły spróbować swoich sił w prowadzeniu biznesu.

- Przed rokiem siedziałam z chłopakami i patrzyłam, jak sprzedają lemoniadę - opowiada Zuzanna.

To doświadczenie wykorzystała do otwarcia wraz z koleżankami własnej małej firmy. Wszystkie mieszkają w blokach na ul. Witosa, a ich stoisko można znaleźć przy tym z numerem 3.

W dniu, kiedy się z nimi spotykam są w trójkę, choć zazwyczaj sprzedają lemoniadę w parach: Klaudia z Nataszą, a Zuzanna z Mileną, której dziś brakuje. Stoiska rozstawiają wtedy, kiedy nie mają zaplanowanych innych zajęć.

Pytam, czy już udało im się coś sprzedać, zapewniają, że tak. Po chwili do stoiska podchodzi kolejny klient, to 10-letni Janusz. Zamawia lemoniadę cytrusową z miętą i malinową.

- Bardzo dobre, obydwie - chwali na odchodne.

Oprócz cytrusowej i malinowej dziewczyny mają w ofercie także cytrynową. Z domu przynoszą zimną wodę, której temperaturę utrzymują dzięki wkładom z lodem umieszczonym w koszyku. Tam też trzymają owoce i sok malinowy.

Cieszą się z każdego sprzedanego kubka napoju. Dzięki temu Natasza będzie miała na drobne wydatki w Energylandii, bo lubi wydawać własne pieniędze. Klaudia będzie mogła dołożyć do hulajnogi, a Zuzannie też przydadzą się na wakacje. Wszystkie zapewniają, że część przeznaczą na zakup karmy i zabawek dla zwierząt w schronisku.

Ich pomysł na takie wakacyjne zajęcie, popierają rodzice. Kupują im owoce, żeby biznes się lepiej kręcił. Natasza opowiada też, że kiedyś kupowała cytrynę sama i zabrakło jej pieniędzy, wtedy jeden pan z kolejki, dopłacił za nią i dodał jeszcze pomarańczę od siebie.

Zuzanna opowiada z kolei o jednej niezręcznej sytuacji, kiedy starsza pani zapytała je, czy mogą tak sprzedawać. Nie wiedziały za bardzo co odpowiedzieć.

W sukurs przychodzi im Marek Grabowski, który podkreśla, że teren na którym dziewczynki mają stoisko z lemoniadą należy do SM Igloopol, podobnie jak chodnik i droga przy nim. On jako członek zarządu spółdzielni nie tylko nie mam nic przeciwko takim działaniom, ale sam u dziewczyn kupuje.

A ja też tam byłem i smaczną lemoniadę cytrusową piłem.

Janusz Grajcar

Grał na cymbałach i skrzypcach

Na tym festiwalu więcej zdobyć się nie da

Jakub Czapla otrzymał Grand Prix Festiwalu Folkloru Polskiego Sabałowe Bajania.

Jakub Czapla z dyplomem i statuetką zdobytą na Sabałowych Bajaniach w Bukowinie Tatrzańskiej.

Gdy rozmawiamy w poniedziałkowe przedpołudnie Jakub jest właśnie w drodze z Bukowiny. Nie sam, a w towarzystwie Iskierczan, czyli grupy, w której gra na co dzień.

- Zespół był ze mną jako grupa wsparcia - śmieje się młody muzyk, a w tle słychać jego rozbawionych rodziców, którzy współtworzą Iskierczan.

On sam podczas jednego z najbardziej prestiżowych festiwali folklorystycznych w Polsce wystąpił w kategorii instrumentalistów. Grał na cymbałach i na skrzypcach. Na obu tych instrumentach, jak i wielu innych, grać nauczył się sam. Pochodzi z muzykalnej rodziny więc muzykę ma we krwi. Gdy miał 9 lat poprosił co prawda tatę, wtedy muzyka Miejskiej Orkiestry Dętej, by ten zapisał go do szkoły muzycznej. Na lekcje nigdy jednak nie dotarł, bo doszedł do wniosku, że woli uczyć się sam.

Jako nastolatek próbował grać rocka, ale przed przeznaczeniem nie udało mu się uciec. W 2017 roku, na dwa tygodnie przez koncertem kolęd, który Iskierczanie mieli zagrać w Gumniskach, rodzice poprosili go, by poćwiczył grę na kontrabasie, bo z zespołu odeszła kontrabasistka. Instrument pożyczył Robert Piękoś ze szkoły muzycznej, a Jakub w dwa tygodnie nauczył się wszystkich kolęd i wystąpił w kościele i wtedy właśnie złapał bakcyla. Dobrą wróżbą okazały się też słowa Albiny Kraś, liderki Kapeli Kurasiów - jednej z najstarszych działających na Podkaraciu grup ludowych, z którą też współpracował, że ma pierońsko dobry słuch.

Potwierdziło się to, gdy Iskierczanie postanowili kupić cymbały rzeszowskie. Instrument rzadki, ale i skomplikowany. Tyle tylko, że do nauki gry na instrumencie posiadającym sto strun, nikt się nie kwapił. Ale od czego talent Kuby?

Po dwóch miesiącach zagrał na nich na koncercie cecyliańskim w kościele w Latoszynie. Po trzech na 37. Spotkaniach Cymbalistów w Rzeszowie, gdzie rywalizując z czterdziestoma muzykami zdobył trzecie miejsce. Mało kto wierzył, że gra na tym instrumencie dopiero od trzech miesięcy.

Od tej pory co rusz na łamach OL piszemy o jego sukcesach na konkursach instrumentalnych. Zdobywa pierwsze nagrody tak jako cymbalista, jak i skrzypek, choć gry na tym instrumencie nauczył się nawet później niż na cymbałach.

- Grand Prix w Bukowinie Tatrzańskiej dostałem właśnie za prezentacje na obu instrumentach - zdradza młody muzyk.

Nagrodę tę tym bardziej traktuje jako ogromną nobilitację, bo zazwyczaj odbierali ją starsi, bardzo doświadczeni i znani już muzycy.

Tymczasem Jakub w październiku rozpocznie dopiero piąty rok studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na kierunku muzykologia. Po ich skończeniu chciałby kontynuować naukę na studiach doktoranckich, a później nadal zajmować się tą gałęzią nauki, która najbardziej go pociąga, czyli muzyką i kulturą tradycyjną.

Jeżeli do nauki podchodzi z równą pasją jak do muzyki, a niewątpliwie tak jest, to będzie właśnie tak jak sobie zaplanował.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 0d6459db72

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak–Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki
i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Specjalista neurolog
lek. med. Jacek Składzień
Rejestracja:
tel. 14 677 92 76
696 481 256
Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Okulistyka i optyka

6optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
w godzinach **od 9:00 do 12:00**
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Okulistyka i optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Specjalista psychiatra
lek. Magdalena Gazda-Lewartowska
Dębica, ul. Czarnieckiego 4, piętro I
Rejestracja telefoniczna
690 222 078

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

PSYCHOTERAPEUTA, PSYCHOLOG, COACH
mgr Robert Gutkowski
ul. Cmentarna 33a/8
Tel. 14 635 11 63
Certyfikat Psychoterapeuty PTP
psycholog-debica.pl

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny cyfrowy
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn, czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuchwowych,
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul Grottgera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia i protetyka

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

UROLOGIA
lek. Stefan Klekot
specjalista urolog FEBU
MANUFAKTURA ZDROWIA
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
TEL. 666 462 111

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
Kompetencja i szacunek, najwyższej klasy aparat USG, leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego, biopsja klasyczna i fuzyjna gruczołu krokowego.
Zapraszam

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

W pakiecie taniej!
Zamów ogłoszenie medyczne w Obserwatorze Lokalnym i na portalu debica24.eu
Tel. 14 670 42 34,
email: reklama@ol.com.pl

eprasa.pl 0d6459db72

radio leliwa
Dębica
102,4 MHz

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer
Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska – lipiec od 1599 zł / os., sierpień od 1699 zł/os., wrzesień od 1549 zł/os., październik od 1199 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044.

Stegna – lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47.

WWW.WCZASY-SENIOR.PL

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK

PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały
złoty dąb, winchester, orzech

BORYSZEW

SIDING
PANELE PCV

Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

- Markizy
- Rolety
- Moskitiery
- Szutlery
- Okna
- Bramy garażowe
- Automatyka

Jovanna

ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667 e-mail: jovanna@interia.eu

debica 24

informacje z miasta i powiatu

www.debica24.eu

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI

- Braciejowa 20 a, budowlana, uzbrojona, dobry dojazd, widokowa, płaska. Tel. 605 967 149.
- Sprzedam działkę budowlaną 11 a; uzbrojona, ogrodzona; Dębica, ul. Polna. Tel. 501 443 005.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA

- Do wynajęcia ładne mieszkanie w Dębicy, na osiedlu Matejki, 52 m², II piętro. 2 pokoje, duża kuchnia, łazienka. Czynsz 500 zł, odstępne 700 zł, kaucja zwrotna 1400 zł. tel. 530 308 800.
- Do wynajęcia mieszkanie, Pustków Osiedle 39/1. Tel. 515 291 277.
- **Pilnie kupię mieszkanie w Dębicy. Mam swoje oszczędności. Telefon: 731 482 869.**
- Sprzedam mieszkanie w Krakowie, Al. Pokoju, 42 m² – garaż, komórka, do wejścia. Cena 855 tys. do negocjacji. Tel. 511 807 058.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy Najwięcej. Zadzwoń 574 283 937.

NIERUCHOMOSCI

- **Wycena nieruchomości. Tel. 505 536 889.**

PRACA – OFERUJĘ

- Brytania School of English w Dębicy poszukuje: Lektora j. angielskiego do pracy z dziećmi na kursach stacjonarnych. CV proszę kierować na debica@brytania.com.pl w tytule wpisując nazwę stanowiska.
- Firma budowlana zatrudni osoby do pracy na budowie (pracownik ogólnobudowlany, murarz, zbrojarz, operator koparki/koparko – ładowarki). Praca na miejscu: powiat dębicki. Kontakt tel.: 664 740 723.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, chodników, ozonowanie samochodów, mieszkań. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Extremis Profesjonalne mycie czyszczenie kostki brukowej, elewacji, ogrodzeń itp! Porządki czas zacząć! Zapraszam do rezerwacji terminów. Zadzwoń, zapytaj, pomożemy. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 724 061 117.

SPRZEDAM-ROLNICZE

- Uprawa własna; ogórki, ziemniaki jadalne, czosnek, cebula, buraki. Wola Wielka 8 P. Tel. 784 574 771, 695 120 459.

SPRZEDAM-RÓŻNE

- **Garaże blaszane, hale, kojce dla psów. Transport, montaż gratis! Producent: 509 038 426, 696 753 588, www.robstal.pl**
- Sprzedam metry sosnowe i stemple 3 – metrowe, okolice Pilzna. Tel. 664 716 545.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, ściany działowe GK, sufity podwieszane, malowanie szpachlowanie, łazienki z instalacjami, biały montaż, płytki, kamień, docieplenia budynków, podbitki, odnowa elewacji. Tel. 726 402 661.
- Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji, ogrodzeń. Czyszczenie i mycie dachówki i blachodachówki z porostów i zabrudzeń. Prace remontowe. Tel. 886 231 674.
- **Atrakcyjne** ceny, malowanie dachów i elewacji, rynny, kominy itp. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 505 536 889.
- **Elewacje,** malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Tel. 691 419 597.

cd. na str. 26

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osobyfizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 0d6459db72

- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwiry 2-8, 8-16,16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową – możliwość transportu. Tel.: 601 621 816.

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

- Malowanie dachów i elewacji – czyszczenie, mycie, zabezpieczenia antykorozyjne. Wycena i pomiar są bezpłatne. Tel. 782 466 177.

- MALOWANIE DACHÓW, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. Tel. 786 344 700.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

- Malowanie dachów, obróbki kominów, montaż rynien. Tel. 516 267 207.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881 564 317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Malowanie**, szpachlowanie, panele, prądy, remonty. Niskie ceny. Tel. 691 419 597.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Montaż ogrodzeń wraz z materiałem. Panele, siatki, słupki, podmurówki. Formur 39-207 Brzeźnica, ul. Dębicka 26.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo. Tel. 881 564 317.

- Układanie kostki, malowanie ogrodzeń. Tel. 576 799 371.

- Usługi dekarskie: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Cięcie, przycinanie drzew, krzewów, ozdobne formowanie roślin. Porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Extremis Ogrody!! Kompleksowe wykonanie ogrodów Trawniki z rolki lub z siewu, siatka przeciw kretom. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Pielęgnacja oraz wycinka drzew. Zapraszamy. Tel. 724 061 117.

- Extremis Ogrody!! Kompleksowe wykonanie ogrodów. Trawniki z rolki lub z siewu, siatka przeciw kretom. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Pielęgnacja oraz wycinka drzew. Zapraszamy Tel. 724 061 117.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

- Wykonuję różne prace ogrodowe i porządkowe – odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379 dzwonić w godzinach wieczornych.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: koguty – kokoszki pod jajko różnokolorowe 26 – tygodniowe – 32 zł/szt., koguty – kokoszki różnokolorowe 14 tygodniowe 17 zł/szt., kaczki. Przy zakupie powyżej 50 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Starosta Dębicki informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dębicy przy ul. Parkowej 28 oraz stronie internetowej BIP urzędu zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia tj.: prawo własności do nieruchomości oznaczonej jako działka nr 88/10 położnej w m. Dębica obręb 0003, gm. M. Dębica o pow. 0,0947ha

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Zdobądź 136 200 zł na remont Twojego domu! z firmą KLIMAT-EKO TWÓJ KOMFORT, NASZA PASJA i programem Czyste Powietrze
Otrzymaj dotacje na:
- Wymianę kopciucha na pompę ciepła, kocioł gazowy, kocioł zgazowujący drewno, kocioł na pellet
- Ocieplenie ścian, poddasza, stropu
- Wymianę okien i drzwi
- Instalacje fotowoltaiczną

Współpracując z firmą Klimat-Eko masz **pewność otrzymania dotacji.**
Po wypłaceniu środków z funduszu przystępujemy do realizacji.
Wystarczy, że zadzwonisz do nas a my przeprowadzimy Cię przez cały proces programu Czyste Powietrze
Wykonamy inwestycję i ją rozliczymy.
ZADZWOŃ i umów się na bezpłatną konsultację:
729 888 887
Dębica, ul. Słoneczna 7a

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

RYŚKO
ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ OKRĘGOWEJ STACJI DIAGNOSTYCZNEJ
- wymiana opon
- wymiana oleju
- naprawy bieżące

Róża 187 obok stacji paliw
Tel. 605 682 517

eprasa.pl 0d6459db72

UZDROWISKO
LATOSZYN

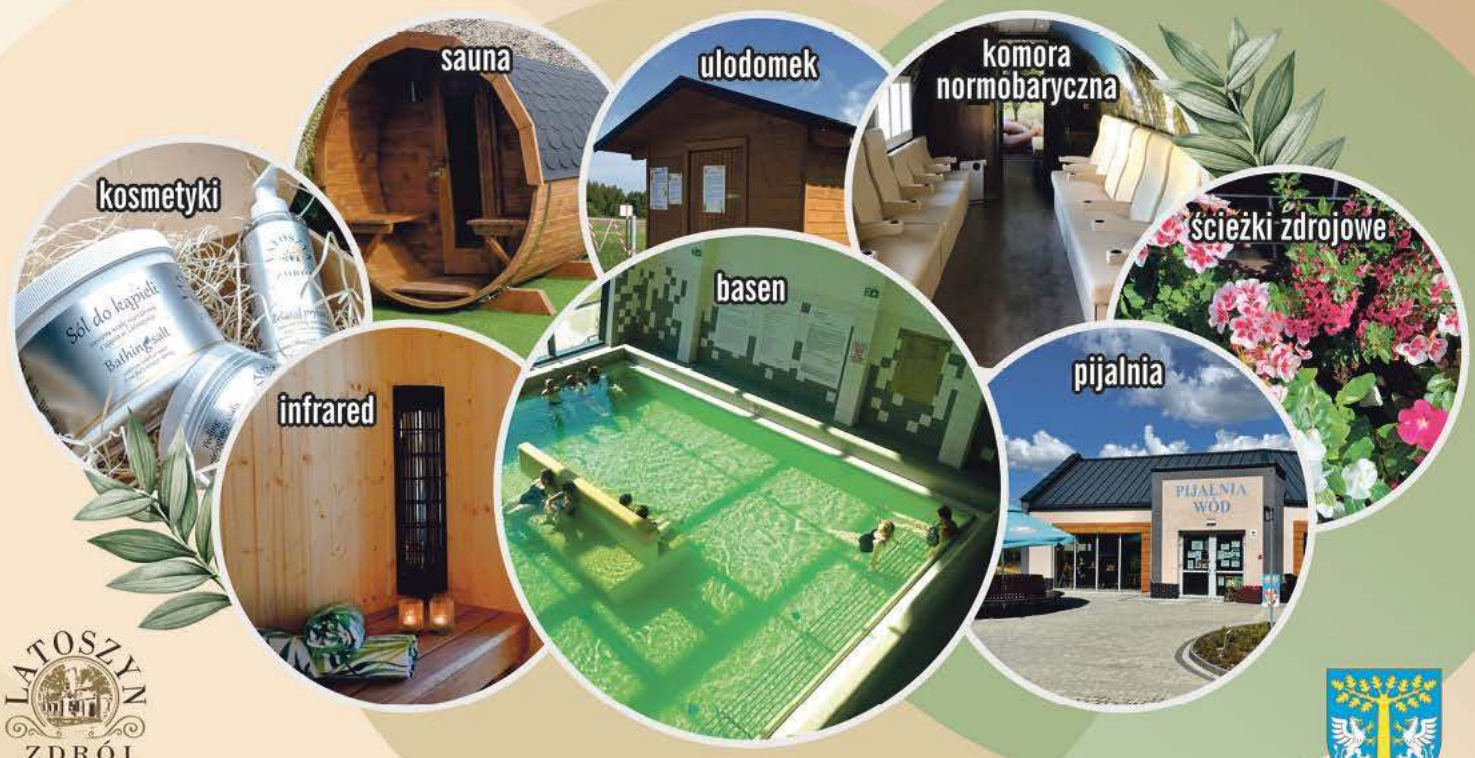

LATOSZYN ZDRÓJ 1850

Latoszyn 139 A
39-200 Dębica

tel. basen 14 627 92 80 w godz. 12:00-21:00
tel. pijalnia 884 049 500 w godz. 11:00-18:00

www.latoszynzdroj.com

LEWIATAN
NAJŚWIEŻSZE LOKALNOŚCI

8,99

Podudzia z kurczaka 1 kg
[8,99 zł/1kg]

LOKALNA CENA
1,99

Kefir Zott 400 g
[4,98 zł/1kg]

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM PONIŻEJ LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

11,96

Piwo Tatra 4 x 500 ml
[5,98 zł/1l]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
1,49 zł/1szt. przy zakupie 2 szt.

Lody na patyku Cream it o smaku śmietankowym, o smaku śmietankowym w polewie kakaowej 100 ml
[14,90 zł/1l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 2,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon

2,59

Napój Hortex jabłko-mięta, jabłko-wiśnia, brzoskwinia-pomarańcza 1 l
[2,59 zł/1l]

KUP 3 I ZAPŁAĆ MNIEJ
4,99 zł/1szt. przy zakupie 3 szt.

OFERTA OBOWIĄZUJE 12-13 LIPCA

Masło ekstra Łaciate 200 g
[24,95 zł/1kg]
Przy zakupie zakupie 3 szt. cena za pakiet wynosi 14,97 zł.
Limit 3 pakiety na paragon

Oferta ważna w dniach od **11.07.2024 r.** do **17.07.2024 r.** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 0d6459db72

CENTRUM BRUKARSKIE I BUDOWLANE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW:

Czarna
ul. Witosa 7

Strzegocice
Strzegocice 63b

Mielec
ul. Piaskowa 9

Zawierzbie
(koło Dębicy), ul. Witosa 29

DREWBUD CZARNA

PROJEKT 2D lub 3D
GRATIS!

Specjalne warunki dla BRUKARZY!

TEL.: 502 685 145
E-MAIL: centrumbrukarskie@drewbud.info

www.drewbud.info

eprasa.pl 0d6459db72

Pływanie

Mistrzostwa Polski na półmetku

O medale rywalizują w nich juniorzy młodsi. Brązowy zdobył zawodnik Feniksa Dębica Błażej Gergasz.

Za nami półmetek cyklu Letnich Mistrzostw Polski. W pierwszym tygodniu lipca juniorzy młodsi UKS Feniks Dębica rywalizowali na pływalniach olimpijskich w Ostrowcu Świętokrzyskim i Oświęcimiu.

Czternastolatkowie udali się w ośmioosobowym składzie do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie rywalizowało aż 752 pływaków z 193 klubów. Dębicki klub reprezentowali: Błażej Gergasz, Zuzanna Socha, Emilia Szulborska, Milena Baszczuk, Laura Malinowska, Ivo Warchoł, Sebastian Pawelec i Jacek Suder.

Największe słowa uznania za ten start należą się zdobywcy brązowego medalu Błażejowi Gergaszowi. Nasz pływak sięgnął po niego na dystansie 50 m stylem klasycznym.

Czas, który uzyskał w eliminacjach (31,96) stawiał go w roli jednego z faworytów, był bowiem najlepszy z wszystkich. Gdyby powtórzył go w finale, miałby srebro. Popłynął jednak o osiem setnych sekundy wolniej, a drugi przed południem Leon Siemaszko (UKS Gim 92 Ursynów) osiągnął 31,87. Błażeja wyprzedził też czwarty w eliminacjach Szymon Tokarski (Delfin Nowy Targ).

Na 100 metrów stylem klasycznym Błażej Gergasz zajął dziewiąte miejsce.

Juniorzy piętnastoletni w sześcioosobowym składzie udali się do Oświęcimia. Tu o medale MP rywalizowało niespełna 400 pływaków ze 136 klubów. Najbliższy powtórzenia sukcesu młodszego kolegi był Szymon Trznadel, który zajął czwarte miejsce w Polsce na dystansie 100 m grzbietem.

Szymon w porównaniu do biegu eliminacyjnego zaliczył postęp, bo w nim zajął piątą lokatę z czasem 1:01,38. W finale popłynął o jedną setną szybciej bijąc tym czasem rekord Podkarpacia juniorów w tej grupie wiekowej. Ale o brązie nie mogło być mowy, bo do podium stracił prawie sekundę. Ten sam zawodnik zajął też szóste miejsce na 50 m grzbietem i dziewiąte na 200 m tym samym stylem.

W Ostrowcu Świętokrzyskim pływali (od lewej): Jacek Suder, Sebastian Pawelec, Emilia Szulborska, Laura Malinowska, Milena Baszczuk, Ivo Warchoł i brązowy medalista Błażej Gergasz.

Zuzanna Urbanek była ósma w sprincie motylkiem, czternasta na 100 m i piętnasta na 50 m stylem grzbietowym. To samo miejsce zajęła na 100 m motylkiem. Tymoteusz Strojek był dziewiąty w sprincie na grzbiecie, ustanawiając rekord Podkarpacia (28,68), dziesiąty na 50 m dowolnym i dwunasty na 100 m grzbietowym. Zuzanna Szczepanik zaś trzynasta na 50 m żabką. Dalsze miejsca zajęli Katarzyna Domagała i Mateusz Radziwiński.

JAG

Karate tradycyjne

O laury walczyli na Rynku w Zamościu. Z dużym powodzeniem

Choć dębiccy karatecy do tych zawodów nie byli przygotowani, to wrócili z workiem medali.

- Wyjazd był spontaniczny, wakacyjny, ale nasi zawodnicy nawet na wakacjach trzymają formę - cieszy się sensei Dębickiej Akademii Karate Tradycyjnego Katarzyna Michoń-Szczerba.

Skorzystali z zaproszenia prezesa Polskiego Związku Karate Tradycyjnego i w ostatnim momencie postanowili wziąć udział w Pucharze Roztocza. Te nietypowe zawody organizowane są na środku Rynku w Zamościu. Trenerzy zabrali tam ósemkę zawodników od początkujących siedmiolatków z 9 kyu po ostatni stopień uczniowski 1 kyu.

W każdej z grup DAKT miał więc reprezentanta i w każdej zdobył medal. Wszyscy rywalizowali w konkurencji kata, białe pasy dodatkowo w konkurencji Pierwszy krok oraz Sprawności fizycznej. A jedna z dziewczyn z wyższym stopniem w kumite, czyli walce.

Nie było łatwo, bo temperatura sprzyjała bardziej opalaniu niż udziałowi w zawodach. Występowanie na scenie w rynku, który odwiedza tysiące osób, też utrudnia zadanie. Ale wszyscy nasi karatecy spisali się znakomicie i do domu wrócili z jedenastoma medalami.

Najlepiej w swoich grupach wiekowych spisali się:

Nasi karatecy z Zamościa przywieźli jedenaście medali.

Antonina Szczerba - 1. miejsce w kata, żółty pas;

Nikodem Ligęska - 1. miejsce w kihon, biały pas;

Szymon Sikora - 1. miejsce w sprawności fizycznej, biały pas;

Zuzanna Panek - 2. miejsce w kata, brązowy pas;

Szymon Sikora - 2. miejsce w kihon, biały pas;

Julia Brzostowska - 2. miejsce w kata, pomarańczowy pas;

Katarzyna Świerczek - 3. miejsce w kata, żółty pas;

Zuzanna Kurek - 3. miejsce w kata, zielony pas;

Gabriela Wójcik - 3. miejsce w kumite, niebieski pas;

Nikodem Ligęska - 3. miejsce w kata i 3. miejsce w sprawności fizycznej.

JAG

Tenis stołowy

Ku pamięci Leszka

Prawie stu zawodników zagrało w szóstym Memoriale Leszka Prokuskiego w Dębicy.

A że w hali Domu Sportu nie zabrakło specjalistów od gry z rakietką przy stole tenisowym, to i wymiany stały na bardzo wysokim poziomie. Nagrody wręczone zostały w czterech kategoriach.

Wyniki końcowe w kat. do 18 lat:

1. Mateusz Englot
2. Artur Czech
3. Kamil Kos
4. Jakub Szerszeń
5. Jan Madej
6. Artem Shyshkin

Kategoria 18-55 lat Amator + V liga:

1. Artur Urbański
2. Sławomir Janikowski
3. Sławomir Kucharski
4. Nick Shyshkin
5. Dariusz Cieniawa
6. Bartomiej Englot

Kategoria 18-55 lat bez ograniczeń ligowych:

1. Maksymilian Miłoś
2. Kamil Bazan
3. Paweł Kos
4. Konrad Wickowski
5. Mateusz Dąbrowski
6. Adam Michoń

Kategoria +55 lat bez ograniczeń ligowych:

1. Kazimierz Andreasik
2. Zenon Woliński
3. Józef Szlachta
4. Andrzej Rusek
5. Kazimierz Michalec
6. Adam Białek

JAG

Przez kilka godzin hala w Domu Sportu była areną tenisową.

eprasa.pl 0d6459db72

Szachy

Hegemonia LKSz GCKiP Czarna trwa

Klub z Czarnej reprezentowali (od lewej): Eryk Ejsymont (rezerwowy), Wiktor Golis, Blanka Ejsymont, Paweł Sowiński, Alessia Natoli, Magdalena Pawicka, Flawian Krawczyk, Jakub Chyży i Tymon Czernek.

Nasza drużyna po drużynowe mistrzostwo Polski wśród juniorów sięgnęła po raz szósty z rzędu.

LKSz GCKiP Czarna okazał się niepokonany, odnosząc siedem zwycięstw i notując dwa remisy. Nie mogło się więc skończyć inaczej, niż kolejnym tytułem.

Wyniki:

LKSZ GCKiP Czarna - KSz Stilon Gorzów 3,5-2,5

Czarna: Chyży (0,5), Krawczyk (1), Sowiński (0,5), Golis (1), Pawicka (0), Eysymont (0,5).

LKSz GCKIP Czarna - UKS Pionier Jastrzębie-Zdrój 3,5-2,5

Czarna: Chyży (1), Krawczyk (0), Sowiński (1), Golis (0), Pawicka (0,5), Eysymont (1).

LKSz GCKiP Czarna - KSz KTS Kalisz 6,0-0,0

Czarna: Chyży (1), Krawczyk (1), Sowiński (1), Golis (1), Pawicka (1), Eysymont (1).

LKSz GCKiP Czarna - UKS Czternastka I 3,5-2,5

Czarna: Chyży (1), Krawczyk (0), Sowiński (0,5), Golis (1), Natoli (0), Eysymont (1).

LKSz GCKiP Czarna - Hetman Koronny Trzebinia 5,5-0,5

Czarna: Chyży (0,5), Krawczyk (1), Sowiński (1), Golis (1), Pawicka (1), Eysymont (1).

LKSz GCKiP Czarna - MUKS Stoczek 45 Białystok 3,0-3,0

Czarna: Chyży (0,5), Krawczyk (0), Sowiński (1), Golis (0,5), Natoli (0,5), Eysymont (0,5).

LKSz GCKiP Czarna - Hetman GKS Katowice 3,0-3,0

Czarna: Chyży (0,5), Krawczyk (0,5), Sowiński (0), Golis (0,5), Natoli (0,5), Eysymont (1).

LKSz GCKiP Czarna - Votum Polonia Wrocław 3,5-2,5

Czarna: Chyży (1), Krawczyk (1), Sowiński (0,5), Golis (1), Pawicka (0), Eysymont (0).

LKSz GCKiP Czarna - Polonia Warszawa 4,0-2,0

Czarna: Chyży (1), Krawczyk (0,5), Sowiński (1), Golis (1), Natoli (0,5), Eysymont (0).

Indywidualnie Jakub Chyży był najlepszy na I szachownicy, Paweł Sowiński zajął 2. miejsce na III szachownicy, Wiktor Golis 2. miejsce na IV szachownicy, a Blanka Ejsymont 3. miejsce na VI szachownicy.

JAG

Lekkoatletyka

Ale sukces Aleksandry!

Zawodniczka MUKLA Dębica Aleksandra Strzałka brązową medalistką Młodzieżowych MP.

Dla pochodzącej z Góry Motycznej 20-latki bardzo szczęśliwy okazał się start na zawodach w Lublinie. To tam przez dwa weekendy gościli najlepsi młodzi lekkoatleci z całej Polski. A niedziela 14 lipca okazała się być historyczną dla MUKLA Dębica.

Klub ten po raz pierwszy miał przedstawicielkę w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U-23). Co ciekawe w tym roku obchodzi on 20-lecie, podobnie jak Aleksandra Strzałka, która urodziny świętowała 13 czerwca.

Nasza oszczepniczka udowodniła, że należy do krajowej czołówki. Przed rokiem również w Lublinie jako juniorka wywalczyła brązowy medal. Tym razem zadebiutowała w kategorii młodzieżowej. Oznaczało to dla niej konieczność rywalizacji z zawodniczkami starszymi o rok, a nawet o dwa lata.

Nie zraziło jej to jednak, ale bardziej zmotywowało do dalszych rzutów. Deszczowa pogoda i mokry rozbieg sprawiły, że zaczęła zachowawczo od 34,13. W drugiej próbie posłała oszczep za 40 m i już wtedy wskoczyła na trzecią pozycję. W czwartej uzyskała wynik niewiele gorszy od rekordu życiowego, czyli 40,91 m, którym ostatecznie zaklepała brąz.

Aleksandrę Strzałkę przez wiele lat prowadził trener Adolf Moździoch, ale do zawodów w Lublinie przygotowywała ją Anna Bigus.

- Ola cały czas robi postępy i to dobrze rokuje przed kolejnymi startami - zauważa jej trenerka.

W tabeli przed zawodami w Lublinie miała trzeci wynik, więc można się było spodziewać, że będzie walczyć o miejsce na podium. Medal był w zasięgu, ale podczas zawodów wszystko może się zdarzyć. Decyduje dyspozycja dnia i warunki startowe.

- Przed rokiem jechała z szóstym wynikiem, a wróciła z brązem - przypomina Anna Bigus.

Tym razem wiele zależało też od pogody, bo w Lublinie od rana lało i rozbieg był śliski. Dlatego, jak tłumaczy trenerka, pierwszy rzut był taki asekuracyjny, by zapewnić sobie nim wejście do finałowej ósemki. Kiedy to się udało, zawodniczka mogła postarać się o coś więcej.

Kiedy rzuciła ponad 40,91 m, mogła pozwolić sobie na większe ryzyko, szczególnie że ręka cały czas jej na to pozwalała. Minimalne błędy techniczne sprawiły, że oszczep nie poleciał jednak dalej, choć na treningach posyłała go już nawet za 44 metr.

- W Lublinie była gotowa na osiągnięcie lepszego wyniku, więc pozostał w niej pewien niedosyt - zdradza Anna Bigus.

Najważniejsze jest jednak to, że zawodniczka ma dużą motywację do pracy. Regularne treningi na pewno pozwolą na poprawę techniki rzutów, bo w tym elemencie jest jeszcze dużo do zrobienia. Pomaga też to, że zajęcia mogą odbywać się na obiekcie w Dębicy, a nie trzeba jeździć jak wcześniej do Ropczyc.

Aleksandrę Strzałkę do zawodów przygotowała trenerka Anna Bigus.

Dzięki zdobytemu medalowi ta sympatyczna i skromna - co podkreśla jej trenerka - młoda kobieta jest też pewna przyznania stypendium marszałka województwa podkarpackiego. A to pozwoli jej na spokojne przygotowywanie się do kolejnych zawodów

Tydzień wcześniej o medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rywalizowali juniorzy młodsi. Kulomiot Antoni Bonarek nie awansował do finałowej ósemki. Był dziewiąty z wynikiem 15,23 m. Wiktoria Szymaszek w skoku w dal uzyskała 5,11 m (19. miejsce), a w trójskoku 10,5 m (23. miejsce).

Janusz Grajcar

Sparingi

Pierwsze zwycięstwo Legionu

Drużyna z Pilzna pokonała BKS Bochnia. Remisami zakończyły się natomiast spotkania kontrolne Wisłoki i Igloopolu.

Wisłoka - Sandecja Nowy Sącz 1:1

Dla Wisłoki: Geniec (k.).

Wisłoka: Test. 1 - Geniec, Czarny, Grasza, Test. 2 - Siedlecki (Fedan), Łanucha, Strózik - Czernysz, Zawiślak, Bator, a w drugiej połowie: Test. 3 - Test. 4, Cabała, Bogacz, Test. 5, Fedan (Strózik), Żmuda, Nazarenko - Kulon, Siedlik, P. Hładyszewski.

Grano 2x60 minut. W 100. minucie drugi z testowanych bramkarzy otrzymał czerwoną kartkę za faul przed polem karnym, jego zmiennik obronił strzał z rzutu wolnego. W 115. min Krzysztof Żmuda nie wykorzystał rzutu karnego.

Z Wisłoką pożegnał się Jakub Smoleń. W kolejnym sezonie reprezentował będzie barwy beniaminka IV ligi Czarnych Jasło. Umowę z klubem przedłużył natomiast Bartosz Grasza.

Igloopol - Wolania Wola Rzędzińska 1:1

Dla Igloopolu: Cyganowski.

Z Igloopolem rozstali się napastnik Aleksander Okoń i bramkarz Bartłomiej Szewc. Obaj chcieli wrócić w rodzinne strony. Tego pierwszego zastąpi Wojciech Gaweł, 20-letni wychowanek Stali Łańcut, który został wypożyczony na rok z KS Stobierna.

Legion - BKS Bochnia 2:1

Dla Legionu: Mazur, testowany.

Legion: Stachnik - Mazur, Ptak, Czyż, Nytko, B. Czyjt, Kędzior, Manzo, Pęcak, Syguła, Chmura oraz Romański, Misztal, Jasiak i 7 testowanych.

Nowym zawodnikiem Legionu jest Daniel Ptak, który przechodzi do Pilzna z Wolanii. Defensywny pomocnik w ubiegłym sezonie strzelił trzy bramki, a wcześniej grał też w Termalice II BrukBet Nieciecza.

JAG

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 0d6459db72

Spartan Race

Srebrny medal dla Emilii Peteli

Mieszkanka Czarnej została wicemistrzynią świata Spartan Race Ultra w kategorii wiekowej 18-24 lata.

Choć zawody w Morzine były dla niej docelowymi na ten rok, nie mogła się do nich dobrze przygotować. Najważniejsze są dla niej studia i wiedziała, że do Francji pojedzie tylko wtedy, jeśli wcześniej zaliczy sesję.

Treningi godziła z nauką

Na dystansie ultra, który liczy 50 km, ma 4000 m przewyższeń, a po drodze jest do pokonania 77 przeszkód, miała pobiec pierwszy raz. Robiła więc wszystko, żeby jej tam nie zabrakło, ale też nie wszystko zależało od niej.

- Wiedziałam, że bieg może kolidować z egzaminami, dlatego czekałam do końca, by się na niego zapisać. Sama opłata startowa wynosi 1 500 zł - mówi Emilia Petela.

Cały czas starała się normalnie trenować. Biegała na krótszych dystansach sprintem, bo chciała skończyć trening, by móc pójść się uczyć do egzaminu. Najbardziej czekała na ogłoszenie terminu tego z mikrobiologii, bo zawsze był późno.

Tym razem został wyznaczony na 4 lipca, czyli dzień przed planowanym przez nią startem w Morzine. Pojawiła się w jej sercu nadzieja, że zdąży, bo profesor miał pytać od godz. 9:30. Z nadzieją przyszły też przeszkody, bo nie udało jej się zapisać na najwcześniejszą godzinę. Na rękę poszła jej koleżanka, która zgodziła się z nią zamienić. Jeszcze dobrze nie zamknęła drzwi od sali, a już biegła na pociąg.

Wsiadła w samolot do Szwajcarii, by z Genewy autem pojechać do Francji. Tu sklepy były czynne do 20, nie zdążyła kupić owsianki, którą zawsze je przed startem. To już dla niej taki rytuał, na pocieszenie zostało jej ciasto marchewkowe.

- A rano pobudka o 5:30, żadnej aklimatyzacji i regeneracji po ciężkiej sesji - mówi Emilia Petela.

Gdzie to biuro zawodów?

Na dodatek nie odebrała wcześniej pakietu startowego, więc z kolegą Pawłem Pastuszką, z którym jechała samochodem, szukali biura zawodów. Mieli na to 15 minut, a zadanie znów utrudnione, bo okazało się, że organizatorzy zmienili miejsce.

Znalazła, dostała torbę, do której musiała zapakować wszystko, co będzie jej potrzebne na tzw. przepaku. To punkt zlokalizowany na 28 km trasy, w którym można się przebrać i coś zjeść.

Przed wyjazdem z Polski nie miała czasu, by sprawdzić, co powinna mieć z sobą, by zostać dopuszczona do startu. Poprosiła o pomoc znajomych, ale ci przeoczyli niektóre rzeczy. Nie miała z sobą gwizdka, plecaka i czerwonego światełka.

- Na starcie powiedzieli, że mnie nie wpuszczą bez tego - i przyznaje, że po tych słowach była bliska załamania.

Ale wtedy poczuła, jak działa solidarność grupowa. Znajoma z Węgier kupiła plecak, oderwała od niego gwizdek i dała jej. Inna z Austrii podarowała jej czerwone światełko. Za plecak musiała robić saszetka, którą miała na biodrach. Do niej trafiły żele energetyczne, woda, i inne, jej zdaniem zbędne, ale wymagane przez organizatorów rzeczy.

To jedna z 77 przeszkód, którą musiała pokonać Emilia Petela.

Na trasie kibicował tato

Wreszcie mogła ruszyć na trasę, po której biegło się przyjemnie. Kiedy jeszcze miała dużo sił podziwiała alpejskie widoki. Do 20 km dobiegła jako pierwsza. Nad jeziorem, które musiała przepłynąć z belką, czekał na nią tata Tomasz Petela, który zdecydował się kibicować córce na miejscu.

Usłyszała od niego, że ma 5 minut przewagi. Ale właśnie wtedy zaczęły się megawysokie serpentyny prowadzące na szczyt góry. Szła, bo tu nie dało się biec, popatrzyła w bok i zobaczyła, że dogania ją Słowaczka Alzbeta Kubascikova.

Przez jakiś czas pokonywały trasę razem, rozmawiały. Dotarły na szczyt na 2 200 m, później zaczęły się zbiegi, momentami było naprawdę niebezpieczne. Emilia Petala dziękowała Bogu, że tego dnia nie lało, bo nie wie, czy ukończyłaby bieg. Słowaczka się potknęła i zaczęła narzekać na kostkę.

Jesteś lepsza od prosek

Nasza zawodniczka ruszyła do przodu, by jak najszybciej dotrzeć do przepaku, odpocząć trochę i ruszyć dalej. Dbała o to, by na każdym przystanku dolać sobie wody. Dobiegła do tzw miasteczka, w którym zlokalizowana jest większość przeszkód. Okazało się bowiem, że awizowany na 28 km przepak, był tak naprawdę na 36.

- Słyszałam, że koleżanki krzyczą do mnie, że wyprzedziłam proski - relacjonuje Emilia Petela.

Proski to zawodniczki, które biegły w kategorii Pro-Female, na którą biegaczka z Czarnej jeszcze się nie zdecydowała. Ale ta informacja dodała jej powera. Na przepaku zmieniła szybko koszulkę, zjadła batona, wypiła trochę wody i ruszyła dalej.

Przed nią wyłoniła się kolejna przeszkoda, bardzo niebezpieczna, 50 m wspinaczki po siatce. Na górze był tata, powiedział jej, że ma 3 minuty przewagi i 15 km do końca. Była zszokowana, bo jej zegarek pokazywał, że jeszcze tylko 5.

Dopadł ją wtedy straszny kryzys, bo wiedziała, że jest przygotowana na 50 a nie 60 km. Ale jej główna rywalka też była zmęczona i popełniała błędy, obie spadły z kolejnej przeszkody. Dłonie miały już tak zniszczone, że nie były w stanie nic w nie chwycić. Musiały robić karne rundy.

A przed nimi był kolejny szczyt. Słowaczka wyprzedziła Emilię, ta obrała taktykę, że będzie biec 10 sekund i iść 2. Te interwały sprawiły, że Alzbeta Kubascikova zniknęła jej z pola widzenia. A to było bardzo demotywujące.

Niosła łańcuch dla mężczyzn

Organizatorzy znów się nie popisali, bo na dwóch z trzech rund kazali jej nieść łańcuch dla mężczyzn, który - jak twierdzi Emilia Petela - był cięższy od niej. Dopiero na trzeciej zorientowali się, że dają jej nie ten kolor, ale dwa poprzednie razy już zdążyły uszczuplić jej siły.

- Starałam się nie zamykać oczu, bo inaczej bym chyba zemdlała - mówi zawodniczka.

Kiedy w końcu dotarła do mety, była na skraju wycieńczenia. Tuż przed nią robiła przeszkodę, i nie miała już do tego stopnia sił, że nie była w stanie dotknąć dzwonka, by zasygnalizować jej ukończenie, a przecież to zrobiła.

Słowaczka wyprzedziła ją o 20 minut, ale Emilia Petela i tak podkreśla, że jest szczęśliwa. Ukończyła bieg, który okazał się o 10 km dłuższy, a kobiety, które z nią wygrały, trenują na co dzień, mają większą masę, dłuższe nogi i jest im łatwiej pokonywać trasę.

- A ja jestem zwykłą Emilką ze wsi Czarna i jestem dumna z mojego organizmu, że on takie cuda wyczynia - zauważa Emilia Petela, dziękując wszystkim, którzy pomogli jej przygotować się do tego startu, tacie, siostrze i władzom gminy Czarna, bo na nie też zawsze może liczyć.

Gdyby tego dnia rywalizowała z kobietami startującymi w kategorii Pro-Female, byłaby czwarta.

Janusz Grajcar

Piłka nożna

Kluby mają nowych szkoleniowców

Do zmian doszło w Brzostku, Czarnej, Pustkowie-Osiedlu i Starej Jastrząbce.

Z Brzostowianką rozstał się Marcin Juszkiewicz, pod którego wodzą drużyna najpierw awansowała z klasy B do klasy A, a w ostatnim sezonie do V ligi. Jego miejsce zajmie Karol Staniszewski, wieloletni zawodnik tego klubu i trener drużyn młodzieżowych. Po raz pierwszy poprowadzi ekipę seniorów.

Z Chemikiem Pustków, który w czerwcu spadł z V ligi do klasy A, już w maju pożegnał się Martin Radoń. W kilku ostatnich spotkaniach zastąpił go tymczasowo Robert Gawęda. Do nowego sezonu będzie piłkarzy przygotowywał Rafał Rudny. Jako napastnik występował w Błękitnych Ropczyce, Lechii Sędziszów, Stali Mielec, a także w Chemiku jako grający trener w sezonie 2007/2008. W roli szkoleniowca dał się poznać także w Wisłoku Strzyżów, Błękitnych Ropczyce i Stali II Mielec.

Piotr Mikulski (po prawej) będzie trenerem w Starej Jastrząbce.

Czarnovii, która również spadła do klasy A, nie poprowadzi już Dawid Żarowski. Nowym trenerem jest Marcin Grzesiak, który podobnie jak Rafał Rudny przygodę z piłką rozpoczynał w Błękitnych. Grał też w Lechii, Olchovii i Kaskadzie Kamionka. Szkoleniowcem był w Olchovii, Małej, Wisłoce II, Paszczyniaku, a ostatnio w Starej Jastrząbce.

Skoro zwolniła się trenerska posada w tym ostatnim klubie, to musiał ją zająć ktoś nowy. Jest to 42-letni Piotr Mikulski znany w lokalnym środowisku z występów w Igloopolu, Rzemieślniku Pilzno, Wisłoce, Teamie Przecław i Chemiku. Jako trener pracował w klubach z Przecławia, Pustkowa-Osiedla, Brzeźnicy, Kamionki i Łopuchowej.

JAG

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 0d6459db72

Wcale nie na marginesie

Jako kobiety są na tych stołkach pierwsze

Agnieszka Majba-Pochwat

Miejska Komunikacja Samochodowa ma nową szefową. Tak, to kobieta. Agnieszka Zając, jako pierwsza przedstawicielka płci pięknej, stanęła u steru miejskiej spółki. Ba! Nie pamiętam, by w jakiejkolwiek samorządowej spółce kobieta zajmowała to stanowisko.

Miałam okazję rozmawiać z panią prezes: miła, rzeczowa, kontaktowa. Konkretna babka, że tak kolokwialnie ujmę. Przy tym wydaje się dobrym wyborem, biorąc pod uwagę, że w firmie przepracowała niemal ćwierć wieku i dokładnie zna wszystkie trybiki w tej maszynie. Spodziewam się, że w MKS większość pracowników to mężczyźni. W innych okolicznościach zastanawiałabym się, jak prezeska poradzi sobie w kierowaniu taką ekipą. Tutaj mam przeczucie, graniczące z pewnością, że doskonale temu podoła, co zresztą sama przyznaje. Zobaczymy. Z ciekawością będę się przyglądać, jak sobie radzi. I z satysfakcją, że kolejna osoba na eksponowanym stanowisku jest kobietą.

Tuż przed wyborami narzekałam tu, że za mało kobiet staje do wyścigu o władzę. Po wyborach okazało się, że i dla pań znalazło się miejsce w samorządowej wierchuszce.

Powiat ma wicestarostę Ewelinę Kuś. Też pierwszy to taki u nas przypadek, kiedy na to stanowisko powołana została kobieta. I bardzo dobry prognostyk na przyszłość.

Uważam, że miejsce kobiet jest… wszędzie. Jeśli chcą kierować spółkami - świetnie, współrządzić powiatem - też super.

Podobnie jak to, że również w dębickim Ratuszu w jednym z najważniejszych gabinetów zastaniemy kobietę - zastępczynią burmistrza jest Małgorzata Rauch.

Choć tu nasza historia zna takie rzeczy, bo w Jodłowej od kilku kadencji mamy panią wicewójt, burmistrzynię miało Pilzno, a zastępczynię wójta w przeszłości gmina Żyraków.

Ale fakt, faktem - w mieście Małgorzata Rauch przeciera szlaki.

Bardzo jestem ciekawa, jak wszystkie panie odnajdują się na swoich nowych posadach i mam nadzieję, że nie muszą nikomu udowadniać, że na równi z mężczyznami nadają się do sprawowania najważniejszych funkcji w samorządowych strukturach.

Jeśli ktoś by mnie zapytał, czy jestem feministką, odparłabym, że nie lubię ideologicznego szufladkowania, ale - bez konieczności używania nazewnictwa - poczynaniom kobiet sprzyjam na każdym polu. Także kiedy widzę kolejne żeńskie drużyny startujące w zawodach strażackich, też jestem dumna, że panie wkraczają w rewiry do niedawna dla nich niedostępne. Dzięki własnej pracowitości, niezłomności charakterów, w tym przypadku również ciężkiemu treningowi i dyscyplinie ciała. Tak samo, kiedy widzę kobiety kierujące radami gmin, zakładami pracy, urzędami - przekraczające granice obszarów do niedawna zarezerwowanych dla mężczyzn. Tak trzymać, drogie Panie!

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

- Co najwyżej obsrywator. A teraz czekam aż po mnie pojadą - napisał pod jednym z postów wójta Adama Pieniążka gminny radny, no i przede wszystkim sołtys Stasiówki, Tomasz Domaradzki. Po panu pojechać? A w życiu! Przecież jest pan naszym ulubionym radnym i sołtysem z tej gminy! To czerwone cabrio, te rajdy po restauracjach, zdjęcia z pięknymi kobietami i egzotyczne wakacje. Pan jest jak James Bond! Jak Daniel Craig, Sean Connery i Roger Moore razem wzięci! No diament, no!

Ale, jako że jak pan twierdzi, bredniami, które przez ostatnie lata wypisywaliśmy na pana temat, ma pan wyścieloną całą szufladę w biurku, to jeszcze o panu wspomnimy, aby wyściółki nie zabrakło. A pamięta pan, jak pan do nas dzwonił, żebyśmy coś o ważnych dla pana i mieszkańców Stasiówki sprawach napisali? Jak chętnie stawał pan do zdjęć? Czy może pamięć szwankuje? I jak, to też były brednie?

Już wiadomo dlaczego Andrzej Osocha, prezes Zakładu Usług Miejskich stanowiska nie stracił. Radny Piotr Michoń mu test zrobił i dziurę w asfalcie zgłosił. - Ledwo się rozłączyłem, a dziura już była zabezpieczona - relacjonuje. Teraz na nowego prezesa Wodociągów Dębickich poluje.

Reklama

eprasa.pl 0d6459db72